

Osiedle Lipowe
Domy z ogródkiem
w centrum
miasta
www.centrum-sp.pl 605 292 450

**- To najszcześniejszy
dzień w moim życiu
zawodowym**

- mówi Maria
Domaradzka



s.18

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

**OLAVIA
TAXI**
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

13 MAJA 2021, NR 19 (1461), CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

- Średnia wieku naszych
pielęgniarek w Oławie
to 53 lata. W 2030 r.
w Polsce ta średnia
będzie wynosiła 60 lat,
więc wiek już emerytalny
i to jest przerażające
- mówi Małgorzata
Wlazło, naczelna
pielęgniarek.
- Nie wyobrażam
sobie, żeby nie było
pielęgniarek.
Ten zawód musi
istnieć. 12 maja
to ich święto,
ale też dzień
ogólnopolskiego
protestu.



s.14-15

To ich święto, ale z protestem w tle

(na zdjęciu wszyscy są bez maseczek,
bo zrobiono je przed pandemią)

Wioletta Kamińska



s.22-23

Skarb nazistów pod nosem? Tony złota, skrzynie z dziełami sztuki...

Zaszczep się

zwłaszcza że
możesz na miejscu,
tak blisko

s.4-5

Wioletta Kamińska



Kilka tygodni temu przy zakazie ruchu w obu kierunkach wiszącym na bramie wjazdowej na podwórkę TBS pojawiła się taka tabliczka



Mieszkańcy uważają, że tak ustawione na podwórku samochody nikomu nie przeszkadzają i nie zagrażają bezpieczeństwu



To auto służbowe TBS, które zgodnie z nowym oznakowaniem ma prawo stać na podwórku. Mieszkańcy pytają, dlaczego jednym wolno, a innym już nie. - Bo tak jest zgodnie z wprowadzoną organizacją ruchu - odpowiada prezes TBS, które te zmiany wprowadziło jako właściciel terenu

OŁAWA

Interwencja

Mieszkańcy nie rozumieją, dlaczego oni nie mogą parkować na podwórku TBS przy ul. Piotra Własta, ale pracownikowi biura już wolno

Bloki TBS przy ulicy Piotra Własta w Oławie dzielą podwórkę z czterema numerami w budynkach komunalno-własnościowych przy ul. Bolesława Chrobrego, które nie mają swojego terenu. Właścicielem podwórka jest TBS. Mimo że przy wejściu na podwórkę jest znak „zakaz ruchu z obu kierunkach”, niektórzy mieszkańcy, zwłaszcza lokatorzy budynków nienależących do TBS, od lat parkują tam swoje samochody, bo - jak mówią - nie mają innej możliwości. Znalazienie wolnego miejsca parkingowego w pobliżu ich mieszkań graniczy bowiem z cudem. Zwłaszcza w godzinach popołudniowych czy wieczornych, gdy ludzie wracają z pracy.

- Owszem przy blokach TBS od strony „wieżowca” jest parking samochodowy, ale wszystkie miejsca są tam zawsze pozajmowane - tłumaczy pani Monika. - Innego parkingu w pobliżu naszych mieszkań nie ma. Dlatego niektórzy od lat parkują na podwórku.

Znak **ZAKAZU** już nie dla wszystkich

- Zwłaszcza że tam nie ma, jest pusto - dodaje pan Tomasz. - Żadnego placu zabaw, ławeczek czy innych rekreacyjnych elementów. Głównie beton, kawałek trawy i błoto, bo część nie jest nawet pokryta kostką. Stawiane tam samochody, a jest ich dosłownie kilka, nie blokują żadnego wjazdu czy przejazdu i do niedawna nikomu nie przeszkadzały. Kilka miesięcy temu to się zmieniło i w ostatnim czasie już dwa razy ktoś wezwał straż miejską.

Skończyło się na pouczeniu, ale mieszkańcy obawiają się, że następnym razem otrzymają mandaty. Podejrzewają, że nagłe zainteresowanie straży miejskiej ich samochodami to wynik działania pracownika biura TBS, które znajduje się w budynku przy ul. Własta. Problem potęguje fakt, że biuro TBS od niedawna ma samochód służbowy, dla którego

utworzono miejsce parkingowe na omawianym podwórku. Mieszkańcy nie rozumieją, dlaczego im nie wolno tam parkować, a pracownikowi biura TBS - już tak. Dodają, że po pierwszej interwencji straży miejskiej wezwania na komendę otrzymali wszyscy, których samochody były zaparkowane na podwórku, nawet pracownik biura TBS. Jednak kilka dni później przy znaku zakazu ruchu, wiszącym przy wejściu na podwórkę, pojawiła się tabliczka z napisem, że „nie dotyczy pojazdów TBS”.

- To pokazuje, że są równi i równiejsi, a my oczekujemy tylko odrobiny zrozumienia - mówi pan Andrzej. - To jedyny niezabudowany kawałek terenu przy naszych blokach. Do tej pory nie było problemu, więc po co tworzyć go teraz? Chcemy tylko normalnie żyć, więc chyba można się jakoś dogadać?

Piotr Gawerski, zastępca komendanta Straży Miejskiej w Oławie, mówi, że temat parkowania na podwórku TBS przy ul. Własta powraca cyklicznie. Zwykle po kilku interwencjach straży miejskiej mieszkańcy zaczynają się stosować do znaków drogowych i temat cichnie. Po pewnym czasie problem znów się nasila i temat kontroli powraca.

19 stycznia tego roku - mówi - straż miejska otrzymała od właściciela nieruchomości oficjalne pismo z prośbą o kontrolowanie podwórka pod kątem przestrzegania przepisów drogowych na podstawie obowiązujących tam znaków. Chodzi głównie o znak B1 (czyli właśnie zakaz ruchu w obu kierunkach), który zdaniem właściciela terenu jest notorycznie łamany, co zagraża bezpieczeństwu mieszkańców. Gawerski dodaje, że w związku z tym

pismem straż rzeczywiście częściej kontroluje podwórkę podczas patroli. Zdarza się jednak, że otrzymują też telefony z prośbą o interwencję. Zastępca komendanta tłumaczy, że właściciel terenu ma prawo ustawić znaki drogowe, a mieszkańcy obowiązkiem ich przestrzegania, ponieważ najczęściej jest to podyktowane ich bezpieczeństwem.

Przekonuje o tym Władysław Niemas, prezes TBS.

- Nie chcę nikomu utrudniać życia i nie jest to żadna złośliwość z mojej strony - zapewnia. - Chodzi tylko o bezpieczeństwo mieszkańców i przepisy, których wszyscy musimy przestrzegać, zarówno mieszkańcy, jak i my, czyli właściciel terenu, na którym ciąży odpowiedzialność za jego użytkowników.

Prezes tłumaczy, że brak możliwości urządzenia parkingu wielostanowiskowego

w tym miejscu został stwierdzony już na etapie projektowania. Stojące w podwórku samochody utrudniały dojazd do budynków i uniemożliwiały wykonywanie jakichkolwiek prac. Nie można wówczas było wjechać tam żadnym sprzętem, a czasem nawet wykosić trawę. Zdaniem prezesa jeszcze gorzej jest zimą, gdy trzeba zdjąć zwisające z dachu sople. Samochody blokują dojazd do budynków i żeby to zrobić, trzeba biegać po wszystkich mieszkaniach albo pisać kartki i prosić, by przestawili auta. Gdy jednak zarządca terenu nie usunie sopli, a ten spadnie i coś uszkodzi, odpowiedzialny lub współodpowiedzialny będzie właściciel nieruchomości. - Nie możemy sobie na to pozwolić - podsumowuje prezes. - Nie możemy też zapewnić parkingów wszystkim mieszkańcom, a oni muszą zrozumieć, że obowiązują nas przepisy, których musimy przestrzegać - szczególnie tych w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, jak i dostępu, dojazdu dla służb. Dlatego w mojej ocenie nie zachodzą jakiegokolwiek przesłanki dla zmiany istniejącej organizacji ruchu na tym terenie.

Odnosząc się do tematu pojazdu służbowego i zarzutu o parkowanie samochodu służbowego TBS prezes Niemas wyjaśnia bardzo krótko: - Działanie to jest zgodne z wprowadzoną organizacją ruchu.

(WK)
fot. arch.mieszkańców

**Masz zadłużony dom
lub mieszkanie?**

Grozi Ci eksmisja?

**KUPIMY ZA NAPRAWDĘ
DOBRE PIENIĄDZE
TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ**
TEL. 513 111 831

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ wydajemy zaświadczenia ksacji
- ▶ bezpłatny transport (laweta)
- ▶ pojazdy do wydziału komunikacji
- ▶ wszystkie czynności załatwiamy na miejscu
- ▶ i firm ubezpieczeniowych



P.P.H.U. „LECH-MET”
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

**LAKIERNIA
PROSZKOWA
PIASKOWANIE**

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO
SAMOCHODOWE**

Kontakt 605 260 850

**Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje
Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych**

OŁAWA

Bez serca

Mieszkanica ulicy Iwaskiewicza napisała do redakcji po tym, jak zobaczyła na swoim tarasie martwe jaskółki, które jej zdaniem zostały stracone wraz z gniazdem z okna sąsiadów

- Tak ludzie podchodzą do tego, że mamy okres lęgowy ptaków - mówi kobieta. - Mieszkam w nowych apartamentowcach przy ulicy Iwaskiewicza (w pobliżu sklepu Netto). - Na 3 piętrze jaskółki porobiły gniazda, a w niedzielę był efekt tego, jak wszystko spadło na mój taras, który mieści się na pierwszym piętrze. Gniazda zrzucili sąsiedzi z 3 piętra. Tego nie da się opisać. Wczoraj 8 jaskółek, dzisiaj 2 kolejne.

Temat wywołał burzliwą dyskusję na naszym profilu na Facebooku. Rozmawiały dwie sąsiadki z tego budynku. To ta rozmowa:

- Okna bez firan, od 2 lat tam nikt nie mieszka, ale właściciele zrzucili...? Gniazdo pękało, jak ptaki tam siadały, karmiąc małe przez cały dzień, aż w końcu spadło. A o niczym nie mający pojęcia sąsiedzi

To PRZESTĘPSTWO!



Jaskółki zbudowały dwa gniazda na trzecim piętrze, według lokatorki z pierwszego piętra, ktoś celowo je stracił. Ptaki spadły na jej taras. Sprawę zgłosiła policji

będą zgarniać grzywny, bo sąsiadka lubi sensacje w bloku robić.

- Może i nikt nie mieszka, natomiast w dniu wczorajszym

w mieszkaniu ktoś był. A sąsiadka, która się wypowiada, to dopiero gwiazda, która w szale rzuca odważnikami z tarasu, a to tylko dlatego, że kierowca

stał tam autem, bo rozwozi przesyłki.

- ...i zrzucił tylko jedno gniazdo, a drugie zostawił na pamiętkę?

- Wystarczy ubrać dobre okulary, bo spadły 2 gniazda, co widać na załączonym zdjęciu.

- W mieszkaniu jest więcej okien. Twój monitoring tego nie uchwycił?

- Nie musiał, wystarczy że twój uchwyci jak karcherem myjesz ściany i również gniazda spadają...

Panie powylewały wzajemne żale, niektórzy pisali przy tym, że dawno się tak nie ubawili, czytając komentarze. A co ze sprawą ptaków, która nie jest zabawna. Jeśli rzeczywiście gniazda zostały celowo stracone, osoba, która to zrobiła, powinna zostać ukarana. Sąsiadka, na której taras spadły gniazda, zgłosiła to mundurowym. Najpierw strażnikom miejskim, którzy poradziła, że powinna powiadomić policję.

- Proszę w tej sprawie złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ponieważ zabijanie i uśmiercanie zwierząt w świetle art. 35 ust. 1 Ustawy o ochronie zwierząt stano-

wi przestępstwo - wyjaśnił Paweł Gardyjan ze Straży Miejskiej w Oławie. - Straż miejska nie ma uprawnień do prowadzenia postępowań w zakresie ścigania sprawców przestępstw.

Mieszkanica powiadomiła więc dzielnicową sierż. sztab. Magdalенę Olender, której rejonem patrolowania objęta jest m.in. ul. Iwaskiewicza. - Przekazałam, jak pospadały ptaki, ale nie mam pojęcia, czy z tego zostaną wyciągnięte jakieś wnioski.

Co grozi za takie zachowanie? Zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy o ochronie przyrody, obowiązuje zakaz niszczenia, usuwania lub uszkodzenia gniazd lub innych schronień dla ptaków oraz niszczenia ich jaj, postaci młodocianych lub form rozwojowych. Nie wolno niszczyć ptasich gniazd zarówno w budynkach mieszkalnych, jak i gospodarczych, na balkonach, pod dachami, na klatkach schodowych oraz w parkach, ogrodach i sadach. Zakaz obowiązuje w okresie od 1 marca do 15 października. Za niszczenie gniazd ptaków grozi kara grzywny lub ograniczenie wolności do lat 2. Niszczenie ptasich gniazd w okresie lęgowym jest przestępstwem!

(AH)

OŁAWA

Ktoś ma poważne problemy ze sobą, ale dodatkowo powinien mieć z policją

Takie zachowania muszą być surowo karane, dlatego apelujemy do mieszkańców, aby zgłaszać swoje podejrzenia policji i reagować, gdy ktoś znęca się nad zwierzętami. Do redakcji napisała mieszkanka Nowego Otku, której kot został 6 maja postrzelony z wiatrówki.

- Strzelanie do zwierząt jest zabronione, bardzo proszę o pomoc w nagłośnieniu sprawy - pisze Anna. - Spotkała mnie bardzo przykra sytuacja. Ktoś w Nowym Otku postrzelił mojego kota. Nie

STRZELA do kotów i ptaków! Właścicielka Simby chce porozmawiać ze sprawcą

wiem, komu przeszkadzał, nie wiem też, jakim trzeba być człowiekiem, żeby strzelać do bezbronnych zwierząt. Na szczęście Simba czuje się już lepiej i nic poważniejszego się nie stało. Ale gdyby ktoś zauważył, że ktoś strzela do zwierząt w tej okolicy, to

bardzo proszę o informacje. Chętnie porozmawiam z tym człowiekiem. Nawet nie będę chciała zwrotu kosztów leczenia. Po prostu chciałabym dowiedzieć się, co takiego zrobił mój kot, że musiał biedny tak cierpieć. Tymczasem uważajcie na swoje

zwierzęta, bo złych ludzi nie brakuje.

Kontaktować się z Anną można przez FB - www.facebook.com/annawloczyk. Mieszkanica przekazała nam informacje, że ktoś w tym samym rejonie strzelał też do ptaków. Jeśli zauważyliście tę osobę, zgłaszajcie. Podejrzenia padają też na działkowców z pobliskich ogrodów. - Tam podobno też były postrzelone koty, więc być może to ta sama osoba... - pisze Anna. Dodatkowo jeden pan udostępnił zdjęcie postrzelonych ptaków.

(AH)



Simba na szczęście wyszedł z tego. W kółku widać miejsce po postrzale. Właścicielka kota chce zapytać sprawcę, dlaczego to zrobił. Będzie miał odwagę spojrzeć jej w twarz? Wątpimy

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

- Wypadki komunikacyjne
- Wypadki przy pracy
- Zakażenie szpitalne
- Obsługa prawna firm, windykacja,
- Skuteczna likwidacja szkód z OC, AC, NW
- Szkolenia BHP, p.poż. porady prawne,
- Sprawy karne, cywilne, rodzinne, gospodarcze

www.odszkodowaniaolawa.pl

ul. 3 Maja 8B/3, 55-200 Oława, tel. 731 97 97 97

„AGNES” USŁUGI PIELĘGNIARSKIE

mgr Agnieszka Rzeszutko-Kuczkiewicz

Tel. 512-630-872
Tel. 514-229-895
Aga210175@wp.pl

Rejon działania - Oława i okolice

UBEZPIECZENIA

AUTO	DOM/MIESZKANIE	FIRMA	ROLNE
------	----------------	-------	-------

504 420 255

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- ▶ OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- ▶ WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ▶ ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE PRZELEWY NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS

SM Odra, Zwik, Remondis

ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

OŁAWA

Zdrowie

Od 6 maja w Oławskim Centrum Kultury Fizycznej działa Powszechny Punkt Szczepień. Pierwszego dnia przeciwko Covid-19 zaszczepiono około 250 osób. W kolejnych ta liczba ma wzrosnąć do 400 osób dziennie. Zapisywać można się cały czas, dzwoniąc pod całodobowy nr 989, lub przez e-Rejestrację

Oława jako jedyna w naszym powiecie otrzymała zgodę na utworzenie Powszechnego Punktu Szczepień. Hala OCKF, gdzie powstał punkt, była przygotowana już od tygodnia, ale decyzja, od kiedy ruszy, należała do Narodowego Funduszu Zdrowia.

Pierwsi chętni mieli wejść do środka 6 maja o godz. 8.00. Ze względu na małe problemy techniczne z systemem start opóźnił się o pół godziny. Mimo to, jak zapewniał Bartosz Rudnicki - koordynator punktu szczepień z ramienia firmy „Intmed” - opóźnienie szybko zostanie nadrobione. Dodał, że oczekujących przed halą jest więcej nie tylko z powodu opóźnienia. Po pierwsze są tacy, którzy przychodzą wcześniej niż na wyznaczoną godzinę, po drugie zdarza się, że system zapisuje kilka osób na tę samą godzinę.

Słowa koordynatora się sprawdziły. Gdy już zaczęli, wszystko odbywało się bardzo sprawnie, a chętnych nie brakowało. - Zarejestrowałem się przez portal internetowy i cztery dni później dostałem termin ze wskazaniem, że tu mogę się zaszczepić, więc jestem - mówi Damian Zachwiej, jeden z pierwszych zaszczepionych w oławskim PPS. - Początkowo chciałem się zaszczepić Pfizerem, ale okazało się, że trzeba długo czekać, a że zależy mi na tym, by zrobić to jak najszybciej, bo wolę chuchać na zimne, więc uznałem, że skorzystam z tej możliwości, która jest.

Marcin Berek przyjechał na szczepienie do Oławy aż ze Wschowy w województwie lubuskim, bo - jak mówi - bardzo zależy mi, by jak najszybciej mieć to za sobą i móc spokojnie pojechać na wakacje. Po rejestracji okazało się, że może skorzystać ze szczepienia już następnego dnia, jeżeli tylko przyjedzie do Oławy. I tak zrobił.

Oto jak wyglądał pierwszy dzień szczepień w oławskim PPS.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA



By praca szła sprawnie strzykawki są wypełnione odpowiednią dawką szczepionki i czekają na pacjentów



Pierwszego dnia zaraz po otwarciu punktu przed halą na szczepienie oczekiwała grupka ludzi



Najpierw pomiar temperatury

RUSZYŁ OŁAWSKI powszechny punkt szczepień



W dalszej kolejności trzeba wypełnić krótką ankietę i odpowiedzieć na kilka ważnych pytań. Na podstawie odpowiedzi lekarz kwalifikuje lub nie do szczepienia



Z wypełnioną ankietą trzeba ustawić się w kolejce do rejestracji



Tu wpisuje się dane pacjenta do systemu i odbywa się kwalifikacja do szczepienia. Jeżeli odpowiedzi w ankiecie nie budzą wątpliwości, pacjent może być zaszczepiony. Jeżeli są wątpliwości, pacjentem najpierw zajmuje się lekarz



Pierwszego dnia w PPS w Oławie podawane były tylko szczepionki firmy Astra-Zeneca, ale w kolejnych będą również innych firm



Są dwa stanowiska szczepień



Każdy zaszczepiony musi przez 15 minut po szczepieniu pozostać na obserwacji

Będą szczepić **SIEDEM** **DNI** w tygodniu

OŁAWA

Bartosz Rudnicki, koordynator z firmy medycznej Intmed, która jest współorganizatorem Powszechnego Punktu Szczepień w Oławie, zapewnia, że zrobią co w ich mocy, by żadna szczepionka się nie zmarnowała

Pierwszego dnia w oławskim PPS zlokalizowanym na hali OCKF miało być zaszczepionych około 230 osób, które już wcześniej zostały zarejestrowane. - Oczywiście - jak powiedział nam Bartosz Rudnicki - nie każdy przejdzie kwalifikację i jeżeli takie sytuacje będą, dołożymy wszelkich starań, aby zastąpić te osoby innymi, by nie zmarnować żadnych szczepionek. W ogóle nie bierzemy pod uwagę czegoś takiego jak ich marnowanie.

» - Co to znaczy, że ktoś może nie przejść kwalifikacji?

- Każdy pacjent, który przychodzi na szczepienie, w pierwszej kolejności wypełnia ankietę. W niej zadawane są pytania. Jeżeli na któreś pytanie odpowiedź jest przecząca, wtedy kierowany jest do obecnego tu lekarza, który wykonuje weryfikację. Jeżeli ma wątpliwości, taka osoba nie może przystąpić do szczepienia w tym dniu. Zostaje przeniesiony na inny termin albo - jeżeli ktoś ma np. alergię, uczulenie - jest odsyłany do alergologa. Jeżeli ten wyrazi zgodę na szczepienie, musi dać pacjentowi zaświadczenie, że może przystąpić do szczepienia i z tym zaświadczeniem pacjent przychodzi do nas.

» - Czy te środki ostrożności stosowane są tylko przy szczepionkach konkretnych firm.

- Nie. Przy każdej szczepionce. Dzisiaj szczepimy Astra-Zenecą, ale w kolejnych dniach będziemy się starali także Pfizerem i Johnsonem, z racji tego, że na te szczepionki jest większy popyt. Dzisiaj zapisało się 230 pacjentów, ale na dni kolejne,

gdy też będziemy szczepić Astra-Zenecą, już jest mniej. Nie rozumiem tego. Moim zdaniem ta szczepionka jest tak samo dobra jak reszta i sam z własnego wyboru się nią zaszczepiłem, ale takie są wybory pacjentów, dlatego w kolejnych dniach będziemy szczepić też innymi szczepionkami. Ci, którzy będą się chcieli zaszczepić w naszym punkcie, będą więc mieli wybór. Będą go dokonywać podczas rejestracji, wybierając rodzaj szczepionki i dzień. W danym dniu będziemy jednak szczepić tylko jednym rodzajem szczepionki. Mało tego, będziemy to robili przez kilka dni, z racji czasu, jaki jest wyznaczony na jej wykorzystanie.

» - Żaden POZ w Oławie i okolicy nie wyraził chęci prowadzenia tego punktu szczepień. Państwa firma była jedyną. Mało tego, sami się zgłosiliście, dlaczego?

- Od dłuższego czasu współpracujemy z Narodowym Funduszem Zdrowia w kilku podstawowej opieki zdrowot-

nej jak i zespołów mobilnych do wymazów oraz szczepień. Mamy też karetki i zespoły ratowników medycznych, zatrudniamy zarówno lekarzy, jak i pielęgniarki, więc dla nas logistycznie otworzyć taki punkt nie jest problemem i robimy to dość szybko. Wiele podmiotów nie chce tego robić, bo do tego potrzebny jest personel i sprzęt. My jesteśmy dużym podmiotem i mamy szeroki dostęp do personelu, którego - jak wiemy - w wielu miejscach brakuje, wiele podmiotów zwłaszcza państwowych ma z tym problemy. Dlatego według mnie dobrym rozwiązaniem było dopuszczenie do szczepień medycznych podmiotów prywatnych. My to zadanie spokojnie wykonamy bez obciążania POZ-ów i szpitali. Mamy swoją kadrę lekarską, ratowników medycznych i pielęgniarki. Owszem, niektóre z nich pracują też z POZ-ach, ale u nas po pracy tam.

» - Wspomniał pan, że nie pozwoli, by jakaś dawka szczepionki się zmarnowała. Jak zamierzacie to zrobić?



Bartosz Rudnicki - koordynator Powszechnego Punktu Szczepień w Oławie reprezentujący firmę medyczną „Intmed”, która wykonuje szczepienia w oławskim punkcie

- Bardzo łatwo. Jeżeli będzie podejrzenie, że może dojść do takiej sytuacji, poprosimy stojących w kolejce pacjentów, by dzwonili po znajomych i informowali, że mogą się natychmiast zaszczepić. Będziemy też wykorzystywać swoje znajomości i możliwości, by pozyskać tych pacjentów z zewnątrz. Czy taka potrzeba w danym dniu wystąpi, będzie to widać w ciągu dnia. Jeżeli kwalifikacji nie przejdą trzy, cztery osoby, to już widzimy, że będziemy mieć braki. Wtedy jeden z naszych pracowników zaczyna dzwonić do innych pacjentów, którzy zgłosili chęć zaszczepienia się. Tu oczywiście chodzi o niezmarnowanie dawki szczepionki, która już została rozrobiona. Jeżeli nie będziemy musieli tego robić, to automatycznie przerzucamy resztę szczepionek na kolejny dzień, bo tak można.

» - Czy miasto, jako współorganizator tego punktu, pomaga wam w jego prowadzeniu?

- Bardzo. I tu chciałbym złożyć szczególne podziękowania burmistrzowi i jego ekipie, bo ich pomoc w organizacji jest ogromna. Są zawsze tam, gdzie ich potrzebujemy. Oczywiście sprzęt medyczny jest nasz, ale obiekt, jego zabezpieczenie, przygotowanie, oznakowanie itp. to już ich praca. Cały czas jesteśmy też w kontakcie i jeżeli czegoś potrzebujemy, służą pomocą, i to bardzo szybko. Dlatego jeszcze raz bardzo dziękujemy, jestem naprawdę pozytywnie zaskoczony tą współpracą.

» - Jak będzie wyglądała praca punktu w kolejnych dniach?

- Pracujemy codziennie od 8.00 do 21.00 siedem dni w tygodniu. Dzisiaj jest pierwszy dzień, liczba zapisanych mniejsza, ale w kolejnych dniach będziemy szczepić około 400 osób dziennie. Tak długo, jak będzie taka potrzeba.

(WK)

#SZCZEPIMYSIE

**NIE CZEKAJ!
ZAREJESTRUJ SIĘ
NA SZCZEPIENIE**

Wejdź na stronę
GOV.PL/SZCZEPIMYSIE
lub zadzwoń na infolinię **989**



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

POWIAT

Akcja letnia

Rok temu z powodu pandemii obóz odwołano. W tym roku do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy się odbędzie. Teraz już wiemy. Uczestnicy pojedą nad morze

- Czas epidemii zmusza nas wszystkich do podejmowania odpowiedzialnych, świadomych i rozważnych działań. Ta decyzja należała do najtrudniejszych, z jakimi przyszło nam się zmierzyć. Wszak od ponad 50 lat każdego roku organizujemy letni wypoczynek nad morzem, w którym uczestniczy prawie 400 dzieci i młodzieży naszego powiatu - informował oławski Hufiec rok temu, gdy z powodu pandemii trzeba było odwołać obóz w Lubiatowie.

W tym roku wieści są optymistyczne.

- Tyle już wszyscy straciliśmy przez tę pandemię

Mimo pandemii w tym roku obóz ZHP w Lubiatowie jednak będzie

- mówi komendant oławskiego Hufca ZHP Leszek Paluch. - Liczymy, że ten obóz będzie takim ogólnym przebudzeniem, zrywem, na który wielu harcerzy i nieharcerzy czekało.

I doczekali się. W 2021 roku obóz odbywać się będzie w dwóch terminach:

TURNUS I:

3-8 lipca - to turnus dla osób niechrześcijańskich, koszt: 1350zł

TURNUS II:

17 lipca - 1 sierpnia - to turnus dla harcerzy i zuchów, koszt: 1350zł

*

UWAGA: Na obu turnusach liczba miejsc jest ograniczona. Co to znaczy? - Nie powinna

być większa niż około 100 osób - mówi komendant Paluch.

Czy uczestników czekają jakieś większe zmiany związane z obostrzeniami sanitarnymi? - Na razie nie mamy żadnych wytycznych sanepidu, co do organizacji obozów - tłumaczy komendant. - Zakładamy, że będą to podobne obostrzenia jak rok temu. W związku z tym w namiocie będą spały 4 osoby, a nie 6-8, jak bywało wcześniej.

Inaczej zorganizowana będzie też obozowa stołówka - będą większe odstępy, organizatorzy postarają się też, aby jedna drużyna siedziała zawsze przy tym samym stole. Z powodu obostrzeń epidemicznych na pewno w tym roku nie będą organizowane wycieczki autobusowe - uczestnikom pozostaną

piesze, ale to nie problem, bo wokół Lubiatowa nie brakuje pięknych tras. Nie wiadomo jeszcze, iloma autobusami pojedą uczestnicy obozu do Lubiatowa. Wszystko zależy od wytycznych sanepidu, których jeszcze nie ma. Na pewno jednak, zapewnia komendant, cena obozu (nieco wyższa niż dwa lata temu) już nie ulegnie zmianie.

Uwaga! W tym roku w ramach Harcerskiej Akcji Letniej istnieje możliwość zrealizowania bonu turystycznego, którym można zapłacić za obóz.

*

Karty na obóz można pobierać od 10 maja w siedzibie Komendy Hufca ZHP Oława, ul. Kamienna 4. W poniedziałki w godzinach: 16:00-20:00, wtorki - 14:00-20:00, środy - 16:00-20:00



czwartki - 11:00-19:00

piątki - 8:00-12:00; 16:00-20:00

Tel. 692-607-564, e-mail: olawa@zhp.pl

(CK)

Wstępniak, czyli...



...spisałem się jak należy, bo innego wyboru nie było

- Liczymy się dla Polski, spiszę się dla Polski, policzymy się dla Polski, spiszę się dla przyszłości Polski... Wielkie słowa. Nie mogłem nie zareagować, więc wszedłem do internetu i się spisałem, a dokładniej dokonałem aktu samospisu, jak to się teraz ładnie nazywa. Nie, nie było pytań o orientację seksualną, więc znów nie dowiem się, ile tak naprawdę w Polsce jest osób nieheteronormatywnych, choć przecież wszyscy wokół tak się lubują w tym temacie.

Były za to pytania o mój aktualny zawód. No i zawód był, a dokładniej to ja się zawiodłem. Bo poza tym, że jestem dziennikarzem i redaktorem, głównie to jestem teraz wydawcą gazety. Jednak komputerowy system podpowiadający (sztuczna inteligencja inaczej), na słowo „wydawca” odpowiedział mi do wyboru jedynie dwa

zawody: wydawca bufetowy i wydawca środków strzałowych (serio!). Nie skorzystałem, choć to w sumie dość pokrewne czynności, zwłaszcza przy wydawaniu fasolki po bretońsku, nijak jednak nie pasujące do pracy w gazecie. Chociaż może wtedy, gdy musimy coś prostować...

Ostatecznie stanęło na redaktorze wydawniczym. No, ale tak to jest, gdy wybór trudny, a wybrać trzeba. Polacy znają to nie od dziś.

*

Jeszcze trudniejszy wybór miał mój kolega, który właśnie wymieniał paszport na nowy wzór. Nowy dla niego, bo generalnie to obowiązuje w Polsce już od dwóch lat. Kolega cieszył się nowym paszportem zaledwie chwilę. A dokładnie do czasu, gdy zobaczył swoje zdjęcie umieszczone w otoczeniu ze słów BÓG, HONOR, OJCZYŻNA.

- Przepraszam bardzo, a o którego Boga chodzi? - spytał w urzędzie, bo w swoim życiu miał kontakt z różnymi i aktualnie wciąż poszukiwał tego właściwego.

- Nie jest pan pierwszy, który o to pyta - usłyszał od pani w urzędzie wydającym dokument.

Gdy dwa lata temu o to samo spytał rzecznik praw obywatelskich, dowodząc, że paszport to dokument urzędowy, a nie deklaracja światopoglądowa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie potrafiło wyjaśnić, jak ma się umieszczenie akurat tej dewizy w tak szczególnym miejscu do konstytucyjnej wolności sumienia i wyznania. Zapewniło jednak, że system zabezpieczeń, ich rodzaj, jak i stopień zaawansowania, gwarantuje wysoki poziom bezpieczeństwa dokumentów, lokując je wśród najle-

piej zabezpieczonych przed fałszerstwem w Europie i na świecie. Mocno powiedziane, za to na pytanie rzecznika ponoć wciąż w MSWiA szukają odpowiedzi. Wkrótce zapewne przestaną, bo przecież rzecznika praw obywatelskich już nie będzie.

- A jest może wersja z WOLNOŚĆ, RÓWNOŚĆ, BRATERSTWO? - kolega próbował swoich sił w urzędzie jeszcze przez chwilę. - No to może chociaż sama tylko DEMOKRACJA?

Nie. Do wyboru był tylko BÓG, HONOR, OJCZYŻNA. Więc „wybrał”, co było, bo paszport był mu jednak bardzo potrzebny do pracy. Gdyby więc w Narodowym Spisie Powszechnym padło pytanie, jaką życiową dewizę wybierają Polacy, wyrabiający sobie nowe paszporty, zapewne wyszłoby, że w stu procentach jest to BÓG, HONOR I OJCZYŻNA.

Podobno polska narodowa wersja europejskiego paszportu covidowego, nad którym właśnie trwają prace, będzie miała to samo hasło, na dodatek hologram z papieżem jak żywym, ale nie aktualnym, tylko tym lepszym, Polakiem, do tego wtopiony w plastikową kartę kawaleczek skrzydła z TU-154. Taki narodowy chip.

Amen.

*

Skoro już jesteśmy przy frazie BÓG, HONOR, OJCZYŻNA, to wróćmy do trudnych wyborów, tym razem naprawdę gorących, bo właśnie rozpoczyna się dyskusja nad projektem ustawy o Ochotniczej Straży Pożarnej. A OSP, to - wiadomo - w wielu wsiach najważniejsza instytucja tuż obok proboszcza i sołtysa, a czasem nawet przed nimi, za to we wszystkich rankingach zawsze obdarzana

najwyższym społecznym zaufaniem. Bo strażak ochotnik to na polskiej wsi nie byle kto, o czym zawsze dobrze wiedziało choćby takie PSL. Tyle tylko, że teraz niektórzy z nich nie będą mogli o sobie mówić, że są strażakami, tylko ratownikami, co m.in. zakłada właśnie ten nowy projekt ustawy (oprócz zapewne wielu równie dobrych pomysłów). Co dokładnie? Strażacy nie bardzo wiedzą, bo nikt z nimi niczego nie konsultował, tylko wrzucił projekt, ogłosił i... dopiero rozpoczyna konsultacje. Obawiam się więc, że będzie gorąco, bo OSP to jednak 150 lat pięknej tradycji i jedyny taki twór na świecie, oparty na stowarzyszeniach i wolontariacie. Oj, chyba trzeba będzie gasić wiele pożarów.

JERZY KAMIŃSKI

Zimna Zośka i karabin maszynowy



Edward Bykowski

ebykowski@gazeta.olawa.pl

Mieszanka zimy z wiosną. Tak się zmieniała pogoda w pierwszej połowie drugiego kwartału bieżącego roku. Nie dawały się we znaki duże opady deszczu czy śniegu. Wszystkiego w sam raz. Dzięki temu obudziła

się przyroda. Już pięknie zakwitły na ogródkach drzewa owocowe, także tulipany i inne kwiaty. Na stół trafiły pierwsze nowalijki - rzodkiewka i szczypiorek. Na spacer do parku, także na Miasteczko oraz wzdłuż

wałów Odry i do pobliskich lasów, kusi coraz bardziej intensywna zieleń. Działkowiczom nie przeszkadza, że wiosna idzie skokami - od poniżej zera stopni Celsjusza aż pod plus dwadzieścia pięć.

Wedle prognoz długoterminowych, taka mieszanka pogodowa - zimne noce na zmianę z ciepłymi - powinna się skończyć w połowie maja. Tak wróży stare przysłowia: - Pankracy, Serwacy i Bonifacy (12, 13 i 14 maja) chłodem się znaczą i zwykle płaczą. Za „zimnymi ogrodnikami” nie płacze Zofia (15 maja), ale w nocy bywa oziębla, popularnie nazywana „zimną Zośką”. W drugiej połowie maja meteorolodzy spodziewają się wyższych plusów na termometrach, ale w sumie niewiele majowego

deszczu. To zły znak dla rolników, powołujących się na porzekadło: Suchy marzec, mokry maj - rośnie zboże niby gaj. W tym roku słabo rośnie, bo maj też prawie suchy. Ale rosną ceny. Nie tylko żywności. Także opłaty w salonach piękności i za wywóz śmieci. Nie cieszą wyższe podatki, ale to konieczność. Bo manna z nieba nie nadaje się na większe wydatki z państwowej kasy.

Tymczasem głównym problemem codzienności jest pandemia koronawirusa. Jego

trzecia fala, rosnąca statystyka zakażeń, kwarantanna, lockdown, szczepienia. Liczba wyleczonych. I ostatnich pożegnań. Aż strach włączyć telewizor czy komputer, bo wyskakują różne informacje z frontu walki o życie i zdrowie. Decyzje, przekazywane przez rządowe osobistości, rzeczników prasowych i specjalistów, dość często rozbieżne, przypominają karabin maszynowy. Takie terkotanie trudno zrozumieć. Także napisy na ekranie telewizyjnym, „na pasku”, przelatują z szybkością ekspresu na trasie Warszawa - Wrocław. Taki pośpiech bywa pozytywny. Przy łapaniu pcheł.



29 kwietnia wolontariusze i pracownicy PCK w Oławie rozwieźli seniorom paczki ze zdrową żywnością



Do akcji rozwożenia paczek włączył się też prezes zarządu PCK i wicestarosta oławski Witold Niemirowski

Przedszkolak w świecie techniki



Zaczęli od komputerów na papierze

Wiosenna paczka z PCK

OŁAWA

Pomoc

Pod takim hasłem oddział Rejonowy PCK w Oławie rozdał 40 paczek żywnościowych seniorom w trudnej sytuacji

- Paczka zawierała zdrowe produkty, które mają wzmocnić seniorów na wiosnę -

mówi Barbara Bartkiewicz, kierownik biura OR PCK w Oławie. - Były bez słodczy i innych niezdrowych przekąsek, a także gotowych, przetworzonych dań.

Dzięki wsparciu finansowemu z warszawskiego PCK oławski oddział przygotował i rozdał seniorom 40 paczek. Byli to podopieczni oławskiego PCK, a także osoby wskazane przez ośrodki pomocy społecznej w Oławie, Jelczu-Laskowicach i Domaniowie.

To pierwsza tego typu akcja w tym roku. Potrzeby są jednak dużo większe, bo - jak mówi kierownik oławskiego PCK - potrzebujących jest wielu, a w okresie pandemii ich liczba jeszcze bardziej wzrosła. Zwykle są to osoby starsze, schorowane, samotne, które mimo ciężkich warunków życia nie mają możliwości otrzymania dodatkowych świadczeń z innych źródeł, a znajdując się w tak trudnej sytuacji życiowej, że nie wystarcza

im pieniędzy na jedzenie czy zakup potrzebnych do życia produktów.

Pomoc potrzebna jest codziennie, dlatego każdy, kto chciałby wesprzeć takie akcje jak wiosenna paczka, albo po prostu pomóc, może to zrobić przynosząc produkty żywnościowe, ubrania, środki czystości, a także pieniądze do siedziby oddziału Rejonowego PCK w Oławie przy ul. 11 Listopada 25/2u.

(WK)

OŁAWA

Czterolatki z „Dwójki” uczą się metod kształcenia na odległość

Dzieci z grup czterolatek Miejskiego Przedszkola nr 2 w Oławie uczestniczą w ogólnopolskim projekcie „Technikułudek, czyli przedszkolak w świecie technologii”.

- Projekt powstał jako odpowiedź na realizację jednego z podstawowych kierunków polityki oświatowej państwa na rok szkolny 2020/21, którym jest „wykorzystywanie w procesach

edukacyjnych narzędzi i zasobów cyfrowych oraz metod kształcenia na odległość” - mówi koordynator projektu Aleksandry Sobierajska. - Podczas comiesięcznych zajęć czterolatki poznają różne urządzenia technologiczne, uczą się tego, jak bezpiecznie z nich korzystać oraz rozwijają podstawowe kompetencje kluczowe.

W kwietniu w ramach projektu dzieci wzięły udział w ogólnopolskim konkursie plastycznym pt. „Technikułudek to nie tylko komputer, ale i rodzina”. Dużym sukcesem było III miejsce zdobyte przez Jakuba z grupy III P. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy oraz nagrody.

OPR. (WK)



POLSKA GRUPA GÓRNICZA



KUPUJ EKOGRΟΣZKI WIOSNĄ ZANIM CENY UROSNĄ!



**POLSKIE EKOGRΟΣZKI Z PGG
POLECAJĄ SIĘ GORRRRRRĄCO!**

- > **WYSOKA WARTOŚĆ OPAŁOWA**
zapewni więcej ciepła na dłuższy czas.
- > **STABILNE PARAMETRY**
ograniczą konieczność dodatkowej regulacji kotła.
- > **GWARANCJA JAKOŚCI**
potwierdzona certyfikatem.

Zamów na **sklep.pgg.pl**
lub u Autoryzowanych Sprzedawców Węgla PGG

DOMANIÓW

Konferencja prasowa

Na placu przed remizą OSP w Domaniowie 11 maja WFOŚiGW ogłosił wdrożenie nowego programu wsparcia ochotniczych straży pożarnych. Tym razem fundusz chce pomóc w termomodernizacji remiz

- Dzisiaj uruchamiamy pierwszy raz na terenie Dolnego Śląska program skierowany właśnie na to, by dokonywać termomodernizacji remiz strażackich - mówił Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. - Tego typu program pierwszy raz pojawia się na terenie naszego województwa. Kilka funduszy w innych województwach takie programy już uruchomiło. Idąc w ich ślady, postanowiliśmy również wdrożyć taki program. To jest też wynik tego, że w ostatnich latach liczba zakupionych pojazdów dla OSP na terenie całej Polski, oraz województwa, przerosła najśmielsze oczeki-

Są pieniądze na remizy

wania. Tych nowych pojazdów jest naprawdę bardzo dużo. Spotkaliśmy się jednak z takim problemem, że tych pojazdów nie ma gdzie przetrzymać albo są remizy, które są wymagają gruntownej termomodernizacji. Mając na uwadze te cele środowiskowe, które sobie wyznaczaliśmy, ale również łącząc je z celami bezpieczeństwa i ochrony życia ludzkiego, cieszymy się, że pieniądze wydatkowane będą w najlepszy możliwy sposób.

Budżet programu na ten rok to 1 mln zł. Ubiegające się o dotację jednostki OSP będą mogły otrzymać dofinansowanie do 50% kosztów kwalifikowanych inwestycji, ale nie więcej niż 30 tys. zł. W zakresie dofinansowania wchodzi nie tylko termomodernizacja, ale również rozwiązania w zakresie odnawialnych źródeł energii. Prezes nie ukrywał, że liczy również na pomoc samorządów w zakresie wsparcia OSP i przypomniał też, że brakujące kwoty można uzupełnić pożyczką z WFOŚiGW.

Podczas konferencji prasowej zastępca prezesa WFOŚiGW Bartłomiej Wiązowski przypomniał też, że od 12

maja rusza kolejna, trzecia edycja programu „Mały Strażak”, w ramach którego strażacy ochotnicy mają możliwość pozyskania pieniędzy na zakup sprzętu i wyposażenia ratowniczego dla swoich jednostek. - Na Dolnym Śląsku jest ponad 680 OSP i ponad 19 tysięcy ochotników, którym chcemy wyjść naprzeciw, wspierając ich po raz kolejny - mówił Bartłomiej Wiązowski. - „Mały strażak” dotyczy głównie drobnego sprzętu wykorzystywanego przy akcjach ratowniczych. Tegoroczny budżet programu to 2,5 mln zł, w tym 1,5 mln zł to środki WFOŚiGW we Wrocławiu. Kolejny milion dołożył fundusz warszawski.

W ramach tego programu można uzyskać dofinansowanie do 20 tys. zł. Wnioski można składać od 12 maja do 15 czerwca we wrocławskim funduszu.

Posel Paweł Hreniak podkreślił to, jak dużą rolę odegrali strażacy, w tym strażacy ochotnicy, w ciężkim roku pandemii. Dziękował druhom za ich trud i zapewnił, że ich rola we wsparciu bezpieczeństwa i służby zdrowia jest

dostrzegana. Przypomniał też, że przed nimi dwa ważne wydarzenia - Ustawa o Ochotniczych Strażach Pożarnych, która jest na etapie konsultacji, oraz 12 maja powołanie nowej Podkomisji Stałej do Spraw Rozwoju i Promocji OSP. - Te dwa wydarzenia nigdy wcześniej nie miały miejsca - mówił poseł Hreniak. - Pokazują, jak ogromną rolę odgrywa straż pożarna i jak dobrze jest postrzegana również na poziomie parlamentarnym.

Nadbrygadier dr inż. Adam Koniczny, zastępca komendanta głównego PSP, w imieniu strażaków podziękował za programy wspierające ich rozwój i dodał, że od pewnego czasu następuje pełna profesjonalizacja OSP, które stanowią największą grupę ratowników zrzeszonych w stowarzyszeniach. - Pochylamy się dzisiaj nad nimi, ponieważ przemiany ustrojowe, które miały miejsce 30 lat temu, kiedy nasza formacja powstawała, były zupełnie inne. Dzisiaj środowisko zagrożeń ulega takim przeobrażeniom, że chcemy wyjść jak najbliżej mieszkańców. Analizy



Wójt Wojciech Głogulski zapewnił, że samorząd wesprze strażaków, jeżeli tylko otrzymają dofinansowanie z nowego programu

pokazują, że ostatnie lata, które były bogate w zakupy sprzętu ratowniczego, bardzo mocno integrują środowisko, społeczność lokalną, co też jest bardzo ważne i jest jednym z zadań OSP. Dlatego bardzo się cieszę, że kolejne pieniądze płyną do strażaków ochotników.

W rozmowie z nami wójt gminy Domaniów Wojciech Głogulski zapewnił, że OSP w Domaniowie na pewno złoży wniosek i będzie chciała skorzystać z dofinansowania na termomodernizację remizy. Budynek wymaga wymiany okien, drzwi oraz docieplenia ścian. Wymiany wymaga też dotychczasowe źródło ciepła. Wójt szacuje, że koszt prac wyniesie około 200 tys. zł. Zapewnia, że jeżeli wniosek zostanie zaakceptowany i OSP Domaniów dotrzyman dofinansowanie, brakującą kwotę wyłoży samorząd, który cały czas ich wspiera. W ostatnich latach kupił swoim ochotnikom 3 samochody pożarnicze - dwa lekkie i jeden ciężki.

- Nigdy dotąd w tak krótkim czasie nie było tak dużej wymiany sprzętu - mówi Głogulski. - Dzisiaj nasi strażacy

mają naprawdę nowoczesny sprzęt, a gmina zawsze do tego dokłada, bo bezpieczeństwo jest najważniejsze. Dzięki dobrej współpracy z burmistrzem Oławy i Radą Miejską uzyskujemy też dotacje z miasta Oława, co również pomaga nam wspierać naszych strażaków. A z kolei nasi strażacy wspierają Państwową Straż Pożarną w Oławie i działają na rzecz mieszkańców miasta. Także dzięki tej współpracy środki, które w tym roku otrzymaliśmy od miasta Oława, będą przeznaczone na termomodernizację remizy.

Na terenie gminy Domaniów są cztery remizy. Termomodernizacji wymagają trzy. W Domaniowie i Kończycach, a także w Wierzbnie, ale ta ostatnia ma być rozbudowywana, więc szykują się większe prace. To nie znaczy, że gmina nie będzie chciała wykorzystać nowych możliwości pozyskania dotacji. Jedyna w pełni odnowiona i docieplona remiza znajduje się w Goszczynie.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, podczas konferencji prasowej w Domaniowie przedstawił nowy program dofinansowania

Wyrazy współczucia
Annie Merunowicz
z powodu śmierci brata

śp. Jerzego Merunowicza

składa Krystyna Jarus wraz z rodziną

Pani Joannie Borskiej
wyrazy głębokiego współczucia w powodu śmierci

brata

składają pracownicy Szkoły Podstawowej
im. Karola Wojtyły w Osieku

ODESZLI

OŁAWA

† 4 V	- Wiesław Górnicki	- ur. 1956
† 5 V	- Adela Kudynowska	- ur. 1936
† 5 V	- Józef Baraniecki	- ur. 1953
† 5 V	- Stanisław Front	- ur. 1952
† 5 V	- Krzysztof Stolf	- ur. 1966
† 6 V	- Krystyna Kołtowska	- ur. 1946
† 6 V	- Helena Woźny	- ur. 1934
† 7 V	- Teresa Nowacka	- ur. 1952
† 9 V	- Maria Chrzan	- ur. 1950

JELCZ-LASKOWICE

† 29 IV	- Kuryś Ireneusz Grzegorz	- ur. 1969
† 1 V	- Grochowski Stanisław	- ur. 1928
† 2 V	- Kwapisz Radosław	- ur. 1980

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jasnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA



Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK” liderem wśród 14 stref

2500 nowych miejsc pracy oraz 770 mln zł nakładów inwestycyjnych zadeklarowali przedsiębiorcy w pierwszym kwartale 2021 roku.

- *To najlepszy rezultat pod względem zatrudnienia oraz nakładów inwestycyjnych w rankingu krajowych spółek zarządzających strefami ekonomicznymi. Efekty pracy całego zespołu w pierwszym kwartale są potwierdzeniem naszej skuteczności oraz atrakcyjności oferty spółki* - podkreśla **Artur Siennicki**, prezes zarządu WSSE.

Pierwszy kwartał roku przyniósł aż trzy inwestycje w rejonie wrocławskim. Największa dotyczy amerykańskiego koncernu Align Technology, który zainwestuje ponad pół miliarda złotych i zatrudni blisko 2500 osób. To również największy projekt ostatniej dekady w Wałbrzyskiej Strefie pod względem deklarowanych nowych miejsc pracy. We wrocławskiej fabryce produkowane będą nakładki ortodontyczne. Będzie to pierwsza inwestycja koncernu w Europie i trzecia na świecie (po Meksyku i Chinach).

Na inwestycje w pierwszym kwartale zdecydowała się również firma Robert Bosch,

producent elementów układu hamulcowego. Niemiecki koncern rozbuduje podwrocławską fabrykę w miejscowości Mirków. Projekt opiewa na ponad 100 milionów złotych i da zatrudnienie kolejnym 60 osobom. Inwestycje zrealizuje także wrocławska firma GoGlobal24 zajmująca się usługami logistyczno-magazynowymi oraz Capchem Poland, który w wielkopolskim Śremie zajmie się produkcją elektrolitu znajdującego się w bateriach pojazdów elektrycznych.

- *Wałbrzyska Strefa nie zwalnia tempa i wciąż wydaje nowe decyzje. Rozpatrujemy kolejne wnioski o wsparcie inwestycji oraz prowadzimy rozmowy z kilkunastoma nowymi przedsiębiorcami. Realizujemy również inwestycje własne - w Wałbrzychu budowane jest Centrum Przemysłu 4.0 oraz hala przemysłowa pod wynajem. Podobne obiekty powstają również w innych miejscowościach Dolnego Śląska, Opolszczyzny oraz w Wielkopolsce* - wymienia dr **Paweł Kurtasz**, wiceprezes spółki.

Obecnie w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej „INVEST-PARK” prowadzi działalność ponad 250 przedsiębiorców, którzy zainwestowali 30 miliardów złotych i zatrudniają około 65 tysięcy pracowników.

Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna „INVEST-PARK” sp. z o.o.

www.invest-park.com.pl

E-mail: doi@invest-park.com.pl

tel. 74 664 91 52, 74 664 91 54, 74 664 91 79



2500
nowych miejsc pracy

770
mln zł inwestycji

Lider pod względem wartości nakładów inwestycyjnych i liczby nowych miejsc pracy

PODSUMOWANIE I KWARTAŁU Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „INVEST-PARK”

WAŁBRZYSKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA „INVEST-PARK”

Reklama

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego



Wojciech Kłaczowski

Powiatowi i miejscy władze oraz przedstawiciele organizacji społecznych pod Pomnikiem Losów Ojczyzny w Oławie uczcili 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

Samorządowcy uczcili Święto Narodowe 3 Maja

Przedstawiciele władz samorządowych i organizacji społecznych z naszego powiatu uczcili 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Złożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny. Uroczystość miała w tym roku charakter symboliczny, ze względu na panującą pandemię COVID-19

Samorząd Powiatu Oławskiego reprezentowali: przewodniczący Rady Powiatu w Oławie Tadeusz Kułakowski, starosta Zdzisław Brezdeń, wicestarosta Witold Niemirowski i powiatowy radny Łukasz Kotapski - przewodniczący komisji Finansów, Promocji, Rozwoju Gospodarczego i Porządku Publicznego.

Wiązanki kwiatów pod pomnikiem złożyli również przedstawiciele samorządu miejskiego, a także koła terenowego Związku Sybiraków w Oławie i Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie. Następnie została odprawiona w kościele pw. NMP Matki Pocieszenia w Oławie msza w intencji Ojczyzny za dar Konstytucji 3 maja oraz oddania Polski pod opiekę Maryi po odzyskaniu niepodległości.

(WOKL)

Obchody „Dnia Flagi RP 2021” w warunkach pandemii

Inaczej niż zwykle, bez fizycznego udziału mieszkańców naszego powiatu, ale tradycyjnie w samo południe, Powiat Oławski uczcił w deszczową i wietrzną niedzielę 2 maja, Dzień Flagi RP. Ceremonia podniesienia flagi na maszt, przy dźwiękach hymnu państwowego RP, odbyła się na placu przed Starostwem. Gest podniesienia flagi symbolizował w tym roku walkę z pandemią

Święto obchodzimy w Polsce od 2004 r., ale ze względu na trwającą pandemię COVID-19, tegoroczna uroczystość miała charakter symboliczny. Asystę honorową pełnili strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Oławie, którzy również wciągnęli flagę na maszt. W uroczystości uczestniczyli – starosta Zdzisław Brezdeń i st. kpt. Bartłomiej Marcinów - komendant powiatowy PSP w Oławie.

Biuro Promocji starostwa przygotowało okolicznościowy film, który opublikowano na kanale YouTube starostwa i na stronie www.starostwo.olawa.pl. Oprócz relacji z uroczystości, przypomnieliśmy tam również znaczenie barw flagi państwowej RP i najistotniejsze zasady prezentacji tego ważnego państwowego symbolu.

(WOKL)



Wojciech Kłaczowski

Strażacy z KP PSP w Oławie pełnili asystę honorową i wciągnęli flagę na maszt podczas uroczystości

Majówkowa akcja krwiodawstwa w starostwie

Trwająca wciąż w naszym kraju pandemia koronawirusa sprawia, że w bankach krwi jest niezwykle trudna sytuacja. Na apel Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa we Wrocławiu o pilne uzupełnienie braków w banku krwi, liczną obecnością odpowiedzieli 5 maja krwiodawcy z powiatu oławskiego. Następną akcją krwiodawstwa przed oławskim starostwem odbędzie się już 21 lipca

Majówkową akcją krwiodawstwa, przy zachowaniu niezbędnych środków ostrożności i obostrzeń sanitarnych, przeprowadzono w mobilnym krwiobusie, który zaparkował na placu przy starostwie. Do akcji krwiodawstwa zgłosiło się 38 osób. Z tej liczby 32 mieszkańców spełniło warunki umożliwiające oddanie krwi. Pobrano od nich łącznie 14,40 litra krwi.

To już trzecie przedsięwzięcie organizowane przez nasz urząd wspólnie z Miejsko-Gminnym Klubem HDK PCK w Oławie i z PCK - Oddziałem Rejonowym w Oławie. Wcześniej - podobną akcją - przygotowaliśmy razem 3 marca przed urzędem.

- Po raz kolejny w tak trudnym czasie krwiodawcy z naszego powiatu nie zawiedli - podsumowuje akcję starosta Zdzisław Brezdeń. - Serdecznie

nie dziękuję organizatorom za przygotowanie i sprawne przeprowadzenie tego wartościowego przedsięwzięcia. Dziękuję wszystkim dawcom za tak cenną ofiarę i poświęcenie. Udziałem w tej akcji i poprzez ofiarowanie swojej krwi, części siebie, oddaliśmy przysługę osobom, które pilnie potrzebują tej drogocennej substancji. Zachęcam wszystkich do podobnej aktywności, ponieważ krwi ciągle brakuje

- szczególnie w dobie pandemii. Pamiętajmy - „łączy nas krew, która ratuje życie”.

Nawet doświadczeni lekarze wiedzą, że nie sposób przewidzieć, która grupa krwi danego dnia będzie najbardziej potrzebna. O aktualnym zapotrzebowaniu można się dowiedzieć na stronie internetowej www.rckik.wroclaw.pl

(WOKL)



Majowa akcja krwiodawstwa w Starostwie

Przy oławskim szpitalu powstał Dzienny Dom Opieki Medycznej. Są jeszcze wolne miejsca!

ZOZ w Oławie realizuje projekt współfinansowany przez UE, w ramach którego został utworzony przy oławskim szpitalu Dzienny Dom Opieki Medycznej. Trwa rekrutacja uczestników i są jeszcze dostępne wolne miejsca

Realizacja projektu potrwa do 30 czerwca 2023 r. i obejmie nie mniej niż 150 osób. W tym czasie pobyt uczestników będzie nieodpłatny.

Rekrutację uczestników prowadzi Agnieszka Serafin, kierownik DDOM. Wymagane dokumenty rekrutacyjne (ich wzory znajdują się na stronie internetowej www.zozolawa.wroc.pl) należy składać w wersji papierowej w biurze podawczym w Zespole Opieki

Zdrowotnej w Oławie, przy ul. Baczyńskiego 1, lub mailowo (skany dokumentów) na adres: ddom@zozolawa.wroc.pl

Zgłoszenie rejestracji można dokonać również telefonicznie: 71-301-13-74.

W ramach opieki Uczestnik projektu otrzyma m.in.: opiekę pielęgniarską, edukację dotyczącą samoopieki i samopielęgnacji, doradztwo w wyborze wyrobów medycznych, usprawnianie ruchowe realizowane przez fizjoterapeutę, stymulację procesów poznawczych, terapię zajęciową, szkolenia dla rodziny/opiekunów pacjenta, konsultacje lekarza geriatry i lekarza rehabilitacji medycznej, niezbędne badania diagnostyczne i konsultacje innych specjalistów, opiekę psychologiczną, porady dietetyka, wyżywienie, a w razie potrzeby transport do i z DDOM.

(WOKL)

Majątek władzy

radni Rady Powiatu

POWIAT

Domy, mieszkania, oszczędności i kredyty. Co wykazali lokalni włodarze? Sprawdzamy oświadczenia majątkowe

W poprzednich wydaniach „Powiatowej” byli już burmistrzowie, wójtowie, starosta, ich zastępcy, przewodniczący rad, sekretarze oraz radni z Oławy, Jelcza-Laskowic, gminy Oława i gminy Domaniów. Tym razem zaglądamy do oświadczeń radnych Rady Powiatu. Najnowsze dostępne publicznie dokumenty zawierają dane na koniec 2019 roku.

Marek Chudy

Zgromadził 110 000 zł, 200 dolarów i 150 euro (wspólność małżeńska). Posiada mieszkanie o powierzchni 64 mkw, wartość 300 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 22 620,94 zł. Z diety radnego - 14 932,48 zł.

Nie ma samochodu ani innej rzeczy wartej powyżej 10 000 zł. Nie spłaca kredytów.

Władysław Czubak

Zgromadził 93 173 zł (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 164 mkw, warty 450 000 zł, mieszkanie o powierzchni 48,2 mkw, warte 220 000 zł, działkę mieszkaniową (na której zbudowano dom) o powierzchni 397 mkw, wartą 80 000 zł oraz działkę rolną o powierzchni 695 mkw, wartą 70 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia jako prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Jelczu-Laskowicach w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 159 651,61 zł. Z diety radnego - 16 609,66 zł, z najmu mieszkania 17 528 zł.

Ma skodę octavię z 2004 roku. Jest właścicielem karty kredytowej z limitem do 25 400 zł. Stan zadłużenia na koniec 2019 roku wynosił 5 013 zł.

Małgorzata Engel

Zgromadziła 51 589,82 zł oraz 30,61 euro. W oświadczeniu nie wykazała posiadanego domu, mieszkania lub innej nieruchomości. Z tytułu zatrudnienia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 96 150,89 zł. Z diety radnej - 15 057,96 zł.

Nie ma samochodu ani innej rzeczy wartej więcej niż 10 000 zł. Nie spłaca kredytów.

Maciej Gwiazdowicz

Zgromadził 30 000 zł oraz 8 000 zł (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 194 mkw, warty 360 000 zł oraz mieszkanie o powierzchni 56 mkw, warte 140 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia w firmie „Pakcezy” w 2019 roku zarobił 53 586,21 zł. Z diety radnego 17 948 zł. Nie posiada samochodu ani innej rzeczy wartej więcej niż 10 000 zł. Nie spłaca kredytów.

Józef Hołyński

Zgromadził 22 000 zł (wspólność małżeńska). Posiada mieszkanie o powierzchni 60 mkw, warte 200 000 zł, działki rolne o powierzchni 7,66 ha, warte 80 000 zł, działkę budowlaną o powierzchni 0,095 ha, wartą 70 000 zł, działkę z domem w budowie, o powierzchni 0,03 ha. Posiada również udział w Spółdzielni Kół Rolniczych. Z tego tytułu osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 131 391,18 zł. Z diety radnego - 14 807 zł, z emerytury - 42 297,66 zł.

Ma renault megane z 2006 roku. Nie spłaca kredytów.

Roman Kaczor

Zgromadził 400 000 zł. Posiada dom o powierzchni 460 mkw, warty 800 000 zł. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 160 116,90 zł. W oświadczeniu nie wykazał dochodu z diety radnego, posiadanego samochodu lub innej rzeczy wartej powyżej 10 000 zł. Nie spłaca kredytów.

Szymon Kościelak

Zgromadził 40 000 zł. Posiada dom o powierzchni 105 mkw, warty 500 000 zł, gospodarstwo rolne o powierzchni 19,85 ha, warte 780 000 zł oraz pawilon handlowy o powierzchni 450 mkw, warty 700 000 zł.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 330 535 zł. Z tytułu gospodarstwa rolnego przychód w wysokości 124 909 zł. Dochód z diety radnego wyniósł 17 296,80 zł.

Ma fordą mustang z 1966 roku, bmw 328i z 2013 roku, toyotę raw4 z 2013 roku i kolekcję broni palnej. Spłaca kredyt hipoteczny o wartości 367 396,77 zł, drugi kredyt o wartości 85 971,60 zł. Wpisał te, że jest właścicielem karty kredytowej z limitem wynoszącym 20 000 zł.

Łukasz Kotapski

Zgromadził 108 000 zł i 2 000 euro. Posiada mieszkanie o powierzchni 46,6 mkw, 17,8% części wspólnej nieruchomości w tym strych po adaptacji (24 mkw) i piwnicę po adaptacji (24



Rada Powiatu

mkw) o łącznej wartości 300 000 zł. Ponadto 50% niewydzielonej części pawilonu handlowego o wartości 200 000 zł oraz 50% niewydzielonej części działki budowlanej niezabudowanej - całkowita powierzchnia to 288mkw, wartość 50% - 32 000 zł.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 61 071,59 zł. Z najmu - 16 241 zł, z diety radnego - 17 104,46 zł.

Ma peugeota 407 z 2009 roku, peugeota 406 z 2003 roku oraz renault thalia z 2004 roku.

Mirosław Kulesza

Zgromadził 139 000 zł. Posiada dom o powierzchni 120 mkw, warty 250 000 zł oraz działkę budowlaną (zabudowaną) o powierzchni 7 arów, wartą 50 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa osiągnął w 2019 roku dochód w wysokości 181 223,91 zł, z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - 10 160,45 zł, a z diety radnego - 16 960,72 zł.

Ma hyundaia i30 z 2010 roku.

Anna Leszczyńska

Zgromadziła 11 961,10 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 57,5 mkw, warte 200 000 zł. Z tytułu zatrudnienia w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 116 999,71 zł, z diety radnej - 14 681,52 zł, z umowy zlecenie - 1 000 zł.

Ma seata exeo z 2010 roku. Nie spłaca kredytów.

Mariusz Olender

Zgromadził 38 207 zł oraz 10 000 euro (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 220 mkw, warty 660 000 zł oraz działkę o powierzchni 11 arów, wartą 50 000 zł. Ponadto 46 akcji PKP Cargo i 2 akcje PKP z Funduszy Własności Pracowniczej.

Z tytułu zatrudnienia w PKP Cargo w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 88 721,56 zł, z diety radnego - 18 425,01 zł.

Ma toyotę yaris 1,4 z 2021, peugeota 407 z 2006 roku, volkswagena polo z 2006 roku oraz kosiarkę McCulloch z 2017. Nie spłaca kredytów.

Wiesława Pohoriło

Zgromadziła 20 251,46 zł (na lokacie) i 25 425,94 zł (na wspólnym koncie z synem). Posiada mieszkanie o powierzchni 39,30 mkw, warte 170 000 zł. Z tytułu umowy zlecenie w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 18 000 zł, z emerytury - 28 682,64 zł, z diety radnej - 16 980,11 zł.

Ma opla corsę z 2009 roku. Nie spłaca kredytów.

Agnieszka Prorok

Zgromadziła 27 736,63 zł. W oświadczeniu majątkowym wpisała, że posiada 1,1433 ha, o wartości 100 000 zł (bez dokładnego opisu nieruchomości). Wraz z rodzicami prowadzi gospodarstwo rolno-ogrodnicze, nie wpisała jednak dochodu z tego tytułu. Z diety radnej w 2019 roku zarobiła 17 104,46 zł.

Ma toyotę yaris z 2009 roku. Nie spłaca kredytów.

Krzysztof Skrzydlowski

Zgromadził 19 256 zł. Posiada dom o powierzchni 100mkw, warty 250 000 zł (wspólność małżeńska). Z tytułu zatrudnienia w 2019 roku osiągnął dochód w wysokości 59 514,85 zł, z diety radnego - 17 499,16 zł.

W oświadczeniu nie wykazał posiadanego samochodu lub innej rzeczy o wartości powyżej 10 000 zł. Nie spłaca kredytów.

Janusz Wesołowski

Zgromadził 30 800 zł (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 185,60 mkw, warty około 550 000 zł oraz działkę (zabudowaną domem), o powierzchni 256 mkw, wartą 25 000 zł.

31 lipca 2019 roku przeszedł na emeryturę. Do tego czasu z tytułu prezesury w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej TBS w Jelczu-Laskowicach osiągnął dochód w wysokości 151 789,56 zł. W pozostałych miesiącach z tytułu emerytury - 69 734,60 zł, z diety radnego - 11 495,87 zł.

Ma samochód kia cee'd z 2015 roku. Spłaca kredyt, którego zadłużenie pod koniec 2019 roku wynosiło 6 069,61 zł.

Wawrzyniec Wlazło

Zgromadził 303 745 zł, 15 000 koron czeskich, 500 euro, 90 000 zł obligacji i fundusze na kwotę 172 040 zł. Posiada dom o powierzchni 168 mkw, warty 300 000 zł na działce o powierzchni 1359 mkw, wartej 140 000 zł. Ponadto grunty rolne o powierzchni 19,998 mkw, warte 30 000 zł (1/2 udziału).

Z tytułu zatrudnienia w Wrocławskim Ośrodku Ruchu Drogowego osiągnął dochód w wysokości 93 212 zł, z diety radnego 17 176 zł, z odsetek od odszkodowania - 736 zł.

Ma motocykl hondę z 2012 roku. Nie spłaca kredytów.

Bożena Worek

Zgromadziła 41 000 zł oraz 28 545,63 euro (wspólność małżeńska). Posiada dom o powierzchni 139,3 mkw, warty 350 000 zł. Ponadto działkę (zabudowaną domem) o powierzchni 1 015 mkw, wartą 150 000 zł.

Z tytułu zatrudnienia w 2019 roku osiągnęła dochód w wysokości 33 800,92 zł. Z tytułu emerytury - 57 201,36 zł, z diety radnej - 14 995,22.

Ma peugeota 208 z 2019 roku oraz kije sportage, z 2015 roku. Spłaca kredyt, którego stan zadłużenia pod koniec 2019 roku wynosił 10 433,46 zł.

*

W zestawieniu nie ma Tadeusza Kułakowskiego. Jego oświadczenie opisywaliśmy kilka tygodni temu przy artykule dotyczącym przewodniczących rad.

OPRACOWAŁ KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Wkrótce start Budżetu Obywatelskiego

Od 24 maja będzie można zgłaszać propozycje inwestycji w ramach Budżetu Obywatelskiego 2022. Czas rozejrzeć się dokoła i zastanowić, jakie potrzeby możemy zaspokoić poprzez nasze projekty

Mieszkańcy miasta i gminy Jelcz-Laskowice są coraz bardziej świadomi, jak użytecznym instrumentem jest budżet obywatelski. Pomaga w samoorganizacji, nabyciu nowych umiejętności, poznaniu osób chętnych do działania. A efektem jest poprawa jakości życia w naszym otoczeniu. Cztery dotychczasowe edycje pobu-

dziły dyskusję nad udoskonaleniem BO, której efektem są zmiany, obowiązujące od tego roku.

Kwota do podziału wyniesie 800 tys. zł (wzrost o 50 tys. zł w stosunku do ub. roku). Środki te będą rozdysponowane w trzech pulach: dla miasta J-L (500 tys. zł), dla sołectw powyżej 500 mieszkańców (150 tys. zł) oraz dla sołectw poniżej 500 mieszkańców (150 tys. zł). Koszt inwestycji zgłaszanej dla miasta J-L nie może przekroczyć 250 tys. zł, a dla sołectw, niezależnie od ich wielkości, 150 tys. zł. Zmieniły się także zasady uzyskania poparcia dla projektów, umożliwiającego ich dalsze procedowanie. Od tego roku w sołectwach poniżej 500 mieszkańców wystarczy do

zgłoszenia projektu poparcie dwóch pełnoletnich osób, w miejscowościach powyżej 500 mieszkańców - czterech, a w Jelczu-Laskowicach - dwunastu.

Harmonogram BO 2022 będzie wyglądał następująco: od 24 maja do 25 czerwca będą zgłaszane zadania do wykonania. Do 31 sierpnia potrwa ich weryfikacja. Zadania przyjęte do głosowania zostaną zaprezentowane od 22 września do 6 października. Głosowanie rozpocznie się 11 października, a jego zakończenie przewiduje się na 5 listopada. Ogłoszenie wyników nastąpi po 1 grudnia.

Zachęcamy do włączenia się ze swoimi pomysłami. Wspólnie zmieniamy nasze miasto! (UMIG)

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 jest realizowany w formule spisu online. Spisanie się przez internet pozwala spełnić obywatelski obowiązek w zaledwie kilka minut. Wystarczy wejść na stronę spis.gov.pl, gdzie znajduje się aplikacja spisowa

Respondenci, którzy nie będą mogli samodzielnie spisać się poprzez formularz internetowy lub na infolinii spisowej, zostaną spisani przez rachmistrzów telefonicznie.

Pytania w spisie dotyczą między innymi stanu cywilnego, poziomu wykształcenia, wykonywanego zawodu oraz aktualnego miejsca zamieszkania. Kilka pytań ma charakter dowolny - wówczas respondent może zaznaczyć opcję „nie chcę odpowiadać na to pytanie”. Co ważne, Narodo-

Spisz się online



wy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021 nie obejmuje tzw. danych wrażliwych, np. poglądów politycznych czy wielkości dochodów. Rachmistrzowie nie będą pytać o: zarobki, oszczędności, cenne przedmioty w domu, numer

konta bankowego, numery PIN do karty, dane logowania do bankowości internetowej.

Rachmistrzowie spisowi dzwonią tylko z nr telefonu 22 828 88 88.

(KEW)

Konkurs na dyrektora przedszkola

Burmistrz Jelcza-Laskowice ogłosił konkurs na dyrektora Publicznego Przedszkola nr 1 w Jelczu-Laskowicach. Oferty należy składać w terminie do 24 maja, na adres Urzędu Miasta i Gminy. Kandydaci zostaną poinformowani pisemnie o terminie i miejscu postępowania konkursowego, które przeprowadzi komisja powołana przez Burmistrza Jelcza-Laskowice. Wszelkie szczegóły na temat konkursu znajdują się na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(LUK)

Ogórkiem w świat fantazji

Miejsko-Gminne Centrum Kultury kontynuuje majówkową przygodę z legendarnym Jelczem - ogórkiem i ogłasza konkurs plastyczny

Namaluj swoją podróż autobusem i wygraj cenne nagrody. „Ogórek” ma super moc i przenosi w czasie i przestrzeni. Dokąd? To zależy tylko od Twojej wyobraźni! Jelczańska karosa może stać się pretekstem do wielu ciekawych rozmów na temat historii nie tylko rodziny, ale również naszego miasta i gminy. Może poszukacie inspiracji u Waszych najbliższych?

Praca dowolną techniką malarską w formacie A3. Wymagany dwu- trzydziestokilowy opis każdej pracy.

Jury dokona oceny w czterech kategoriach wiekowych. Prace należy składać w biurze MGCK (ul. Oławska 46, pokój 21) do 21 maja. Wyniki zostaną ogłoszone 1 czerwca.

Cenne nagrody rzeczowe dla laureatów trzech pierwszych miejsc i wyróżnionych. Każdy z uczestników otrzyma komiks pt. „Ogórek” autorstwa Juliusza Woźnego i Martina Ventera.

(MAN)



Szczegóły na www.mgck-jl.pl

POWIAT

Po godzinach

Temat poruszył Roman Kaczor, który podczas kwietniowej sesji Rady Powiatu, prosił starostę o zainteresowanie się problemem

- Wpłynęło do mnie pismo od pracownika samorządu, od pana Kamila Nurczyńskiego, zacytuję tu fragmenty - mówił radny Kaczor. - Oświadczam, że zlecane mi były prace dodatkowe, wymagające ode mnie pozostawiania po godzinach pracy, będące poza moim podstawowym zakresem obowiązków służbowych. Obiecane miałem dodatkowe wynagrodzenie.

O co dokładnie chodzi? Szczególnie o okres, kiedy podczas pandemii wprowadzono pracę zdalną urzędników. - Było to związane z koniecznością zainstalowania konfiguracji zdalnej obsługi wszystkich pracowników starostwa wraz z problemami, które rozwiązywałem do godziny 22.00 każdego dnia - napisał do radnego. - Pozostawiałem w nieustannym kontakcie telefonicznym i przy braku telefonu służbowego wszystkie konsultacje i wsparcie techniczne

Nie zapłacili za nadgodziny, NAPISAŁ DO RADNEGO



Radny Roman Kaczor publicznie poruszył sprawę pracownika samorządowego, który domaga się zapłaty za wykonywanie dodatkowych obowiązków

załatwiałem korzystając z prywatnego telefonu i abonamentu. Z moich usług w sytuacjach awaryjnych korzystały również

inne jednostki podległe starostwu powiatowemu.

Roman Kaczor dodał, że zgodnie z ustawą o pracowni-

kach samorządowych dodatkowe wynagrodzenie powinno zostać zapłacone. Zacytował art. 42 pkt 4 ustawy z 2008

roku. „Pracownikowi samorządowemu za pracę wykonywaną na polecenie przełożonego w godzinach nadliczbowych przysługuje, według jego wyboru, wynagrodzenie albo czas wolny w tym samym wymiarze, z tym że wolny czas, na wniosek pracownika, może być udzielony w okresie bezpośrednio poprzedzającym urlop wypoczynkowy lub po jego zakończeniu.”

Radny dodał, że przełożoną Kamila Nurczyńskiego jest Katarzyna Regiec, która odmówiła mu zapłaty za dodatkową pracę. - Proszę pana starostę, żeby się sprawą zainteresował, bo jeżeli się pracownikowi zleca prace dodatkowe, to trzeba za nie zapłacić i to reguluje ustawa - dodał Kaczor.

Starosta zaznaczył, że sprawą dokładnie się zainteresuje i poprosi służby kadrowe, aby zweryfikowały, co się stało.

(AH)

„Być rodzicem”

OŁAWA

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej przeprowadził kolejne warsztaty

„Być rodzicem” to cykl dla rodzin z powiatu oławskiego w ramach podnoszenia kompetencji opiekunów wychowawczych.

- Na kolejne zajęcia zapraszamy uczestników grupy 8, 19 i 22 maja - mówią pracownicy POIK. - Dziękujemy wszystkim za przybycie na zajęcia i wasze zaangażowanie.

Powiatowy Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Oławie mieści się przy pl. Zamkowym 17 (pierwsze piętro, pok. 107, domofon nr 2). Tel: 508-719-706, 512-125-050, e-mail: interwencja@pcpr-olawa.pl.

(KT)



OKNA PCV

PRODUKCJA - MONTAŻ



RATY

PARAPETY * ROLETY

W standardzie:

- zaczep antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa

- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki



SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

GARAŻE BLASZANE

BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY
KONSTRUKCJE
STALOWE

STAL BLACH

605-059-235
603-809-850



TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS

PRODUCENT

KURSY

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO



1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99



691-781-691

UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²



Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

» - Sytuacja w służbie zdrowia jest trudna od lat, brakuje kadry. W Oławie też nikt tego nie ukrywa. Dyrektor podczas ostatniej sesji rady powiatu kolejny raz zwracał na to uwagę. Powiedział: „respiratory, pompy infuzyjne, kardiomonitor, to wszystko można kupić, natomiast jeżeli chodzi o lekarzy, pielęgniarki - tu jest ogromny problem”. Jak sobie radzicie? Szczepienia spowodowały, że trzeba było jeszcze bardziej się zmobilizować...

- To nie tylko szczepienia, bo są jeszcze dodatkowe punkty, dotyczące m.in. segregacji pacjentów z przyjęciem do szpitala tzw triaż, do tego punkty wymazowe. Tych specjalnych punktów doszło kilka, a kadra jest ta sama. Sytuacja jest trudna, ale to nie oznacza, że jest beznadziejna. Taki brak kadry jest zjawiskiem permanentnym i nieprędko to się zmieni. Ostatnio przeglądałam dane, że co roku w całej Polsce absolwentów pielęgniarstwa jest 5300. To dużo, ale nikt nie podaje, jaki procent tych ludzi pozostaje w zawodzie, a 5300 osób to jest takie minimum, aby można zabezpieczyć szpitale. Część tych osób kończąc szkoły nie rejestruje się w izbach pielęgniarstwa, a tym samym nie otrzymuje prawa wykonywania zawodu.

» - Jaka wygląda sytuacja kadrowa w Oławie?

- Jest trudna, cały czas brakuje pielęgniarek, położnych, ale ja na przykład w tym roku już przyjął 4 położne. Mówię już, bo w ciągu trzech ostatnich lat to były pojedyncze przyjęcia. A ta obecna sytuacja wynika z tego, że niektóre szpitale w okolicy zamknęły oddziały położnicze. Dostałam „zielone światło” od dyrektora na przyjmowanie kadry, bo normy, które są wyznaczone, są minimalne, a my widzimy, jakie są potrzeby na oddziale. To, że mają być dwie pielęgniarki, nie znaczy, że ta trzecia nie miałaby co robić, absolutnie. Ważne są też praktyki, mamy dużo studentów z różnych uczelni medycznych, jeżeli chodzi o pielęgniarki, położne, to zdarza się, że niektórzy zostają i pracują u nas.

» - To są ludzie, którzy dopiero zaczynają drogę zawodową, ale ten najbardziej wykwalifikowany personel jest już w wieku emerytalnym, podobno nie ma kto zastąpić tych ludzi.

- To prawda. Teraz średnia wieku naszych pielęgniarek w szpitalu to 53 lata. Zostało obliczone, że w 2030 w Polsce ta średnia będzie wynosiła 60 lat, więc wiek już emerytalny, to jest przerażające. Po prostu w tym zawodzie nie ma wymiany pokoleń. W szpitalu w Oławie też pracują emerytki, my te panie zatrudniamy ponownie i właśnie dzięki nim i dyżurom zleconym możemy zapewnić to minimum w oławskich oddziałach.

» - Te kobiety chyba wyjątkowo muszą kochać tę pracę, bo przecież płace są niewielkie, trzeba mieć też sporo sił do tego zawodu.

NIE WYOBRAŻAM sobie, żeby

- Średnia wieku naszych pielęgniarek w Oławie to 53 lata. W 2030 r. w Polsce ta średnia będzie wynosiła 60 lat, więc wiek już emerytalny i to jest przerażające - mówi Małgorzata Wlazło, naczelnia pielęgniarek.

- Nie wyobrażam sobie, żeby nie było pielęgniarek. Ten zawód musi istnieć.

12 maja to ich święto, ale też dzień ogólnopolskiego protestu



To zdjęcie wykonano podczas Międzynarodowego Dnia Pielęgniarek i Położnych, ale jeszcze przed pandemią, w 2019 roku. Teraz panie świętowały, ale skromniej i w reżimie sanitarnym. Każda otrzymała białą różę. Naczelnia pielęgniarek - Małgorzata Wlazło - na zdjęciu pierwsza z prawej

- Tak. Poza tym te emerytury, które te panie dostały po tylu latach pracy, nie pozwalają na to, aby spokojnie żyć i zupełnie nie pracować. Te dyżury zlecone to jest dla nich takie dodatkowe źródło. Trzeba też pamiętać, że jest to personel wykwalifikowany. To są panie, które mają wyższe wykształcenie, specjalizacje. To jest niesamowita pomoc. One są niezbędne.

» - W połowie maja szykowany jest kolejny strajk pielęgniarek. Czy w Oławie też wyjdziecie przed szpital?

- Rozmawiałam z przewodniczącą związków zawodowych i powiedziałam, że duchem będziemy z protestującymi, będziemy je wspierać, ale jeżeli chodzi o fizyczne uczestnictwo, to jednak nie. Będziemy w tym czasie przy pacjentach. Popieramy postulaty, bo chodzi przede wszystkim o wyceny świadczeń medycznych, żeby były podniesione, aby były przyjęte normy zatrudnienia, podwyżka płac, bo między szpitalami są duże różnice, jeżeli chodzi o płace pielęgniarstwa.

» - Tak samo ciężka praca jest we Wrocławiu i Oławie. Panie robią to samo, tylko za mniejszą płacę?

- Oczywiście, dlatego walczymy o większe pieniądze, o świadczenia medyczne -

żeby były wyżej wycenione i przyjęcie norm zatrudnienia, ponieważ nie wszędzie są one przestrzegane. Dlatego wspieramy wszystkie panie pielęgniarki i położne, które będą protestować.

» - Pandemia sprawiła, że te pielęgniarki, często już emerytki, musiały pracować na podwójnie pełnych obrotach. Jaki był najtrudniejszy moment u was w szpitalu? Czy pielęgniarki chorowały?

- Bardzo dużo osób było chorych - pielęgniarki, sanitariusze, czy panie salowe, opiekunki, lekarze. W 2020 roku zachorowało i było w izolacji 138 osób, w tym roku 26 osób było i jest w izolacji. Dotyczy to tylko osób pracujących na umowę o pracę. Najtrudniejsza sytuacja jest w oddziałach wewnętrznym, SOR, OIOM oraz chirurgicznym.

» - Cały czas musicie uważać.

- Chociażby w przypadku SOR-u, oddziału wewnętrznego to jest praca w kombinacjach. Proszę sobie wyobrazić, jak to jest utrudnione, pacjent nas nie widzi. Zdarzają się bardzo smutne sytuacje, kiedy ktoś odchodzi. To jest bardzo obciążające. Owszem, pewne rzeczy są wpisane w zawód, ale nikt tego nie przewidział, że ta pandemia będzie aż tak straszna.

» - Pracownicy też przeżywają swoje dramaty, bo przecież są w tym non-stop. To też jest obciążenie psychiczne.

- Oczywiście. Rozmawiam z koleżankami i to są dramaty ludzkie, które ciężko opisać. W normalnych warunkach było trudno, a teraz jest jeszcze gorzej. Pamiętam, jak pracowałam na oddziale, gdzie pacjenci odchodzili, nie raz trzymałam taką osobę za rękę i ciężko przełykałam ślinę. Trzeba zrozumieć, że człowiek się żył z takim pacjentem, bo przecież leżał ileś tygodni. To są naprawdę ciężkie momenty, a przecież my tak samo mamy rodziny, swoich najbliższych i musimy sobie psychicznie z tym wszystkim poradzić. Czasami jest naprawdę bardzo trudno..

» - Ludzie zauważają wasze poświęcenie. Widać to chociażby w naszej gazecie, coraz częściej pojawiają się podziękowania dla personelu, który pracuje na oddziale covidowym.

- To prawda. Proszę sobie przypomnieć, co się działo na początku pandemii, nie było dostępnych masek i wraz z koleżankami, różnymi drogami zdobywałam materiał do szycia, musiał być medyczny, spełniać normy. Człowiek robił wszystko, przypominał sobie kogo zna, kto może pomóc. To naprawdę było niesamowite zaangażowanie

wszystkich pracowników, a później przecież społeczność szyla te maski, różne grupy się organizowały, były pierwsze przyłbice, dostawałyśmy gogle, później maski szły Autoliv. To był pozytywny zryw. Bardzo wzruszające było, kiedy dostałyśmy piękne laurki od 7- i 8-latków. Wszystkie wisiały na korytarzu. Teraz jest remont, więc musiałyśmy je zabrać, ale do ostatniej chwili tam były, to naprawdę nas ogromnie poruszyło. Słyszemy też, że ludzie są pełni podziwu, jak wszyscy jesteśmy zaangażowani. To jest poświęcenie drugiemu człowiekowi, a przecież to nasza praca, to jest właśnie taki zawód.

» - To poświęcenie jest teraz szczególnie, bo każda z tych pielęgniarek, czy lekarzy z oddziałów covidowych, wszyscy macie rodziny i też na pewno się boicie. To nie jest tak, że wykonacie swoją pracę w szpitalu i spokojnie idziecie odpoczywać do domu. Spodziewam się, że martwić się też o zdrowie bliskich, bo przecież cały czas macie kontakt z zakażonymi.

- Jeżeli była możliwość, to te kontakty rodzinne zostały ograniczone do minimum. Proszę zobaczyć pierwsze święta. U mnie dzieci były w swoich domach, a my z mężem u siebie, nasze mamy były osobno. To było przerażające i przykre, ale każdy to rozumiał. Ja do tej pory bardzo ograniczam kon-

takty rodzinne, bo po prostu się boimy. Wszystkie w szpitalu ograniczyliśmy kontakty, oczywiście na tyle, na ile było to możliwe.

» - Zdarzyło się, że pielęgniarki zachorowały i skończyło się to tragicznie?

- Na szczęście w naszym szpitalu nie doszło do żadnej takiej tragedii, że ktoś z personelu odszedł. Chociaż zdarzało się, że odchodzili najbliżsi tych osób - mąż, ojciec, matka. Ale jeżeli chodzi o pielęgniarki, położne, opiekunki medyczne, czy sanitariuszy, to na szczęście nie. Trzeba pamiętać, że skutki zachorowań na pewno za jakiś czas będą widoczne, bo panie się różnie czują, mają różne dolegliwości. Wszyscy robią badania na świecie, ale nikt nie zna faktycznych skutków choroby, wciąż słyszymy o kolejnych dolegliwościach.

» - Są przypadki, że pół roku od zachorowania, kiedy już wydawało się, że jest dobrze, nagle pojawiają się jakieś nowe dolegliwości.

- Tak. Nie mamy stuprocentowej pewności, że to jest z tym związane, ale u nas też mamy takie przykłady. To przeraża, ale takie są fakty.

» - Ale wciąż są tacy, którzy nie wierzą, mówią, że to wszystko spisek.

nie było pielęgniarek

- To zapraszam takich niedowiarków na wolontariat do szpitala, wystarczy kilka godzin na oddziale. Zobacz, jak wygląda sytuacja. Trochę się dziwię, że wciąż są tacy, którzy nie wierzą. A jeśli mają takie zdanie, to chociaż niech nie przeszkadzają i nie wygłaszają publicznie swojego stanowiska, bo to jest bardzo trudne dla osób, które przy tym pracują, przeżywają te wszystkie tragiczne sytuacje, kiedy pacjent odchodzi. A to nie jest też tylko tak, że odchodzą ludzie jedynie w ciężkim stanie. Bywa, że dziecko zostaje bez rodziców, bo nagle trafili do szpitala. Tego nie da się słowami opisać, więc troszeczkę pokory do tego, co się dzieje.

» - Czy pamięta pani, kiedy zdecydowała się na wybór zawodu? To był przypadek, czy od zawsze chciała pani pracować w służbie zdrowia?

- Jak patrzę na to z perspektywy czasu, a w zawodzie pracuję 37 lat, to chyba nie był przypadek. Już w szkole podstawowej w klasie siódmej zaczęłam o tym myśleć. Miałam koleżankę, która rozpoczęła liceum medyczne we Wrocławiu i podpytywałam ją. Ona przynosiła mi gazety medyczne i opowiadała o zawodzie. Mając 15 lat trudno powiedzieć, że jest to świadoma decyzja o wyborze drogi zawodowej, ale wydaje mi się, że to nie był przypadek. Kiedy

skończyłam liceum medyczne i zaczęłam pracować w zawodzie, to mnie utwierdziło, że to jest to, co w życiu chcę robić. Później były następne szkoły.

» - Miałła pani chwile zwątpienia, chciała pójść w inną stronę, zrezygnować?

- Na pewno były takie momenty, ale raczej nie takie, żeby zmienić zawód, bo po prostu szczerze, że miałam taką możliwość - mogłam pracować w biurze. Ale nigdy nie widziałam się w innym zawodzie. I chyba jest w tym coś więcej, bo moja córka jest pielęgniarką i pracuje w tym szpitalu, w którym ja rozpoczęłam swoją pierwszą pracę - przy Grabiszyńskiej.

» - Przeznaczenie?

- Córka nie zdawała sobie sprawy, że to jest bardzo ciężki zawód, oczywiście dopóki nie spróbowała. Powiedziała swoim koleżankom, że mama nigdy przez tyle lat pracy nie narzekała. Córka nigdy nie słyszała w domu nic złego na temat pielęgniarstwa. Moja pierwsza praca to był oddział chorób płuc przy Grabiszyńskiej i później hematologia dziecięca. Proszę sobie wyobrazić, to było niesamowite wyzwanie - białaczki, nowotwory u dzieci - to były ogromne tragedie. Ale powiem

szczerze - odnalazłam się tam, pokochałam tę pracę. To była szkoła życia.

» - Więc dlaczego wybrała pani szpital w Oławie?

- Tu dostałam mieszkanie, miałam 10 minut do pracy i to przeważało.

» - Los pokierował.

- Tak. Ale w tej pracy we Wrocławiu to były niesamowite chwile, zawsze będę pamiętać te momenty, kiedy dziecko się cieszyło, że przyszedłam na dyżur. Miałam takich swoich przyjaciół wśród tych maluszków. Jako pielęgniarka umiałam się tam odnaleźć. Wybrałam jednak Oławę, bo w jednym miejscu miałam mieszkanie i pracę, były też małe dzieci, a dojazd do Wrocławia ponad 30 lat temu bez auta był ciężki.

» - Cieszy się pani, że córka idzie tą samą drogą?

- Bardzo. Jestem dumna. Córka skończyła studia magisterskie, zrobiła specjalizację z pielęgniarstwa operacyjnego, jest instrumentariuszką, pracuje na bloku operacyjnym, więc ten rozwój zawodowy jest udany. Robi różne kursy, pracuje też w prywatnej przychodni. Po prostu chce.

» - To chyba mówi wszystko. To nie jest tylko praca. Nie wybrała tego zawodu ze względu na zarobki, bo wciąż są niskie...

- Właśnie. Pielęgniarstwo to nie tylko zawód, to także powołanie. To jest to coś... Ja również to kocham. Cały czas chcę, żeby było lepiej.

» - Co powinno się zmienić, żeby chętnych do tego zawodu było więcej? Wiele pielęgniarek, pielęgniarzy wyjechało za granicę, nie wierzyli, że w Polsce może się coś zmienić. Nie czuli się tutaj doceniani.

- Praca za granicą podyktowana jest sprawami finansowymi, bo wymagania pacjenta wszędzie są takie same, pielęgnacja jest taka sama, więc przede wszystkim chodzi o pieniądze, jeżeli ktoś podejmuje decyzję o wyjeździe. Przez wiele lat zaniedbywało się dział pielęgniarstwa w Polsce... Przecież po to robiliśmy studia, podnosiliśmy kwalifikacje, żeby to było docenione, ale brakuje narzędzia, żeby można było tych ludzi przyciągnąć do zawodu.

» - Narzędzie jest, trzeba po prostu dać porządne podwyżki.

- To prawda, teraz chodzi przede wszystkim o zarobki. Chociaż nie można zapomnieć, że aby wykonywać ten

zawód, trzeba mieć w sobie to coś i kochać drugiego człowieka, widzieć jego potrzeby. Uważam, że ten zawód jest naprawdę interesujący i ma niesamowitą przyszłość. Tym bardziej, że od września tego roku otwiera się furtka, bo będzie nowy zawód jako opiekun medyczny.

» - Podobno jest szansa, aby kadra pielęgniarek została wzmocniona. Dyrektor CKZiU Maria Domaradzka chce współpracować i kształcić osoby, które mogłyby pomagać w szpitalu. Proszę zdradzić parę szczegółów tego pomysłu.

- Trwają rozmowy z policjalną szkołą medyczną Epsilon i w CKZiU chcemy otworzyć klasę dla opiekunów medycznych i to też będzie dla nas ważne, że osoby ze średnim wykształceniem będą mogły współpracować z pielęgniarkami przy opiece i pielęgnacji pacjenta. My jako szpital będziemy z CKZiU zawierać umowę, co do praktyk. To jest ważne, bo takich opiekunów cały czas nam brakuje. Ja chcę stworzyć zespół opiekunów na oddziałach wewnętrznym i chirurgicznym.

» - Najbardziej wzruszający moment w pani pracy?

- Wiele tego było, ale nie chciałabym o tym mówić, bo bardzo cenię sobie prywatność, nie lubię mówić o sobie. Powiem tylko, że wzruszające chwile były na hematologii dziecięcej. Starałam się też, jeżeli na dyżurze odchodził pacjent, żeby nigdy nie był sam. To są smutne chwile, bo zdarzało się, że rodzina pytała, czy pacjent coś powiedział. Ja się bardzo zżywałam z pacjentami. Jak dziecko odeszło, to wiadomo wszyscy chodzili, jak struci, ale zawsze staraliśmy się podtrzymywać rodziców na duchu. Zresztą te dzieci były niesamowicie mądre. No właśnie... I to są takie chwile, dla których warto wykonywać tę pracę.

» - Kilka tygodni temu o takich niezwykłych, ale jednocześnie trudnych momentach, opowiadał na naszych łamach Janusz Romańczukiewicz, który jest wolontariuszem w hospicjum dla dzieci. Mówił, że często jest tak, że ci najmłodszy pacjenci są niezwykle silni i potrafią się pogodzić z tym, że odchodzą. Opowiadał o trudnych momentach w tej pracy.

- Miałam przyjemność poznać tego pana. Czasem ciężko zwykłemu człowiekowi to wszystko sobie wyobrazić, jak bywa trudno. To są sytuacje, kiedy przecież my wiemy, mamy świadomość, jaki jest stan dziecka, ale trzeba się uśmiechać do tego malucha. Była dziewczynka, imienniczka mojej córki, w jej wieku, i ona odchodziła. To była wyjątkowo trudna sytuacja, bo ja mam córkę, która biega, jest szczęśliwa i zdrowa. To są dwa światy. Tragedia matki, która musi się z dzieckiem pożegnać, to są prawdziwe dramaty. Ale cieszę się, że moje koleżanki mimo tych wszystkich zawodowych trudności, zdobywają różne kwalifikacje i przynoszą kolejne zaświadczenia o ukończonych

kursach i studiach. To jest niesamowite i budujące, że nie stoimy w miejscu.

» - Od kilku osób wiem, że pani jest wyjątkowo zapracowana, mówią o pani pracoholiczka. Czy w takim razie ma pani czas na jakąś odskocznnię od obowiązków zawodowych?

- To prawda, jestem typem pracoholika, ale gdy tylko przychodzi wiosna, to zaczynam pracę w ogrodzie, a oprócz tego jeżdżę zimą na nartach, na rowerze, prowadzę aktywny tryb życia. Jak można się wyrwać, to na jeden dzień jedziemy z mężem w góry. A od niedawna próbuję swoich sił w golfie, spotykam się z grupą pań, które też są zapracowane, z różnych profesji, i próbujemy sił na polu golfowym, mamy trenera i to jest naprawdę fajne. Coś nowego. Lubię też jeździć w takie półdzikie strony, a miejscem, które odkryłam kilka lat temu, jest południowa Sardynia, jest po prostu cudowna. To poleciłabym wszystkim, którzy kochają naturę, bo tam nie ma skażenia cywilizacją. A lot z Wrocławia trwa dwie godziny. Staram się żyć aktywnie, bo w ten sposób odpoczywam też psychicznie.

» - 12 maja to dla was wyjątkowa data - Międzynarodowy Dzień Pielęgniarki i Położnej. W olawskim szpitalu nigdy się o tym nie zapomina. Jak świętujecie w tym roku?

- 12 maja wypada w środę tygodnia, a ja wspólnie z dyrektorem poprosiliśmy panie oddziałowe w piątek 7 maja i złożyliśmy życzenia. Był słodki poczęstunek i każda z pań otrzymała białą różę, symbolizującą czystość naszego zawodu. Złożyliśmy życzenia pielęgniarce i położnej.

» - Jakże?

- Zdrowia, siły, wytrwałości i żeby były dumne z tego zawodu, żeby żyły tak, aby nigdy niczego nie żałowały i głowę nosiły do góry, bo naprawdę wykonujemy kawał fajnej pracy, która jednak coś wnosi.

» - Dyrektor powiedział kiedyś „My lekarze nie moglibyśmy bez was zrobić nic”. Widać, że was wspiera.

- Rzeczywiście. Dyrektor na każdym kroku to podkreśla i mówi o ważności naszego zawodu. Daje też zielone światło, aby przyjmować kolejne pielęgniarki. Przeprowadzam te rekrutacje i muszę powiedzieć, że teraz mam trzy panie, które złożyły wypowiedzenia w swoich macierzystych zakładach pracy i przychodzą do naszego szpitala. To pokazuje, że atmosfera tutaj jest miła, chociaż praca tak samo ciężka jak wszędzie. To jest taka laurka dla nas wszystkich, dla moich koleżanek z oddziałów. Mamy fajny, mądry zespół, to są niesamowite osoby. Pielęgniarstwo trzeba faworyzować, to jest niezwykle ważne. To jest zawód, który po prostu musi istnieć. Nie wyobrażam sobie, żeby nie było pielęgniarek.

ROZMAWIAŁA
AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com



Dyrektor Andrzej Dronsejko bardzo ceni pracę pielęgniarek, mówi o tym bardzo często

Wioletta Kamińska



Czegoś takiego w Oławie jeszcze nie było

Gdzie? Na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury. Otwarcie już 15 maja

- Drodzy mieszkańcy Oławy (i nie tylko)! - pisze w mediach społecznościowych właściciel. - Już niedługo otwieramy pierwszy Chillout Beach Bar w mieście - Momo! Będzie to przestrzeń do bezstreskiego leniuchowania na plaży, zjadania pyszności i smakowania zimnych drinków. Nie zabraknie również atrakcji dla najmłodszych.

Przez pierwsze dwa dni otwarcia będzie towarzyszył

W Oławie POWSTAJE Beach Bar!

Pasibus ze swoimi burgerami. Jedzenie będzie też serwować „Cześć Brat”. Napoje bezalkoholowe zapewni Dobry Materiał. Do tego szybowane są standardowe przekąski barowe jak chipsy, orzeszki, itp.

Na terenie baru zostanie przygotowana strefa dla dzieci. W przyszłości właściciel zapowiada eventy, muzykę z głośników oraz na żywo, graną przez djów. Do tego kino plenerowe i inne atrakcje.

(KT)

[illegible]



Termy Jakuba

termyjakuba.olawa.pl
facebook.com/TermyJakuba

powiatowa

tu Olawa.pl

radio

OLAWA

OLAWA

KREW NIE WODA



POWIAT OLAWSKI



CRS

PIĄTEK

14 MAJA

08:30 - 12:00

ODDAJ KREW

W TERMACH JAKUBA

ul. 1 Maja 33a

Olawa, ul. 1 Maja 33a

www.facebook.com/pckolawa
www.facebook.com/tuolawa
www.radioolawa.pl

Dowiedz się więcej na www.radioolawa.pl



**PRÓBNA
DRUZYNA
HARCERSKA**

**PRZEŻYJ
PRZYGODĘ
SWOJEGO ŻYCIA**

**ZAPRASZAMY
WSZYSTKIE DZIECI KLAS 4-7
NA PIERWSZĄ ZBIÓRKĘ**

**20 MAJA
16:30-18:30**

**(Przed wejściem
Term Jakuba)**

TEL. 730 133 346

Prosimy o informacje
obecności dziecka na zbiórce

WĘDKARSTWO

Otwarcie sezonu

W związku z możliwością organizacji imprez sportowych, oławskie koła rozpoczynają sezon zawodów

Zarząd Okręgu PZW we Wrocławiu podjął 7 maja uchwałę, na mocy której wszystkie podległe mu jednostki od 15 maja mogą organizować zawody wędkarskie pod warunkiem przestrzegania następujących zasad:

1. Zezwala się na zgromadzenia max. do 5 osób, podczas całych zawodów - nie może zatem dojść do sytuacji, w której powyższa zasada zostanie złamana. Mając to na uwadze:

a. wszystkie losowania (sektorów, numerów startowych, numerów stanowisk) muszą być przeprowadzane zdalnie przy wykorzystaniu programu do losowania dot. zawodów organizowanych na poziomie PZW Okręg we Wrocławiu.

b. o wynikach losowania zawodnicy muszą być powiado-

mieni w taki sposób, aby przyjeżdżając na teren zawodów mogli od razu się z nimi zapoznać i udać się w rejon swojego stanowiska. Proponujemy, dla większej permanentności tego procesu, przeprowadzać losowanie sektorów i stanowisk przez komisję sędziowską w składzie 2 osób w obecności koordynatora danej dyscypliny z ramienia kapitanatu sportowego oraz jednego z zawodników. Powyższy zapis dotyczy zawodów organizowanych na szczeblu Okręgu.

c. w przypadku zawodów organizowanych na szczeblu kół PZW losowanie sektorów i stanowisk przeprowadza 2 członków komisji sędziowskiej przy udziale i uczestnictwie w losowaniu 2 zawodników.

d. w ważeniu ryb uczestniczą jedynie zainteresowany zawodnik (lub jego przedstawiciel) oraz komisja sędziowska (max. 2 sędziów).

e. do ceremonii nagradzania zwycięzców pozostają

jedynie zawodnicy, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca (w zawodach teamowych lub drużynowych – po jednym przedstawicielu teamu lub drużyny).

f. komisja sędziowska powinna składać się z liczby wymaganej przepisami, ale w biurze zawodów mogą przebywać tylko sędzia główny i sędzia sekretarz. Sędziowie sektorowi i stanowiskowi powinni od razu udać się na swoje sektory i przebywać tam do końca zawodów.

g. w biurze zawodów muszą znajdować się środki do dezynfekcji rąk.

h. podczas przemieszczania się, ważenia (mierzenia) ryb i podczas nagradzania zwycięzców obowiązuje bezwzględna zasada utrzymania między uczestnikami odległości min. 1,5 m.

i. stanowiska muszą być zgodne z zapisami Zasad Organizacji Sportu Wędkarskiego dla poszczególnych dyscyplin.

2. Zasady określone w pkt 1 oraz sposób ich realizacji muszą zostać uwzględnione przez organizatora w komunikacji zawodów, zapewniając jednocześnie przybyłym zawodnikom na zawody swobodny dostęp do informacji umieszczonej na tablicy informacyjnej obejmującej ramowy czas zawodów, sygnały, listy startowe z wylosowanymi sektorami i stanowiskami.

Organizator zawodów ponosi pełną odpowiedzialność za zgodność przebiegu zawodów z aktualnie obowiązującymi obostrzeniami dotyczącymi pandemii oraz w/w zasadami. Nadmienić należy, że w przypadku znoszenia kolejnych obostrzeń związanych z pandemią COVID – 19 będą one miały zastosowanie

i za ich przestrzeganie odpowiedzialny jest organizator zawodów

*

Zarząd Koło PZW nr. 19 w Oławie zaprasza 15 maja (sobota) swoich członków na zawody o mistrzostwo Koła w wędkarstwie spławikowym, które przeprowadzone zostaną na górnym kanale żeglownym Odry w Oławie naprzeciw elewatorów. Zbiórka i zapisy do godziny 7.00.

*

Zarząd Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” zaprasza 16 maja na zawody „Rozpoczęcie sezonu”, które przeprowadzone zostaną na dolnym kanale żeglownym Odry w Oławie naprzeciw Ergis. Zbiórka i zapisy do godziny 7.00.

*

Zarząd Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie zaprasza na zawody „Otwarcie sezonu” w wędkarstwie spławikowym. Impreza przeprowadzona zostanie na górnym kanale żeglownym Odry w Oławie naprzeciw elewatorów. Zbiórka i zapisy do godziny 7.00.

Dyżury składkowe w oławskich kołach PZW

* Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wtorki i czwartki, od godz. 16.00 do 18.00, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W pilnych sprawach kontakt telefoniczny z nr 609 68 22 07. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła PZW nr 19 załatwia Agata Kieda.

Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w czwartki w godzinach 16.00-18.00 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod telefonem 501278041 w pozostałe dni.

(GRARO)

Będzie jeszcze jedno przejście przez tory

OŁAWA

Z sesji

Na skrzyżowaniu ulicy Wiejskiej z przejazdem kolejowym powstanie jeszcze jedno przejście dla pieszych. Miasto zapłaci za projekt

Uchwałę w tej sprawie miejscy rajcy podjęli na kwietniowej sesji Rady Miejskiej w formie udzielenia pomocy rzeczowej dla województwa dolnośląskiego.

- W związku z licznymi interwencjami mieszkańców władze Oławy wraz z Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei we Wrocławiu i PKP PLK S.A. podjęły rozmowy w celu likwidacji zagrożenia

w ruchu kolejowym i drogowym oraz poprawy bezpieczeństwa pieszych - czytamy w uzasadnieniu uchwały. - W wyniku podjętych działań ustalono zakres wykonania dokumentacji dla każdej strony, uwzględniające również ograniczone możliwości finansowe związane z wpływem pandemii Covid 19. Podjęcie powyższej uchwały umożliwi zawarcie porozumienia z województwem dolnośląskim na prace projektowe oraz podjęcie działań związanych z procedurą przetargową na wykonanie dokumentacji.

Planowane przejście dla pieszych znajdzie się w pasie drogi wojewódzkiej 396 - po prawej stronie ul. Wiejskiej idąc w kierunku osiedla Nowy Otok. Dzięki temu rozwiązaniu idący np. na pobliskie działki ogrodowe nie będą musieli dwa razy przecho-

dzić przez jezdnię, jak jest to obecnie.

100% wartości wykonania prac projektowych zadania pokryje miasto. Koszt realizacji projektu oszacowano na kwotę 159 tys. zł brutto. Pieniądze mają być wydatkowane w latach 2021 - 30 tys. zł i w 2022 - 129 tys. zł.

Wykonanie przebudowy terenu w rejonie skrzyżowania przejazdu kolejowo-drogowego z drogą wojewódzką nr 396 będzie polegało na wspólnym realizowaniu i finansowaniu inwestycji na podstawie przygotowanej dokumentacji. Na realizację robót budowlanych ma być sporządzone odrębne porozumienie, a wysokość kosztów określi dokumentacja projektowa.

Za podjęciem uchwały głosowało 18 radnych obecnych na kwietniowej sesji RM.

(WK)

PCK pilnie potrzebuje opiekunek

POWIAT

PCK w Oławie PILNIE zatrudni panie w charakterze opiekunek do osób starszych i chorych na terenie Jelcza-Laskowic oraz gminy Jelcz-Laskowice. Osoby starsze często są samotne, bądź mieszkają w dużej odległości od rodzin i nie ma kto się nimi zaopiekować. Obecnie potrzebne są również opiekunki z samochodem.

- Jeśli potencjalna kandydatka jest osobą odpowiedzialną, zorganizowaną i chętną do niesienia pomocy - prosimy, by zadzwoniła pod numer: 798-302-727 lub do biura: 71 313 23 25 w godz. 8:00 - 15:00- informuje **Jolanta Kirkiewicz**, koordynator ds. działalności opiekuńczej PCK w Oławie.

(CK)

AB.6740.91.2021

Oława, dnia 06.05.2021r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Na podstawie ust. 11a art. 11f ust. 3, art. 11 f ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. - o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2020r. , poz. 1363 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.-Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2021 r., poz. 753 ze zm.)

zawiadamiam

o wydaniu Zarządowi Powiatu w Oławie, ul. 3 Maja 1, 55-200 Oława w dniu 30.04.2021r. decyzji Nr 357/2021 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: : przebudowie drogi powiatowej nr 1551D (ul. Oławskiej) i drogi gminnej nr 111543D ul. Belgijskiej) w Jelczu-Laskowcach na skrzyżowanie typu małe rondo. Inwestycja realizowana będzie na działkach nr: 1/1, 2, 21/1, 21/2 AM-8; 1, 10/1, 10/3, 10/4, 11/1 AM-9 jednostka ewidencyjna: Jelcz-Laskowice - miasto, obręb ewidencyjny: Jelcz oraz 1, 2, 4/6, 4/7, 5/9, 5/10, 24, 26 AM-27; 1, 19/8, 19/29, 20, 29 AM-28; 21/2, 22/1, 23 AM-29 jednostka ewidencyjna: Jelcz-Laskowice - miasto, obręb ewidencyjny: Laskowice

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowi właściciele lub użytkownicy wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oławskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie, Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oławskiego, BIP Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz w prasie lokalnej.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Powiatu Oławskiego, tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, w prasie lokalnej tj. Gazecie Powiatowej.

Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób podany powyżej, powoduje, że czynność doręczenia decyzji Starosty Oławskiego uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią w/w decyzji w siedzibie Starosty Oławskiego - Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie, 55 -200 Oława ul. 3 Maja 1 po uprzednim ustaleniu terminu w godzinach pracy starostwa.

Zdzisław Brezdeń - STAROSTA OŁAWSKI



Starosta Zdzisław Brezdeń podpisał umowę z firmą Polbau. W konferencji uczestniczyła dyrektorka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Maria Domaradzka



W tym miejscu, tuż za boiskiem szkolnym powstaną nowoczesne warsztaty

POWIAT Inwestycja

Przy Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego powstanie Centrum Kształcenia Praktycznego. To będą profesjonalne warsztaty na miarę XXI wieku

10 maja dyrektor placówki Maria Domaradzka, starosta Zdzisław Brezdeń i przedstawiciele firmy Polbau - która zbuduje obiekt - ogłosili rozpoczęcie prac. Wbito symboliczną pierwszą łopatę, a ks. dziekan Janusz Gorczyca poświęcił plac budowy.

Centrum Kształcenia Praktycznego ma powstać w ciągu jedenastu miesięcy. Na frazie przewidziano tam powstanie pracowni dotyczących zawodów technik mechanik (obróbka ręczna, baza pod przygotowywanie rysunku technicznego, sale komputerowe), technik hotelarstwa (pokoje hotelowe), technik żywienia i usług gastronomicznych (kuchnie), technik grafiki, poligrafii. Oznacza to, że wszystkie kierunki, w któ-

„To chyba **NAJSZCZĘŚLIWSZY** dzień w mojej zawodowej karierze”

rych naukę oferuje CKZiU będą korzystały z CKP. A to dopiero początek!

- Budynek zostanie wykonany z wykorzystaniem nowej technologii - mówił podczas konferencji prasowej wicestarosta Witold Niemirowski. - Część będzie gołym betonem, który zrobi ciekawe, nowoczesne wrażenie. Budynek będzie miał ponad tysiąc metrów kwadratowych. Działka jest niewielka, dlatego przed firmą spore wyzwanie, ale jesteśmy przekonani, że świetnie sobie poradzi.

W CKZiU o potrzebie wybudowania nowych warsztatów mówiło się od dawna. Maria Domaradzka nie ukrywa, że realizacja tej inwestycji była jej wielkim marzeniem: - Czekaliśmy na to bardzo długo! Ja osobiście ponad piętnaście lat, ale tak naprawdę ten pomysł

zrodził się już w latach dziewięćdziesiątych. Doskonale wiemy, w jakim stanie technicznym są stare warsztaty. Na szczęście teraz rozpoczynamy budowę Centrum Kształcenia Praktycznego na miarę XXI wieku. Będą tam pracownie z przeróżnych dziedzin. Ponadto sale do wykorzystania pod kierunki, które będziemy stopniowo u nas wprowadzać. Na razie nie zdradzę, jakie konkretnie, ale mamy pewne plany i chcemy je konsekwentnie wdrażać.

Co istotne, nie tylko uczniowie CKZiU będą mogli korzystać z powstającego obiektu. - Plan jest taki, by młodzież z Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy oraz Zespołu Szkół w Jelczu-Laskowicach w określonych dniach również korzystała z naszych pracowni - podkreśla Domaradzka.

- Rozmowy trwają, nie mamy oczywiście jeszcze dokładnie sprecyzowane, kiedy konkretnie będzie się to odbywało, ale wszystko przed nami. Mogę powiedzieć, że spełnia się nasze marzenie. To dla mnie chyba najszcześniejszy dzień w mojej karierze zawodowej. Nareszcie stało się to, o czym przez wiele lat mówiliśmy. Rozmawialiśmy kiedyś z panem starostą o tym, że chcielibyśmy sfinalizować ten plan jeszcze przed emeryturą. Wszystko wskazuje na to, że się uda! Przed nami jedenaście miesięcy prac i spodziewam się, że będzie to najpiękniejszy czas mojego zawodowego życia. Już myślę o uroczystości otwarcia warsztatów. Wiem nawet, jaki będzie tort!

Wykonawca powinien oddać obiekt do użytku w kwietniu 2022 roku. Jeśli tak się

stanie, uczniowie będą mogli korzystać z CKP już w roku szkolnym 2022/2023.

Dyrektor CKZiU podkreśla, że powstające pracownie mają być nowoczesne i spełniające europejskie standardy. Mówi również o tym, że w jej szkole kształcenie zawodowe zawsze było priorytetowe, a ta inwestycja jest ukoronowaniem wielu lat ciężkiej pracy: - Trendy bywały różne, ale nigdy nie zamknęliśmy się na kształcenie zawodowe. Jeśli chodzi o dawną zawodówkę, dziś szkołę branżową, zawsze mieliśmy młodocianych pracowników. Współpraca z Cechem i rzemieślnikami przez lata bardzo się rozwinęła. Do tego prowadziliśmy i prowadzimy technikę, w których regularnie wprowadzaliśmy nowe zawody. Dzisiejszy dzień to uwiecznienie tych naszych wieloletnich działań! Jestem przekonana, że uczeń, który będzie się szkolił w Centrum Kształcenia Praktycznego, bez kompleksów wejdzie na rynek pracy!

O marzeniach związanych z tą inwestycją mówi również starosta Zdzisław Brezdeń: - To sprawa, która od dawna leżała mi na sercu. Bardzo się ciesze, że udało nam się ją doprowadzić do skutecznego końca, jeśli chodzi o proces przygotowawczy. Nie ukrywam, że z tą szkołą jestem związany od lat. Dawno temu tu pracowałem i miałem wtedy przyjemność współpracować z obecną panią dyrektorką Marią Domaradzką. Szkolnictwo zawodowe zawsze było dla mnie ważne. Zdaję sobie sprawę, że prężnie rozwijający się powiat oławski potrzebuje fachowej siły roboczej. Zastępowanie rąk do pracy, poprzez ściąganie pracowników spoza granic kraju, jest rozwiązaniem do przyjęcia, ponieważ takie jest życie. Nie powinno to być jednak rozwiązanie docelowe. Powinniśmy sami kształcić dobrych fachowców, którzy znajdą

pracę na terenie powiatu, Polski, a może gdzieś za granicą. Serce podpowiada mi, że musimy robić wszystko, by młodzi oławianie, jelczanie czy inni mieszkańcy naszego powiatu, chcieli tu pracować, znaleźć swoje dobre miejsce do życia i godnie zarabiać. A żeby godnie zarabiać, trzeba coś umieć.

Podobnie jak dyrektor Domaradzka, starosta Brezdeń przypomina, że w Centrum Kształcenia Praktycznego będą się szkolić również uczniowie spoza CKZiU. Ale nie tylko! - To także miejsce, w którym będą się odbywały dodatkowe kursy i szkolenia - mówi. - Praktyki zawodowe to jedno, ale podnoszenie kwalifikacji czy zmiana branży osób już wyszkolonych, to drugie. Nowy, świetnie wyposażony obiekt będzie więc też dla dorosłych, którzy chcą w swoim życiu zawodowym coś zmienić. Robimy duży krok, który zachęci młodzież do nauki w naszym powiecie, ale też pozwoli nam wykwalifikować wielu dobrych fachowców. Cieszę się, że trafiliśmy na wykonawcę, który ma duże doświadczenie na rynku. Firma Polbau z województwa opolskiego wykonała już wiele robót w Polsce południowo-zachodniej. Na terenie Oławy realizuje rządowy program Mieszanie+, jest znana także na rynku niemieckim. Zatrudnia około 500 pracowników, a jej obroty w skali roku sięgają 160 milionów złotych. Było 9 ofert, firma Polbau przedstawiła najtańszą. To dobrze, że jest to przedsiębiorstwo z bliskiego otoczenia oraz takie, które w Oławie już znamy.

Budowa CKP będzie kosztowała prawie 9 milionów złotych. Została dofinansowana w ramach rządowego funduszu inwestycji lokalnych.

TEKST I FOT.:
KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



Można oficjalnie powiedzieć, że budowa się rozpoczęła!

Jelczańskie HIStorie



Miejsko-Gminne
Centrum Kultury
Jelcz-Laskowice

Tekst jest częścią projektu „Jelczańskie HIStorie”, zrealizowanego przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury

Podróże dały mu inny punkt widzenia i nowe postrzeganie siebie. To proces, przygoda z człowieczeństwem

Zaczął się od harcerstwa. Przełomem był rok powodzi - 1997. Jako 16-letni harcerz pierwszy raz pojechał stopem w nocy ze starszym druhem przez zalaną Polskę w zielonogórskie na obóz dla powodzian do Bronkowa. To przełamało strach w jego głowie i otworzyło furtkę do późniejszych podróży. Harcerstwo otwiera również drzwi do muzyki.

Było coś jeszcze, coś znacznie ważniejszego, co Tomasz Murawski, bębniarz podróżujący na Czarny Łąd, lider zespołu AfroTuba, poczuł mocno podczas podróży. Tej pierwszej i każdej kolejnej. Że wszyscy żyjemy na tej samej Ziemi i jesteśmy jednym, że warto się łączyć, a nie dzielić.

- Podczas podróży po różnych zakątkach, zaczynając od Europy i na Afryce kończąc, zawsze spotykałem dobre duchy, dobrych ludzi i nigdy nic złego mi się nie przytrafiło - opowiada.

Podróż, która nigdy się nie kończy

Tomasz Murawski. AFRYKA, MUZYKA... CAŁY ŚWIAT STOI OTWOREM

Bo jego podróż, która trwa, to podróż z ludźmi i do ludzi. Mówi o niej, że jest autoterapeutyczna. Sam jest terapeutą, pracuje z osobami z zaburzeniami rozwojowymi oraz niepełnosprawnymi w różnym stopniu. Mówi, że niepełnosprawni są wyjątkowi, zawsze szuka w nich możliwości, a nie ograniczeń, które - jak wiadomo - ma każdy, a niepełnosprawni szczególnie. Podróże dały mu inny punkt widzenia, inne postrzeganie samego siebie. To proces, rozwój, przygoda z człowieczeństwem.

Z Bronkowa do Afryki jest jeszcze długa droga. Tomek eksploruje różne gatunki muzyczne, od połowy liceum zaczyna jeździć. Mówi - „kultywowałem podróżę”. Nad jeziora, nad morze, pierwsze

grania na ulicy... Okazało się, że niekoniecznie trzeba mieć dużo pieniędzy, żeby podróżować i żyć dostatnio na miarę swoich potrzeb.

Kultura etniczna zapukała po raz pierwszy do serca i życia Tomka 25 lat temu, gdy usłyszał bębny na płycie Sepultury „Roots”.

- Coś dziwnego się we mnie wydarzyło - opowiada. - Plemienne zaśpiewy, tradycyjne bębny na skórzanych membranach... Już wiedziałem, że będę grał na bębnach. Na początku akompaniowałem do gitary. Z czasem poznałem Łukasza Zadwornego, z którym miłaliśmy się często w pociągu i na osiedlu. Okazało się, że również ma bęben i tak w wielkim skrócie zaczęła się przygoda z afrykańskim bębniem Djembe. Z czasem po-

znałem ludzi, którzy jeżdżą do Afryki, aby uczyć się muzyki i też zapragnąłem pojechać. Po kilku latach się udało.

Wgląd w siebie

W 2011 wyruszył w pierwszą podróż na trzy miesiące. Wylądowali w Bandżulu, stolicy Gambii. Przez kilka dni w oczekiwaniu na wizę mieszkali w domu griota Mawo Suso. To wybitny muzyk i niesamowity człowiek. Od tamtej pory Tomek odwiedza jego skromne, ale szlachetne progi za każdym razem, gdy leci do Afryki. Potem 1000 kilometrów (około 48 godzin) przez Senegal do Stolicy Gwinei - Conakry, gdzie byli trzy tygodnie. Tam uczyli się grać na bębnach od mistrzów z baletu narodowego, Tomasz poznał również balafon (potocznie zwany w naszej kulturze cymbalkami), duży afrykański ksylofon drewniany i rozpoczął naukę. Potem ze stolicy ruszyli do wsi. Kilka tygodni Tomek żył tam z ekipą, później, gdy tamci ruszyli w dalszą drogę, on został.

Zapraagnął doświadczyć Afryki sam. To zupełnie inny rodzaj doświadczenia niż grupowe. Pojawiły się nowe procesy, zaczął pisać „Bajkę o tykwie”, którą wyda cztery lata później. Tykwa to nie jest bowiem zwykłe warzywo, choć to rodzaj dyni. Ona przewróciła życie Tomka, zachwycił się nią i jej wielorakim zastosowaniem w kulturze afrykańskiej i w innych kontynentach. Może być używana na przykład jako przedmiot kuchenny czy instrument muzyczny. Za sprawą koleżanki z uczelni został nazwany „Panem Tykwakiem”, bo roślina od początku go fascynowała. Przy szkole, w której pracuje, założył ogród z jej nazwą...

- W Afryce mówi się, że każdy biały ma swojego czarnego - opowiada. - Ciągłe ktoś chodzi za tobą, chce razem pobyć, porozmawiać lub dostać jakiś prezent. Chciałem być sam, uciekałem na drzewo i pisałem. Na drzewie również szybciej łapałem zasięg, gdy dzwoniłem do rodziny i przyjaciół, którzy mnie wspierali. To był piękny, choć zarazem trudny czas. Przejechałem całą Gwineę kilkakrotnie zmieniając środek transportu z bardzo znikomą znajomością języka francuskiego i zawsze pojawiały się dobre duchy, w ryzykownych sytuacjach ktoś się za mną wstał. Poczuję, że nie trzeba się bać poznawania świata. Strach jest w naszej głowie.

Doświadczenie życia. To mu daje Afryka. Zmniejszają się ludzkie potrzeby i pojawia się znany w psychologii wgląd. W siebie. Gdy Tomasz został na afrykańskiej wsi i mógł pobyć sam ze sobą, zrozumiał więcej. Czerpie z tego i ładuje akumulatory na życie w Europie. Wspomnienia, słońce, witamina D, tak ważna dla naszego samopoczucia.

Historia mówiona

A wracając do języków obcych, to w Afryce - kontynencie z przeszłością kolonialną, oprócz lokalnych języków, mówi się też po francusku, angielsku, hiszpańsku i oczywiście w językach miejscowych. Tomek ma słuch muzyczny, a języków uczy się szybko, porozumiewanie się z roku na rok idzie mu coraz lepiej.

Podróż nadal trwa. Na Czarnym Kontynencie odbył ich już pięć. Podróżuje lokalnym transportem, z ludźmi. Jeździ uczyć się muzyki do griotów - strażników historii i powierników kultury.

- Od setek lat po dzień dzisiejszy w Afryce, w towarzystwie instrumentów melodyjnych takich jak balafon, opowiada się historię przekazywaną z ojca na syna... - mówi Tomasz. - Dopiero w XX wieku biały człowiek zaczął dążyć do jej spisывania. Jeżdżąc do nich, mieszkam tak jak grioci w parterowych domkach lub glinianych chatkach. Czasem warunki są trudne, ale nie idę tam po komfort, którego mam w Europie pod dostatkiem.

Jeździ do Afryki, aby żyć, a nie tylko konsumować. Najlepszym czasem jest europejska zima. W Afryce jest wtedy pora sucha, krótko po deszczu, obfitość owoców, temperatury mniej uciążliwe dla Europejczyków, optymalny czas.

Uważność i przeżywanie

Co czerpie z tych podróży? Jest uważny, przeżywa to, co właśnie się pojawia. Tomek szczególnie czuje to, gdy podróżuje sam. Afrykańczycy lubią delektować się rozmową, zakupy na targowisku trwają trzy godziny, choć mogłyby trwać zaledwie pół. Kontakt, wymiana myśli, informacji, doświadczenie chwili.

Nazywa to po prostu nauką życia, to także konfrontacja z prądnymi wartościami, które u nas się zacierają. Rodzina wciąż jest tam fundamentem, Afrykańczycy nie zależy na prokreacji, na tym, aby była ona duża.

- Zaobserwowałem, że posiadanie dużej rodziny to swoistego rodzaju biznesplan - opowiada. - Każde z dzieci uczy się innego fachu i to zwiększa możliwości rodziny. Spytałem mnie kiedyś, jak myślę, dlaczego Afrykanie jeszcze się trzymają, pomimo że jest tak ciężko. Bo są razem w swoich wielkich rodzinach! Gdy ktoś wyjedzie do Europy, jest od razu przekątnikiem dóbr materialnych, większość się wspiera.

Wielkość tamtejszych rodzin wynika też z wielożenstwa.

Wtedy dzieci jest nawet kilkanaścioro, a one mają swoje dzieci... Wszystkie generacje żyją na jednym terenie. Dziadkowie z reguły siedzą, modlą się i parzą tradycyjną herbatę.

Tomasz widzi w takim życiu piękno i harmonię, pomimo poligamii. To uwarunkowania kulturowe, a jak wiadomo - kultura kształtuje tożsamość. Inna obserwacja - kolonii już nie ma, ale postkolonialne zaszczości - owszem. Widać to na przykład po markach papierosów czy samochodów dostępnych w danych krajach.

Muzyka i artefakty

Sześć lat temu powstał zespół AfroTuba, bo - jak wiemy - muzyka też określa Tomasza. To autorskie aranżacje, oprócz tradycyjnych bębnów i balafonów są też saksofon, trąbka, puzon w różnych kompilacjach. To nowoczesne połączenie tego, co płynie ze słowiańskiej duszy i tradycji Afryki z Zachodniej. Idealne odzwierciedlenie afrykańskiej myśli, że muzyka jest tylko jedna. Tomasz się z nią utożsamia.

Jest też kolekcjonerem sztuki pierwotnej, marzy o takim muzeum. Ma wiele eksponatów, które przywozi z Afryki i znajduje w Europie. Tabakiery z rogów, tradycyjne śniadaniówki z Etiopii plecione i powlekane skórą, pojemniki na mleko wielbłąda wykonane z tykwy, na nasiona, na wodę, fragment tradycyjnego krosna z Wybrzeża Kości Słoniowej, saharyjski dzwonek, który noszą wielbłądy, tradycyjne sztylety, repliki masek.

- Kultura materialna inspirowała mnie coraz bardziej - mówi. - Zaczęłem robić wystawy sztuki użytkowej, to może być niezła inspiracja - jakie cuda można wytworzyć korzystając głównie z zasobów naturalnych naszej planety. Śmieję się, że jestem etnografem-amatorem. Trochę też antropologiem... Mógłby żyć w Afryce, gdzie słońce daje energię. Podoba mu się tamtejsze podejście do czasu, który jest dla nas, a nie my dla niego. Jego afrykańskie kontakty łączą się też w Europie. W większości dużych miast europejskich ma znajomych Afrykanów, którzy grają. Wielu poznał, gdy grał na ulicy od Niemiec po Hiszpanię...

Gdziekolwiek pojedzie, może liczyć na gościnę i sam jej udziela, choć ma tylko kawalerkę. Z radością przyjmuje w niej swoich nauczycieli z Gwinei czy Gambii, z którymi coraz częściej zdarza mu się grywać koncerty.

To życie-przygoda. Tomka woła teraz wschodnia Afryka ze względu na kunszt rękodzieła. Na safari nie zamierza jechać. Turystycznych atrakcji niechętnie doświadcza, mówi, że dzielnice najbardziej skomercjalizowane na potrzeby turystów roją się od lokalnych cwaniaków i łowców okazji. On doświadcza Afryki, świata, teraźniejszości...

MONIKA
GAŁUSZKA-SUCHARSKA



Tomasz Murawski

Marcin Wątemborski

Koncerty i 5 tysięcy nagrody

OŁAWA

Kultura

Konkurs muzyczny jakiego jeszcze nie było! Spróbujesz swych sił?

Po sukcesie ubiegłorocznych minigrantów kulturalnych Centrum Sztuki w Oławie we współpracy z Urzędem Miejskim ogłaszają konkurs na organizację plenerowych koncertów „Letnia scena muzyczna” o nagrodę burmistrza miasta.

Trzy finałowe koncerty odbywać się będą w lecie, w lipcu i sierpniu, na terenie Parku Miejskiego obok dworca PKP w Oławie - na tzw. „scenie letniej” mieszczącej się przy stawach.

Zagrają zespoły muzyczne lub artyści solowi wyłonieni przez mieszkańców w głosowaniu za pomocą ankiety zamieszczonej na profilu facebookowym Centrum Sztuki w Oławie.

Konkurs rozpoczyna się 10 maja. Zespoły/artyści z powiatu oławskiego i gmin ościennych mogą zgłaszać się poprzez przesłanie formularza do 27 maja. Następnie, na stronie kultura.olawa.pl i profilu FB Centrum Sztuki w Oławie opublikowane zostaną poszczególne zgłoszenia solistów/zespołów, a mieszkańcy w głosowaniu, które odbędzie się w dniach 8-13 czerwca, wyłonią trzech finalistów konkursu, którzy



wystąpią na letniej scenie muzycznej.

Na tym nie koniec niespodzianek! Po realizacji koncertów jury wybierze spośród trójki finalistów ostatecznego zwycięzcę, któremu zostanie przyznana nagroda główna. A jest nią czek w wysokości 5 tysięcy złotych! Pozostali finaliści będą mogli skorzystać z muzycznej sesji nagraniowej zrealizowanej w Studiu Nagrań Centrum

Sztuki w Oławie. Jest więc o co powalczyć!

Zachęcamy zdolnych wokalistów i zespoły muzyczne z powiatu oławskiego i gmin ościennych do wzięcia udziału w wyjątkowym konkursie „Letnia scena muzyczna”.

Szczegóły, regulamin i formularz zgłoszenia znajdziesz na: www.kultura.olawa.pl.

(KT)

Wracają seanse pod chmurką

OŁAWA

Kultura

Centrum Sztuki w Oławie we współpracy z Urzędem Miejskim zapraszają na pierwszy w tym roku pokaz kina plenerowego!

Kiedy? 21 maja o godz. 23:00. Gdzie? Na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury (filia nr 2 Centrum Sztuki w Oławie). Co? Kryminał na faktach „Gra o wszystko”. Prawdziwa historia kobiety, która jak „Wilk z Wall Street” wdarła się na szczyt, ale nie spodziewała się jak twarda musi być dziewczyna, by przetrwać w męskim świecie.

Młoda, piękna i wszechstronnie utalentowana. Kochała ryzyko i nie bała się gry o wszystko. Światowej klasy zawodniczka w narcie alpejskiej, która fortunę zdobyła nie dzięki nartom, a dzięki kartom. Molly Bloom przez 10 lat prowadziła najbardziej ekskluzywny, nielegalny klub pokerowy w USA. Gościła gwiazdy Hollywood, największe postaci światowego biznesu, a także bossów rosyjskiej mafii.

Pod jej dachem wygrywano miliony i tracono fortuny. Poznała tajemnice najpotężniejszych tego świata. Gdy sądziła, że zdobyła wszystko, do jej drzwi zapukało FBI. Zagrożona wieloletnim więzieniem, utratą dorobku życia, po raz kolejny postanowiła podjąć walkę. Tym razem

jej jedynym sprzymierzeńcem okazał się adwokat, który jako pierwszy poznał prawdziwe oblicze Molly Bloom.

Partnerem wydarzenia jest Momo Chillout Beach Bar. Wstęp wolny.

(KT)



OŁAWA

Kultura

Plenerowa impreza dla najmłodszych wraca po rocznej przerwie

Zbliża się 1 czerwca, ulubione święto wszystkich maluchów, czyli Dzień Dziecka! Z tej okazji Centrum Sztuki zaprasza na najlepszą i największą imprezę plenerową dla dzieci! Oławski Dzień Dziecka odbędzie się w sobotę 29 maja w kilku strefach zlokalizowanych: na Rynku, w Parku Miejskim, na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury oraz na terenie całego miasta. Przewidujemy masę atrakcji i przednią zabawę nie tylko dla dzieci!

W programie m.in.: rodzinne wejścia na wież ratuszową (Rynek), park linowy, gry i zabawy sportowe (park miejski) oraz rodzinne podchody „Złap Biegusa” - na terenie całego miasta - współorganizowane przez Arty Party Animator/Wodzirej, Szkołę Językową El Dorado i SmartAsy.

Podchody są zabawą terenową tworzoną z myślą o rodzinie, zabawie i jednocześnie rozwijaniu/rozbudzaniu zainteresowania dzieci i dorosłych wspólną aktywno-

Oławski Dzień Dziecka

ścią na świeżym powietrzu. Udział w zabawie może wziąć każdy, tworząc maksymalnie 5-osobową drużynę. W każdej drużynie musi znaleźć się jednakże przynajmniej jedna osoba pełnoletnia. Każda z drużyn (Uwaga: liczba drużyn limitowana!) będzie miała tę samą liczbę zadań do wykonania, a także będzie musiała pokonać określoną trasę. Zarówno zadania, jak i proponowana trasa sprawia, że ten wspólnie spędzony czas będzie niezapomniany! Link do zgłoszeń udostępniemy na naszej stronie internetowej tuolawa.pl. Zachęcamy też do zaglądania na profil [facebook.com/Biegusek](https://www.facebook.com/Biegusek), gdzie będą regularnie pojawiały się aktualności dotyczące planowanych atrakcji.

Na terenach zielonych za Ośrodkiem Kultury odbędą się warsztaty artystyczne z ceramiką dla dzieci w każdym wieku, które tym razem będą opierać się na pracy z gotowym materiałem glinianym wypalonym w pierwszej fazie, na tzw. biskwicie. Dla chętnych, którzy będą chcieli wziąć udział w tych warsztatach, przygotowane będą specjalne medale na Dzień Dziecka.

Malowanie gliny wypalanej na biskwit polega na pokryciu go specjalnymi farbami do ceramiki, angobami. Dzieci zapoznają się dzięki tym zajęciom z jednym z wielu sposobów dekorowania ceramiki. Po pomalowaniu medale trafią po raz drugi do pieca i już 2 czerwca zapraszamy wszystkie dzieci biorące udział w warsztatach do Ośrodka Kultury po ich odbiór. Będzie to wspaniała pamiątka z okazji tegorocznego Dnia Dziecka!

Dodatkowo, dzieci od lat 4 mogą wziąć udział w warsztatach z papierowej wikliny, polegających na wykonaniu prostej formy plecionkarskiej. W ich trakcie każdy będzie mógł uformować łatwy dekoracyjny kształt z gotowych kolorowych papierowych rurek i opleść go prostym spletem, lub wypleść samodzielnie niewielki koszyk. Wszystkie wykonane przedmioty można będzie zabrać ze sobą do domu! Dla mniejszych dzieci przygotowane będzie kącik plastyczny.

Nie zabraknie również animacji, w tym ogromnych baniek mydlanych czy balo-

nów modelinowych oraz gier i zabaw, takich jak np. ludzki chmielek. Bez wątpienia dużą atrakcją będą cieszyły się lokalne występy muzyczne i taneczne podopiecznych Śpiewającego Studia Kamili Bakalarczyk i Dominiki Bator-Wróbel z Oławskiego Centrum Tańca.

O godz. 17:00 Centrum Sztuki proponuje młodym widzom (i nie tylko!) przedstawienie aktora i lalki w stylu Muppet, oparte na klasycznej baśni Braci Grimm pt. „Trzy małe świnki” w wykonaniu artystów wrocławskiego „Teatru na Ostrowie”. Wspaniałą akcją zapewnią Trzy Świnki: roztropny Finio, niezdeterminowany Kinio i lekceważący Binio, wraz ze Złym Wilkiem, Kozą Mery i wszechwiedzącym Oskarem. Z bajki płynie bardzo ciekawy i godny uwagi morał. Jaki? Przekonacie się sami, biorąc czynny udział w widowisku!

W trakcie imprezy w strefie gastronomicznej Momo Chillout Beach Bar, zlokalizowanej na terenach zielonych Ośrodka Kultury, zjecie pyszne łakocie oraz beztrosko poleniuchujecie na plaży. Nie

zabraknie też stoisk branżowych. Wszystkie atrakcje dla dzieci (oprócz usług gastronomicznych i stoisk handlowych) są nieodpłatne.

W przypadku niesprzyjającej pogody część atrakcji zostanie przeniesiona do pomieszczeń budynku Ośrodka Kultury. Na imprezę zaprasza-

ją: Centrum Sztuki w Oławie, Urząd Miejski w Oławie, Oławskie Centrum Kultury Fizycznej, Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna.

Start o godz. 10:00. Więcej informacji na kultura.olawa.pl.

(KT)



BARAN

(21.03-20.04)



Twoja intuicja może teraz zawodzić, więc w ważnych sprawach poradź się zaufanej osoby. Na gruncie zawodowym bez zmian, tydzień upłynie bez większych stresów. Rutyna może trochę dokuczać. Spróbuj po pracy zrobić coś co przyniesie więcej emocji. Może sport? Aktywność fizyczna dobrze zrobi też twojemu zdrowiu.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Twoja druga połówka podzieli się z tobą planami, które bardzo ci się spodobały. Wspólne dążenie do ich realizacji bardzo was do siebie zbliży. Będzie okazja do odpoczynku, relaksu i przemysłu. Poświęć trochę czasu swoim rodzicom. Potrzebują twojej uwagi i pomocy. Zdrowie będzie dopisywać, jednak nie zapominaj o nie dbać.

LEW

(23.07-22.08)



Tydzień spokojny. Kolejne dni pełne obowiązków domowych i zawodowych miną szybko i bez napięć. Nowe wiadomości na pewno ucieszą myślących o wyjeździe lub zmianach pracy lub mieszkaniu. W sprawach zdrowotnych warto poradzić się Skorpiona lub Wagi. Konflikt z bliską osobą nie wpłynie dobrze na twoje samopoczucie, załagódź napięcie. Zaufaj intuicji w sprawach finansowych.

WAGA

(23.09-23.10)



Zaufaj swojej drugiej połówce. Nie każdy chce cię oszukać, a już na pewno nikt z najbliższych osób. Masz dużą wyobraźnię, dlatego twoje wytłumaczenia pewnych rzeczy są dalekie od tego jak było naprawdę. Wywiąż się z obietnicy jaką złożyłeś przyjacielowi. Jesteś ostatnio bardzo zajęty, ale są pewne priorytety.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Twój związek ustabilizuje się. Poczujesz się pewny i szczęśliwy. Druga połówka nie będzie szczędzić dowodów miłości i przywiązania. To wszystko dzięki temu, że dostrzegłeś swoje wady i zrozumiałeś, że nie jesteś idealnym, dlatego nie możesz tego wymagać od innych. W sprawach zawodowych musisz zwiększyć tempo wykonywania zadań i szybciej ustalać priorytety.

WODNIK

(21.01-20.02)



Musisz ograniczyć zdecydowane swoją zasadę egoistycznego traktowania wszystkich, bez wczucia się w racje innych. Zbyt często na tym tracisz. Nie wymagaj spełniania zadań, które są zbyt często mało realne. W sprawach finansowych zaufaj rozsądkowi partnera. Zdrowie może szwankować w weekend.

Zaglądamy do starych rodzinnych albumów. Dziś Rynek i Pałac Ślubów - rok 1948 - z albumu rodziny Drzewińskich

Na zdjęciu wykonanym w 1948 w Ryнку w Oławie widzimy chłopczyka na rowerku. Ma na imię Romek. Za nim widzimy jeden z najstarszych budynków oławskich, pod numerem 25. Tu była pierwsza apteka w mieście. Założono ją w 1659, była też jedną z najstarszych aptek w ogóle na Śląsku. Niestety, kamienica i wnętrze po drugiej wojnie zostało zniszczone - w tym lokalu była potem drogeria, również był tu klub książki i prasy „Ruch”, który nazywał się „Pegaz”, znajdowały się też tam mieszkania. W 1969 w budynku wybuchł pożar z powodu nieszczelności instalacji kominowej. Po pożarze ówczesna władza długo nie mogła się zdecydować, co zrobić z tym budynkiem. Dopiero w 1976 roku zakończono remont i na piętrze urządzono Pałac Ślubów. Na parterze po prawej długo była Kwaciarnia, a po lewej przez lata sklep z biżuterią i pamiątkami „Jubiler”. Na parterze z tyłu był fryzjer. Swoją warsztat miał tam też przez lata znany oławski stroiciel pianin Cyryl Skarżyński.

W sąsiedniej kamienicy zaraz po wojnie była piekarnia, a potem do 1980 roku odbywała się tam produkcja ciastek i lodów, prowadzona przez WSS o/Oława.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach



Twórzmy wspólnie FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605 996 556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Ryнку, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Zdjęcia i dokumenty zostaną opisane i będą tworzyć współczesną historię naszego miasta. Bardzo często jest tak, że rodzina nie ma pomysłu, co zrobić ze zdjęciami i jakimiś dokumentami np. po dziadkach, więc najpierw leżą w pudełku w piwnicy, aż w końcu zostaną wyrzucone na śmietnik i giną bezpowrotnie.

Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

JELCZ-LASKOWICE Charytatywnie

15 maja na targowisku będą sprzedawane słodkości. Dochód zostanie przeznaczony na leczenie Niny

- Kochani, jest akcja! - piszą jej organizatorki. - Potrzeba dobrych serc i rąk. 15 maja na targu w J-L dobre dusze będą sprzedawać ciasta i zbierać pieniądze na leczenie Niny. Kto może i upiecze nam coś słodkiego na tę akcję? Rozgrzewajcie piekarniki!

Ciasta można dostarczać w czwartek i piątek w Jelczu-Laskowicach, Oławie i Chrzastawie. Szczegóły na facebookowej grupie „Licytacje dla Ninki - walka z autoimmunologicznym zapaleniem mózgu”. Link bezpośredni: facebook.com/groups/432044104798896.

Nina Makarowska jest mieszkanką Dębiny. Zmaga się z zespołem Pandas.

- Wiedziałam, że bycie matką wiąże się ze strachem - mówi pani Beata. - Że kiedy urodzi się moje dziecko, już zawsze będę odpowiedzialna za nas dwoje. Mnie ten strach jednak paraliżuje. Konsultacje, badania, przeciągające

Uwaga! Potrzebne ciasta

się w nieskończoność pobytu w szpitalu i niecierpliwe oczekiwanie na wreszcie dobrą informację... Ninka zmaga się z zespołem Pandas. Potworną, wciąż nie do końca poznaną chorobą. Przed diagnozą odsyłano nas do szpitala do szpitala, nikt nie potrafił powiedzieć nic konkretnego, a kiedy wreszcie usłyszeliśmy, z czym zmaga się Nina, wcale nie jest łatwiej... Nie ma ogólnie przyjętych schematów, złotych środków na tę chorobę, o wszystko trzeba walczyć. To jednak nie koniec naszych problemów. Córeczka zmaga się z jeszcze inną chorobą, do dziś niezdiagnozowaną. Od ponad roku nieustannie męczą ją wymioty, bóle brzucha, głowy, pleców. Niemal każdy posiłek wiąże się z cierpieniem. Wieloletnie poszuki-

wania odpowiedzi na pytania o stan zdrowia Ninki opłaciłyśmy dziesiątki wizyt u specjalistów, badań, konsultacji i leków. Na dalsze leczenie nie mamy już pieniędzy. Nie możemy odpuścić, zawrócić w połowie drogi. Na szali leży życie naszej córeczki! Dlatego proszę - pomóż nam!

Wpłaty na rzecz Niny można dokonywać za pośrednictwem portalu SiePomaga.pl, wpisując w wyszukiwarce frazę „Tajemnicze choroby niszczą życie naszej córeczki! Pomóż nim będzie za późno!” lub przez link bezpośredni: siepomaga.pl/nina-makarowska. (KT)



Umiesz piec? Możesz pomóc

**BYK**

(21.04-21.05)



Ktoś sprawi, że poczujesz się potrzebny i doceniony. Radosne i miłe chwile podniosą na duchu i pozwolą uporać się z trudniejszymi sprawami w pracy. Kłopoty i nieporozumienia z szefem pojawiają się w środku tygodnia. Nie przejmuj się tą sytuacją. Wiesz, że burza minie tak szybko jak się zaczęła.

RAK

(22.06-22.07)



Tydzień będzie aktywny pod względem zawodowym. W sferze prywatnej niewielki zastój. Spędzisz wiele czasu w samotności, co odbierze chęć do działania. Zmobilizuj się i zmusz do kontaktu z bliskimi, inaczej ominie cię sporo rzeczy. Prowadząc samochód uważaj na prędkość. Noga zdjęta z gazu może zaoszczędzić ci wielu kłopotów.

PANNA

(23.08-22.09)



Zmiana miejsca zamieszkania, otoczenia lub plany z tym związane przysłonią inne sprawy. Powoli zaczniesz układać to, co do tej pory sprawiało ci kłopoty i spędzało sen z powiek. W związku małe nieporozumienie. Przyczyną może być twoje zaangażowanie w coś kontrowersyjnego. Przemysł i zadbaj o zgodę. Zdrowie i finanse bez zmian. Koniec tygodnia będzie spokojniejszy.

SKORPION

(24.10-22.11)



Tydzień dobry na poukładanie swoich emocji. Od jakiegoś czasu jesteś niezwykle nerwowy i niestabilny emocjonalnie. Jest to męczące nie tylko dla ciebie, ale też wszystkich wokół. Jeśli nie umiesz sobie z tym sam poradzić warto udać się do specjalisty. Nie pożyczaj teraz nikomu pieniędzy. Zrobisz na tym wyjątkowo zły interes.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Czeka cię mniej pracy, a więcej odpoczynku. Postaraj się dobrze zrelaksować i nabrać sił przed spiętrzeniem pracy w następnych dniach. W weekend możesz otrzymać interesujące wiadomości od dawno niewidzianej osoby. Osoby samotne mają szansę na spotkanie kogoś ciekawego, może nawet z perspektywą na przyszłość.

RYBY

(21.02-20.03)



Podjmiesz ważną decyzję w kwestii pieniędzy. Będzie to poważna inwestycja. Nie obawiaj się, postępujesz słusznie. To dobry moment na działania w sferze finansów. Ogranicz trochę zaangażowanie w pracę. Nie musisz odbierać telefonów poza godzinami pracy. Odpocznij trochę. Zbyt intensywny tryb życia i stres może się źle odbić na twoim zdrowiu.

SKARB NAZISTÓW POD NOSEM? Tony

POWIAT

Historia

No, może nie pod samym nosem, bo to jednak za granicą powiatu, ale tuż tuż, bo w Minkowskich, 10 km od Biskupic Oławskich. Czy w sąsiedztwie szykuje się klimat, jaki znamy z poszukiwań „złotego pociągu”? Historie, jakie opowiadają poszukiwacze, rozpalają wyobraźnię. Ile w tym wszystkim prawdy?

Parę dni temu przed pałacem w Minkowskich stanęła przyczepa kempingowa, a Fundacja Polsko-Niemiecka „Śląski Pomost” z Opola poinformowała na swojej stronie: - Kochani, Minkowskie to jest teraz nasz dom, a wszyscy lokalni mieszkańcy to nasi sąsiedzi. Marzy nam się, aby pałac stał się, tak jak kiedyś, żywą częścią Minkowskiego i żeby się razem rozwijać, i odkrywać historie. Jesteśmy miło zaskoczeni lokalną troską i pomocą, jaką otrzymujemy od mieszkańców. Pałac, ale też każdy nasz sąsiad, jest w naszych sercach i będziemy ciężko pracować, aby przywrócić świetność całej miejscowości Minkowskie. A na załączonym obrazku nasze mobilne biuro.

Parę dni wcześniej na tej samej stronie zamieszczono informacje po polsku i angielsku, że fundacja poszukuje wolontariuszy do różnych prac przy pałacu w Minkowskich (np. prace archeologiczne, prace administracyjne, logistyka...).

Gdy proszę oficjalnie mailem o kontakt telefoniczny do prezesa fundacji Romana Furmanika i pytam, kiedy ruszą prace, jaki będzie ich zakres, ile potrwać, no i przede wszystkim, co fundacja spodziewa się tam znaleźć - pisze do mnie w imieniu fundacji Bartek Zelajtys i zamiast odpowiedzi oraz numeru telefonu do prezesa dostaję coś takiego: - Prace się już zaczęły i powolutku przygotowujemy się do wykopalisk. Ostatnio



Kadr z filmu „Trailer - War Diary and Minkowskie Palace, March 2021”, opublikowanego na kanale YouTube fundacji

stworzyliśmy dwa filmiki, które odpowiadają na wiele pytań, zapraszam do obejrzenia.

Co tam jest? Oficjalna, czyli fundacyjna wersja tego, o czym internet huczy od paru dni. Film zaczyna się takim tekstem: - Jest rok 2018, cały świat obiega sensacyjna wiadomość! Potomkowie nazistów przekazali Dziennik Wojenny ujawniający miejsce ukrycia największego skarbu w historii. Nigdy nieodnalezione dziesiątki ton złota, artefakty, niezliczone ilości dzieł sztuki...

Tego będą szukać?

Same tytuły prasowe rozbudzają wyobraźnię: „11 lokalizacji, 300 ton złota i zaginione dzieła sztuki. Opolska fundacja miała otrzymać dziennik wojenny oficera Waffen SS”, „Skarb wart 2,5 mld złotych ukryty w zabytkowym pałacu na opolszczyźnie? Badacze trafili na niezwykle trop”, „Czy w okolicach Namysłowa znajduje się złoto Wrocławia”, „W Pałacu Minkowskie ukryto 48 skrzyń ze skarbami”, „Skarb nazistów wart 2,5 mld zł. Sensacyjne doniesienia”.

Pierwsza bomba wybuchła dwa lata temu, gdy Roman Furmaniak z Fundacji Polsko-Niemieckiej ujawnił, że

w jego posiadaniu jest Dziennik Wojenny z ostatnich dni II wojny światowej. Oficer, piszący pod pseudonimem Michaelis, członek bractwa chrześcijańskiego Quedlinburgowie, twierdzi w nim, że otrzymał osobisty rozkaz od Adolfa Hitlera dotyczący ukrycia 260 ciężarówek ze zrabowanymi dziełami sztuki, złotem i biżuterią w 11 różnych miejscach w obecnych granicach Polski. Zgromadzone w skrytkach kosztowności miały pomóc w budowie IV Rzeszy niemieckiej na zgłiszczach państwa rządzonego przez nazistów. Wśród ukrytych przedmiotów miało być co najmniej 47 obrazów, prawdopodobnie skradzionych we Francji, a chodzi o takich artystów jak Botticelli, Rubens, Cezanne, Carravaggio, Monet, Durer czy Rembrandt, czyli najwyższa liga. Wśród dzieł ma być też „polski Rafa-

el”, czyli „Portret młodzieńca”, który namalował Rafael Santi. Obraz ten uznawany jest za najcenniejsze dzieło z polskich muzeów, które zaginęło w czasie II wojny światowej.

Według Dziennika Wojennego Michaelis był oficerem Waffen-SS, który uczestniczył w akcji ukrywania dzieł sztuki i kosztowności od jesieni 1944 do marca 1945 roku. Towarzyszyć w tym miał Grundmannowi (profesor, historyk sztuki, konserwator zabytków), na którym spoczywało to zadanie. Michaelis brał w tym udział, a potem spisywał to, co widział, a więc także miejsca ukrycia złota i dzieł sztuki wielkiej wartości.

Jak mówił mediom Furmaniak, niczego nie trzeba się domyslać, bo te skrytki są dokładnie wskazane. Według fundacji Dziennik Wojenny do tej pory był w posiadaniu



Zaczęli kopać tu, gdzie są resztki pałacowej oranżerii, czyli zgodnie ze wskazówkami z Dziennika Wojennego. Co znajdą?

łoży masonskiej w niemieckim mieście Quedlinburg, a 10 lat temu został przekazany fundacji „Śląski Pomost”.

Druga bomba wybuchła parę dni temu, gdy brytyjski „The Sun” ujawnił, że jedna ze skrytek jest na terenie pałacu w Minkowskich. Jak pisze „The Sun”, polscy łowcy skarbów być może wydobydą 48 skrzyń ze skarbami ukrytymi przez nazistów, w tym kosztowności wartę nawet 2,5 miliarda złotych. Zdaniem informatorów gazety ustalenie lokalizacji skrzyń ze skarbem udało się po odczytaniu Dziennika Wojennego oraz listu jednego z niemieckich przywódców do kochanki z Minkowskich.

Złoto i wszelkie inne kosztowności, w tym dzieła sztuki, miały zostać skradzione na polecenie szefa SS Heinricha Himmlera, a - jak głosi jeden z wpisów w dzienniku (z 12 marca 1945) - „skrytynie w dobrym stanie przewieziono do pałacu Minkowskie, zakopano w oranżerii i przysypano ziemią z zielonymi, żywymi roślinami”. Zdaniem „The Sun” fundacja, choć zna 11 lokalizacji skrytek, na początek wybrała Minkowskie, bo jest łatwo dostępne.

Ciekawy jest list do kochanki, pracującej w pałacu, który ma być drugą wskazówką. Ze względu na odległe położenie, pałac w Minkowskich podobno był traktowany przez Niemców jako dom publiczny dla wysokich rangą oficerów SS. Niejaki von Stein, który na miejscu w Minkowskich kierował misją ukrycia skarbu, napisał do kochanki po jednej z wizyt w pałacu: - Moja droga Inge, wypełnij swoje zadanie z woli Bożej. Niektóre transporty zakończyły się sukcesem. Pozostałe 48 ciężkich skrzyń z Reichsbanku i wszystkie skrytki rodzinne, niniejszym powierzam Tobie. Tylko ty wiesz, gdzie są schowane, niech Bóg pomoże nam wypełnić to zadanie.

W ten sposób w osobie tej kobiety ustanowił strażnika, który przez lata miał pilnować bezpieczeństwa skarbu. - Inge, jak typowa tajna agentka, zmieniła imię i wygląd - słyszemy w oficjalnym filmie fundacji. - Nierozpoznana żyła w wiejskim domu zaraz za drzewami obok pałacu. Stam-

tać miała widok na dokładną lokalizację skarbu.

Dlaczego akurat teraz?

Skoro fundacja od lat miała w rękach Dziennik Wojenny, dlaczego dopiero po latach zdecydowała się ten fakt upublicznić?

- Abyśmy mogli go ujawnić, musieliśmy spełnić pewne warunki - mówił w marcu 2019 roku Roman Furmaniak portalowi 24opole.pl. - Trzeba było poczekać, aż ostatni ludzie, którzy uczestniczyli w tych akcjach, zmarli. Takie było życzenie ofiarodawców. Ten warunek się spełnił. Kolejnym było to, że dziennik ma być ujawniony z okazji 1100-lecia chrześcijaństwa niemieckiego i powstania łoża chrześcijańskiej w Quedlinburgu, a przy okazji stulecia państwa polskiego. Ten warunek został również spełniony.

W wielu miejscach Furmaniak zapewnia, że „podstawą jest dobra współpraca z rządem polskim”, że „potrzebne są odpowiednie ustalenia ze stroną rządową”, z rządem „jesteśmy w dialogu”, ale nie podaje żadnych szczegółów. Może poza tym, że całość kosztów prac wykopaliskowych fundacja bierze na siebie: - Kwestie formalne pozostają do załatwienia - mówił dwa lata temu portalowi 24opole.pl. - Miejmy nadzieję, że z dobrą wolą wszystkich ludzi uda nam się to w miarę szybko załatwić.

Furmaniak zapewnia, że podczas tych 10 lat fundacja cały czas pracowała nad odczytaniem dziennika, a rękopisy trafiły do 5 niezależnych instytucji niemieckich, „ale wiarygodnych w świecie”, które potwierdziły, że dziennik jest autentyczny i bardzo dokładnie opisuje tamten czas i tamte miejsca.

W marcu 2019 w Opolu fundacja „Śląski Pomost” przekazała dziennikarzom obszerne fragmenty Dziennika Wojennego wraz z tłumaczeniem na język polski.

- W treści trzykrotnie wymienione jest miejsce ukrycia 9 skrzyń z przedmiotami kultu religijnego - relacjonował portal Katowicedzis.pl. - Są to



- Tu jest teraz nasz dom - informuje fundacja



Tak wyglądał pałac tuż przed wojną (1935-1939)

złota, skrzynie z dziełami sztuki...

artefakty, zebrane na całym świecie przez założoną na rozkaz Himmlera Ahnenerbe (Towarzystwo Badawcze nad Pradziejami Spuścizny Duchowej). Mają czasami niewielką wartość materialną, natomiast - biorąc pod uwagę ich znaczenie dla dziedzictwa ludzkości - często są bezcenne. Ze względów bezpieczeństwa informacja o położeniu wspomnianej skrytki została zastąpiona przez znaki X. Jednak Roman Furmianiak z fundacji Śląski Pomost podkreśla, że przedstawiciele polskich władz otrzymali tę informację. Podczas spotkania w Ministerstwie Kultury polskim władzom przekazano położenie 5 z 11 skrytek, w których do dziś mogą znajdować się przedmioty ukryte przez SS w ostatnich miesiącach II wojny światowej. Jedną ze skrytek ma leżeć na Górnym Śląsku, pozostałe na Dolnym Śląsku.

Roman Furmianiak już w 2019 roku mówił dziennikarzom o przygotowaniach do eksploracji miejsc wskazanych w Dzienniku Wojennym. W zamian za sfinansowanie prac fundacja, jak podają media, oczekuje tzw. znaleźnego, prace mają być prowadzone w sposób jawny, pod nadzorem polskich służb państwowych.

Jak tłumaczył Furmianiak, fragment dziennika udostępniono mediom po uzgodnieniach z osobami, które przekazały te zapisy oficera „w imię pojednania polsko-niemieckiego”, zabiegając o to, aby dotrzeć do skrytek ze skarbami. Jak podkreślali przedstawiciele fundacji, był to dar chrześcijan niemieckich dla chrześcijan polskich, a jeśli poszlaki z Dziennika okażą się prawdziwe, skarb stanie się własnością państwa polskiego - według informacji przekazanych przez fundację strona niemiecka nie rości sobie do niego żadnych pretensji.

- Są to dzieła sztuki, które wcześniej były własnością rodów szlacheckich niemieckich zamieszkujących te rejony - mówił Furmianiak w Radiu Opole w lipcu 2020. - Chodzi też o ogromne pokłady złota, które były pozyskiwane przez Waffen SS do czasu, kiedy banki szwajcarskie wypowiedziały im umowę. To są również dzieła sztuki pozyskane w sposób nielegalny lub półlegalny od obywateli

innych krajów. Bardzo nam zależy, żeby te dzieła wróciły jako dziedzictwo świata.

Wątpliwości

Były od początku tej niesamowitej historii. Samych wersji, w jaki sposób Dziennik miałby trafić w ręce fundacji, jest kilka. Jedną mówi o tym, że przekazał go w 2008 roku przedstawiciel niemieckiej organizacji chrześcijańskiej, której członkowie są niejawni. Inna - że został fundacji sprzedany, a nie przekazany w ramach pojednania między narodami.

Jak się okazuje, w tej sprawie jest wiele nieścisłości i wątpliwości. Część wyszła na jaw już w 2019 roku podczas Festiwalu Tajemnic w zamku Książ, gdzie z Furmianikiem spotkali się m.in. organizatorka festiwalu Joanna Lamparska, dziennikarce Andrzej Daczkowski z „Odkrywcy” i Tomasz Bonek piszący o tematyce eksploracyjnej. Prezentowano też fragmenty wypowiedzi dziennikarzy Agnieszki Dobkiewicz i Andrzeja Dobkiewicza oraz historyka Sobiesława Nowotnego. Bonek i Daczkowski mówili, że już od początku sprawa wydawała im się dziwna, bo gdy dostali zdjęcia dziennika, który miał być tajny i przechowywany w Niemczech, okazało się, że fotografie dokumentu wykonano w Polsce. Potem wyszło, że to nie ten dziennik. Korespondencja z przedstawiciela fundacji była „dość szorstka”, jak mówił Bonek. Lamparska, znana dziennikarka, autorka wielu książek o tajemnicach Dolnego Śląska, zwracała uwagę, że nie da się dowiedzieć, co tak naprawdę jest w tych dziennikach. - Na fotokopiach widziałam rysunek bardzo skomplikowanego tunelu, prowadzącego spod pałacu, pod stawem, do studni, gdzie ukryto skarb - mówiła. - Ten tunel jest tak dziwny, że jestem pewna, że taki rysunek już kilka lat temu widziałam. A mój rozmówca twierdził, że to on go narysował.

Tak relacjonowała tę część Festiwalu Tajemnic Magdalena Sakowska dla portalu Walbrzych.dlawas.info: - Wskazywano też na inne wątpliwości: na przykład w dzienniku miały być omówione depozyty różnych banków, tymczasem

dekret Hitlera z 1943 zabraniał posiadania złota wszystkim bankom oprócz trzech. Grób tajemniczej Niemki, która miała pilnować jednej ze skrytek, okazał się grobem osoby o całkiem innym nazwisku. Do tego, jak mówił Andrzej Daczkowski, kiedy odwiedził fundację, szybko stało się jasne, że oryginału dziennika nie zobaczy - tylko kopie. W dodatku, kiedy dziennikarze „Odkrywcy” zwrócili się do tych instytucji, które jakoby miały zweryfikować dziennik pozytywnie, okazało się, że tylko konserwator zabytków z Opola widziała jego kopię, ale jej nie zbadała.

Uczestnicy Festiwalu zwracali uwagę, że autor świetnie znał realia wojny, ale nie jest to typowy dziennik, tylko luźne notatki, w których szczegóły dotyczące rzeczy ważnych historycznie czy skrytek są przemieszane z rzeczami powszednimi. - Na przykład ktoś przyjechał wozem ciągniętym przez zabitego konia o imieniu Hektor - relacjonowała Sakowska.

Zdaniem historyka Sobiesława Nowotnego dziennik w ogóle powstał po wojnie, bo trudno wierzyć, by ktoś na linii frontu miał głowę do tego, by rozwinąć się na tym, że „Jelenia Góra słynie z uprawy melonów”. Generalnie zebrani uznali, że dopóki naukowcy nie zobaczą tego dziennika na własne oczy i nie będą mogli go zbadać, nie można mówić o jego autentyczności.

Roman Furmianiak, który tego dnia przyjechał do Książa w towarzystwie dwóch ochroniarzy, pokazał podczas festiwalu tylko pojedynczą kartkę z Dziennika Wojennego, za to oprawioną w szkło i metal. Zdążył powiedzieć parę zdań i... nagle zawył syreny alarmu przeciwpożarowego, więc imprezę przerwano. Po powrocie z ewakuacji uczestnicy nie wrócili już do historii Dziennika Wojennego, tylko na kolejny wykład.

Oto, co zdążył wtedy powiedzieć Furmianiak (podaje za Magdaleną Sakowską z portalu Walbrzych.dlawas.info): - Tą sprawą fundacja zajmuje się od ponad 10 lat. Strona rządowa została powiadomiona w grudniu 2017 roku. Nie rozmawiamy z mediami, ale przyjechalibyśmy tu, na festiwal, żeby pokazać część oryginału.

Dziennik jest zwartą całością, jedyną luźną kartką to list oficera SS do jego kochanki, jest też druga, którą mam ze sobą, a reszta to cały dziennik. Pan Dariusz Dziewiatek (założyciel fundacji „Śląski Pomost” - red.) wywodzi się z Krapkowie i tam poznał Herberta Hupkę, szefa partii Wypędzonych, który wpłynął na to, że otrzymaliśmy ten dokument. Prasa nie zawsze mówi prawdę. Tekstów, które się ukazują, nie autoryzujemy...

Kontakt

Więcej wątpliwości pewnie moglibyśmy rozwiązać w bezpośrednim kontakcie z Romanem Furmianikiem, ale oficjalnie numeru telefonu do niego nie otrzymałem, także na miejscu w Minkowskich, gdzie parę razy nie udało mi się go zastać. Rozmawiałem za to z przedstawicielem fundacji Bartkiem Zelajtsem, odpowiedzialnym za kontakty z mediami (ale zdjęcia do gazety nie pozwolił sobie zrobić), który tłumaczy, że obecnie jest zbyt wielki nacisk ze strony mediów, aby się skontaktować z Romanem Furmianikiem, więc na razie numeru telefonu nie dostanę. - Zapytam go, porozmawiam, ale wydaje się, że nie powie więcej niż to, co ja teraz powiem - słyszę od pana Bartka. - A w ciągu najbliższych dwóch tygodni będziemy starali się zorganizować jakąś konferencję prasową. Chcemy to robić powolutku, bo jeżeli znajdziemy to, czego się spodziewamy, to będzie niesamowicie duża sprawa, międzynarodowa. W pewnym momencie większość informacji będzie publiczna, w każdej telewizji będzie, w każdej gazecie, to jest tylko kwestia czasu. Nie chcemy zrzucać bomby politycznej, ekonomiczno-dyplomatycznej, tylko chcemy to zrobić z głową, z rozsądkiem.

Na razie mogę więc liczyć tylko na częściowe odpowiedzi od pana Bartka, który na dzień dobry zaznacza, że ta sprawa jest bardziej nagłośniona na świecie niż w Polsce.

- Kopanie to jest za duże słowo jak na to, co do tej pory zrobiliśmy - mówi. - Na razie próbujemy teren uporządkować, zabezpieczyć. Wciąż jesteśmy na etapie przygotowań miejsca na wykopaliska archeologiczne. To wszystko jest za zgodą wojewódzkiego konserwatora zabytków. Był na miejscu, wszystko jest legalne. Inaczej nie chwalibyśmy się tym w mediach, wszystkie pozwolenia są.

Odsłonięto już fundamenty oranżerii, w której miałyby się znajdować przedmioty wymienione w Dzienniku Wojennym. Jutro, najdalej pojutrze spodziewają się grupy archeologów. Skąd?

- To jest chyba jakaś współpraca z lokalnym uniwersytetem - mówi pan Bartek. Szczegółów nie zna. Gdy dotrą archeolodzy, przyjdzie czas na prawdziwe kopanie, i to nawet do głębokości 5 metrów, zapewnią.

- Ale tam się spodziewamy różnych rzeczy po drodze, więc praca będzie żmudna, czasochłonna - mówi i przyznaje, że także niebezpieczna: - Mogą być np. niewybuchy, więc postaramy się o to, by zadbać o bezpieczeństwo. Na tym nam najbardziej zależy, bardziej niż na depozytach czy skarbach, jakkolwiek to nazwać.

Czego konkretnie spodziewają się w Minkowskich?

Odpowiedź jest krótka: - 9 ton złota.

Czy coś jeszcze? W informacjach, jakimi dysponuje fundacja, jest mowa o jeszcze innych rzeczach, ale nie wiadomo dokładnie jakich. Pan Bartek podkreśla, że nie chodzi tylko o wiedzę z Dziennika, ale też inne informacje uzyskane z Niemiec.

Pytałem też o kontakty z rządem i od razu usłyszałem, że to jest bardzo drażliwy temat: - Mamy bardzo dobrą współpracę z ministerstwem kultury, kontakt jest regularny i ministerstwo jest informowane na bieżąco.

Czy są jakieś spisane umowy albo choćby notatki, protokoły ze spotkań?

- Nawet jeżeli takie by były, to ja bym ich nie widział - mówi pan Bartek, przepraszając za wymijające odpowiedzi: - Ministerstwo jest tu drażliwe, my jesteśmy drażliwi. Stąd taka wstrzemięźliwość w informowaniu.

Skoro jednak już dotknęliśmy tematów drażliwych, nie mogłem nie spytać o to, czy fundacja liczy na znaleźne w przypadku, gdy odnajdzie pełne skrytki.

- Byłoby cudownie, ale strasznie to jest skomplikowane - mówi pan Bartek. - Co państwo uczyni, ja nie wiem. Nie wydaje mi się, aby w ogóle rozmowy z rządem dotarły do takiego momentu.

- A jeśli jutro wykopiecie te 9 ton złota, to co będzie?

- Oddamy w depozyt państwowy, bo takie jest prawo.

Wszyscy podkreślają, że na prace w Minkowskich są odpowiednie pozwolenia. Dziwne jednak jest to, że poszukiwania skrytki nazistów są niby legalne, w sprawę zaangażowane miałyby być ministerstwo kultury i wojewódzki konserwator zabytków, o poszukiwaniach bębnią zagraniczne media, a prace w Minkowskich formalnie są... "Budową sieci oświetleniowej i monitoringu, odbudową ogrodzenia pałacowego oraz wykonaniem odwiertów geologicznych, a także rozpoznaniem fundamentów budynku gospodarczego wykopami liniowymi", bo na to dzierżawca terenu otrzymał pozwolenie.

Owszem, jak czytam w wypowiedzi od opolskiego konserwatora zabytków, jest to przy okazji pozwolenie na "prowadzenia rozpoznawczych badań nieinwazyjnych przy użyciu urządzeń elektronicznych i technicznych oraz badań archeologicznych w związku z tymi pracami", a badania te na miejscu prowadzić będzie archeolog ze stosownymi uprawnieniami, ale "zgodnie z

przedstawioną dokumentacją, głębokość wykopów archeologicznych ma sięgać do 0,5 metra poniżej współczesnego terenu(!). Jak się to ma do zapowiedzi 5 metrów pod ziemią, do których chce zejść fundacja?

Wracamy do maja 2021

Od paru miesięcy teren pałacu w Minkowskich jest uporządkowany, zniknęły krzaki i zarośla okalające budynek. Na płocie pojawiły się tabliczki, że to teren prywatny, monitorowany, że trwa budowa. Tam, gdzie zabrakło płotu, teren ogrodzono biało-czerwoną taśmą.

- I teraz przyjeżdżają do nas choćby tylko po to, żeby wyjść z samochodu i zdjęcie zrobić, bo tu jest teren zagrodzony, więc do środka nie można - mówi Krzysiek z Minkowskich, spacerujący wzdłuż pałacowego ogrodzenia z żoną Anią, która dorzuca: - Jedni twierdzą, że jest tu to złoto nazistów. Inni mówią, że nie ma.

- To w końcu będzie w Minkowskich to złoto?

- Ja myślę, że nie - mówi Krzysztof. - Pełno jest takich historii, że są notatki, a potem nic nie znajdują.

- Kiedyś pogłoski chodziły, że na terenie parku wykopano były ceramiczne, a w środku były bagnety - mówi Ania. - I w to wierzę. Ale teraz to myślę, że nic z tego nie będzie.

Fragment tekstu o Inge z oficjalnego filmu fundacji: - Przez ponad 60 lat, aż do śmierci, wypełniała swoją rolę strażnika Minkowskiego, a nasze wykopaliska ujawniały, czy jej misja była sukcesem.

Gdy pod koniec kwietnia w angielskich mediach gruchnęła wieść o planowanych poszukiwaniach w Minkowskich, Joanna Lamparska na swoim facebookowym profilu skomentowała: - Nie minęła godzina od opublikowania artykułu, a już pojawiły się głosy, że „szukają w złym miejscu”. Wiem, że moi Czytelnicy dzielą się na zwolenników i przeciwników dziennika, jedni wierzą, inni nie, było sporo zażartych dyskusji, ale również wiele śmiechów i chichów. Od samego początku ze sporym dystansem podchodzę do tej sprawy - Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa i Sportu obiecało zweryfikować te dokumenty - więc dzisiaj bez komentarza.

Teraz Lamparska też nie bardzo chce rozmawiać na temat pałacu w Minkowskich i fundacji „Śląski Pomost”. Mówi krótko: - Czekamy na wyniki badań, sprawa jest bardzo skomplikowana i niejednoznaczna.

Do tematu na pewno więc będziemy wracać.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI
redakcja@gazeta.olawa.pl



Tak to mogło wyglądać - kadr z filmu „Trailer - War Diary and Minkowskie Palace, March 2021”

Informacja o konieczności zmiany wysokości stawki

(ogłoszenie płatne)

Na podstawie ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Burmistrz Jelcza-Laskowic zawiadamia o zmianie stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynikającej z podjętej przez Radę Miejską w Jelczu-Laskowicach w dniu 29 kwietnia 2021 r. uchwały Nr XXXIII.298.2021 w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi **oraz ustalenia wysokości stawki tej opłaty.**

Od 1 czerwca 2021 r. na terenie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice będą obowiązywać nowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Miesięczna stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wyniesie **29,50 zł od mieszkańca.**

Zwalnia się z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostownikach przydomowych w wysokości 3 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość.

Rodziny wielodzietne posiadające Kartę Dużej Rodziny mogą ubiegać się o zwolnienie w części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 14,75 zł na trzecie dziecko oraz 22,12 zł na czwarte i każde kolejne dziecko. Warunkiem skorzystania ze zwolnień jest złożenie w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice prawidłowo wypełnionej deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Na wzrost stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mają wpływ czynniki bezpośrednio determinujące jej wysokość m.in.:

- ▶ zmiany obowiązujących przepisów krajowych,
- ▶ wzrost ilości odbieranych odpadów,
- ▶ wzrostu cen zagospodarowania i odbioru odpadów
- ▶ problem ze zbytem surowców wtórnych,
- ▶ stały wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej ustalonej przez Ministra Środowiska,
- ▶ wzrost cen paliw - jednego z podstawowych kosztów obciążających odbiorców odpadów,
- ▶ wzrost płacy minimalnej o blisko 50 proc. w ciągu ostatnich 5 lat,
- ▶ wzrost wymagań technicznych w stosunku do miejsc magazynowania odpadów (zaostrenie przepisów ppoż. objęcie monitoringiem itp.),
- ▶ skrócenie czasu magazynowania odpadów.

1. Przyczyną podwyżek opłat niemal we wszystkich gminach i miastach w Polsce są rosnące koszty odbioru odpadów wynikające ze zmian w przepisach prawa - nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która m.in. rozszerza katalog odbieranych odpadów, wymusza na wszystkich właścicielach nieruchomości obowiązkową segregację **pięciu frakcji** odpadów (**odbiór bioodpadów**), wprowadza standaryzację selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

2. Z roku na rok zwiększa się masa odpadów wytwarzanych przez mieszkańców Jelcza-Laskowic, co znajduje odzwierciedlenie w kosztach całego systemu gospodarowania odpadami. Wzrost ilości odpadów to wzrost ilości kursów, jakie muszą wykonać operatorzy a to przekłada się na wzrost kosztów paliwa i kosztów pracy. W minionym roku wzrosły koszty zagospodarowania odpadów zebranych w PSZOK ze względu na rozszerzony katalog przyjmowanych odpadów a także wzrost kosztów zagospodarowania odpadów problemowych i niebezpiecznych m. in. farb i styropianu. Tendencję wzrostową w zakresie ilości zebranych odpadów wykazują mobilne zbiórki odpadów wielkogabarytowych, elektrośmieci oraz zbiórki przeterminowanych leków zbieranych we wszystkich aptekach na terenie miasta.

Tab. nr 1. Ilość odpadów komunalnych w tonach odebranych od mieszkańców w latach 2018-2020

Ilość odpadów	zmieszane	papier	szkło	plastik	gabaryty	bio	ZSEiE	Razem segr.
Odpady w 2018	5 457,49	118,73	288,66	312,48	188,20	333,61	23,04	1 264,72
Odpady w 2019	5 676,86	136,72	316,90	362,66	263,32	465,32	17,41	1 562,33
Odpady w 2020	5 558,26	199,96	395,52	447,08	295,52	1 013,58	24,92	2 376,58

Od 2013 r. w Gminie Jelcz-Laskowice notowany jest ciągły wzrost średniej ilości odpadów na jednego mieszkańca wynoszący w roku 2013 - 282,5 kg, w roku 2018 - 350,7 kg, w 2019 r. - 377 kg a w 2020 r. - 414,8 kg.

3. Ze względu na rosnące koszty zagospodarowania odpadów Zakład Gospodarowania Odpadami Gać Sp. z o.o.dokonał drastycznej podwyżki cen obowiązujących od 01.01.2021 r.

Cena brutto odpadu	Zmieszane	Papier	Szkło	Plastik	Bio	Gabaryty	Gruz zm.
2020	399,60	43,20	54,00	189,00	151,20	237,60	421,2
2021	518,40	318,60	302,40	318,60	318,60	702,00	756,00
% wzrostu	30	637	460	69	111	195	79

4. Załamanie rynku surowców wtórnych po zamknięciu rynków azjatyckich.

Brak popytu na surowce wtórne powoduje spadek cen surowców przeznaczonych do recyklingu, głównie papieru, szkła i tworzyw sztucznych odzyskiwanych przez instalację. Spadek cen sprzedaży odpadów, konieczność dopłacania do zagospodarowania surowców spowodował, że w 2020 r. przychód ze sprzedaży surowców i paliwa alternatywnego RDF (Refuse Derived Fuel) nie pokrył kosztów zagospodarowania i wyniósł: - 1 086 410,69 zł.

Rok	Szkło-cena za 1 Mg	Folia mix-cena za 1Mg
2017	-	30,00
2018	58,87	10,00
2019	70,97	1,00
2020	-75,00	-185,26

Rosnące koszty zagospodarowania frakcji kalorycznej (palnej), czyli przetworzonych odpadów zmieszanych przeznaczonych do spalania w postaci tzw .paliwa alternatywnego RDF spowodowane są m.in. zakazem składowania frakcji energetycznej oraz skróceniem możliwości magazynowania odpadów. Cementownie podnosząc swoje wymagania co do procentowego udziału suchej masy w 1 Mg odbieranego paliwa alternatywnego RDF zmusiły ZGO Gać do poniesienia nakładów na proces dosuszania RDF-u, przyczyniając się do podwyżki cen przyjmowanych do przetworzenia niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych oraz odpadów wielkogabarytowych. Instalacja musi w ostatnich latach płacić za spalanie tych odpadów nawet kilkakrotnie więcej niż w poprzednich latach.

Paliwo RDF - Góraždze	Cena za 1 Mg
2017	38,99
2018	4,98
2019	- 151,14
2020	- 245,31

opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi

5. Wzrost kosztu składowania odpadów, wynika ze znacznego podwyższenia opłaty środowiskowej tzw. marszałkowskiej.
- ▶ 2017 r. - 74,26 zł/Mg
 - ▶ 2018 r. - 140,00 zł/Mg
 - ▶ 2019 r. - 170,00 zł/ Mg
 - ▶ 2020 r. - 270,00 zł/Mg - wzrost o 300%
 - ▶ 2021 r. - 276,21 zł/Mg
6. Rosnące koszty pracownicze wynikające ze wzrostu płacy minimalnej:
97% kosztów systemu gospodarowania odpadami gminy Jelcz-Laskowice to koszty odbioru, transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych oraz prowadzenia PSZOK. Opłaty za te usługi ponoszone są na rzecz przedsiębiorcy odbierającego odpady i prowadzącego PSZOK tj. ZKG Jelcz-Laskowice Sp. z o.o. Pozostałe 2,6% kosztów ponoszone jest na materiały informacyjno-edukacyjne oraz obsługę administracyjną 21 740 mieszkańców Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice.

Wynagrodzenie za pracę	2013 rok	2019 rok	2020 rok	Uwagi
Minimalne wynagrodzenie	1 600,00 zł	2 250,00 zł	2600,00 zł*	Wzrost o 62,55%**
Przeciętne wynagrodzenie	3 823,32 zł***	5198,58 zł****	5457,98 zł *****	Wzrost o 43%

- * bez dodatku stażowego
- **odnosi się do lat 2013 i 2020
- ***odnosi się do IV kw. 2013 r.
- **** odnosi się do IV kw. 2019 r.
- ***** odnosi się do IV kw. 2020 r.

Wymienione okoliczności wpłynęły na znaczny wzrost kosztów systemu, uniemożliwiając utrzymanie stawki na poziomie 2020 r., której wysokość okazała się niewystarczająca, przyczyniając się do powstania deficytu w budżecie gminy w wysokości 588 187,67 zł.

Podwyżka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi wynika z konieczności dostosowania poziomu opłat do realnych kosztów systemu. Środki pochodzące z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi nie mogą być wykorzystane na cele niezwiązane z pokrywaniem kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi.

Koszty utrzymania gminnego systemu rosły systematycznie od roku 2013, w 2018 r. powstał deficyt w budżecie Gminy wysokości **516 898,52 zł** oraz w 2019 r. w wysokości 806 397,29 zł. Przedstawiony deficyt finansowy został pokryty z budżetu gminy. Zgodnie z art. 6r ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 1439) system gospodarowania odpadami komunalnymi zorganizowany przez gminę powinien się samofinansować. Przekłada się to na obowiązek ustalania wysokości ponoszonych przez mieszkańców gminy opłat na poziomie zabezpieczającym pokrycie kosztów funkcjonowania systemu. W związku z powyższym gmina nie może dopłacać do systemu z innych środków budżetowych gminy.

Jak podaje GUS w roku 2020 stawki za gospodarowanie odpadami komunalnymi były średnio wyższe o 50,5 % od roku 2019. Stawka przyjęta uchwałą nr XIX.146.2020 Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach z dnia 31 stycznia 2020 r. była wyższa od poprzedniej o 33%. Żaproponowana wysokość opłaty jest zdecydowanie niższa niż przewidziany w ustawie maksymalny jej wymiar - 36,38 od osoby. Proponowana stawka uwzględnia nowy cennik ZGO Gać.

Tabela. Przykłady stawek obowiązujących od 1 stycznia 2021 r.

Gmina	Stawka opłaty na mieszkańca		
	Segregujący	Kompostujący	Podwyższona
Borów	28	27	56
Czernica	28	27	56
Siechnice	28	27	56
Miasto Oława	28	27	56
Gmina Milicz	29,50	28,50	188
Gmina Krotoszyce	31	30	93
Gmina Olszanka (Brzeg)	32	28	64
Gmina Bardo	32	24	64
Gmina Zabierzów (Kraków)	32	28	64

W ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mieszkańcy otrzymują nieodpłatnie pojemniki na niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne, worki na odpady segregowane, dwukrotne mobilne zbiórki odpadów wielkogabarytowych i elektrośmieci, zbiórki przeterminowanych leków we wszystkich aptekach na terenie miasta oraz nieograniczony dostęp do PSZOK.

Koszt dostarczenia mieszkańcom pojemników w 2020 r. wyniósł 141 671,00 zł a worków na frakcje surowcowe 156 669,30 zł.

Dla właścicieli nieruchomości, którzy nie wypełniają obowiązku zbierania odpadów komunalnych w sposób selektywny obowiązuje podwyższona stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości dwukrotności ustalonej stawki opłaty tj. 59 zł od mieszkańca.

W związku z powyższym wprowadzony zostanie system kontroli prawidłowej segregacji odpadów. W celu ostrzeżenia właściciela nieruchomości o niepoprawnej segregacji odpadów podmiot odbierający odpady, naklei na pojemnik naklejkę, zawierającą informację o tym fakcie. W przypadku ponownego stwierdzenia nie stosowania się przez właściciela nieruchomości do zasad segregacji zostanie zastosowana kolejna naklejka z jednoczesnym, pisemnym powiadomieniem Burmistrza Jelcza-Laskowic. Do powiadomienia zostanie załączony materiał dowodowy, umożliwiający identyfikację nieruchomości oraz niepodważalny dowód w postaci dokumentacji fotograficznej, potwierdzający brak segregacji lub segregację niezgodną z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Jelcz-Laskowice. Pierwsze ostrzeżenie właściciela nieruchomości o niepoprawnej segregacji odpadów będzie w formie naklejki w kolorze żółtym, zawierającej następującą treść:

- ▶ Nazwę podmiotu odbierającego odpady komunalne i numer telefonu
- ▶ Nazwa Gminy
- ▶ **„Popraw swoją segregację!**
- ▶ **W tym pojemniku nie mogą znajdować się: bioodpady, papier, szkło, metal i tworzywa sztuczne!”**

Druga naklejka ostrzegawcza również będzie w kolorze żółtym.

Trzecia naklejka będzie w kolorze czerwonym z następującą treścią:

- ▶ Nazwę podmiotu odbierającego odpady komunalne i numer telefonu
- ▶ Nazwa Gminy
- ▶ **„Nie poprawiłeś segregacji!**
- ▶ **Zostanie wszczęte postępowanie o podwyższenie opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi!”**

Zgodnie z art. 6 ka ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2020 r. poz. 1439) w przypadku niedopełnienia przez właściciela nieruchomości obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych, podmiot odbierający odpady komunalne przyjmuje je, jako niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne i powiadamia o tym Burmistrza Miasta oraz właściciela nieruchomości. Burmistrz na podstawie powiadomienia, wszczyna postępowanie w sprawie określenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i określa w drodze decyzji, wysokość opłaty za miesiąc lub miesiące, których nie dopełniono obowiązku selektywnego zbierania odpadów stosując wysokość stawki opłaty podwyższonej.

Taki system kontroli ma na celu zachęcenie mieszkańców do poprawy selektywnego zbierania odpadów oraz ograniczenia powstawania odpadów u źródła. Poprawna segregacja i wzrost masy odpadów przekazanych do recyklingu umożliwia osiągnięcie wymaganych ustawowo poziomów recyklingu oraz wpływa na zmniejszenie ilości odpadów kierowanych do składowania, co przekłada się na ograniczenie kosztów gospodarowania odpadami.

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- nekrolog prasowy - **22,00 zł brutto**

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurowo ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl



Oławski Park Wodny „Termy Jakuba” zatrudnia pracownika na stanowisko:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Twój zakres obowiązków:

- utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- utrzymanie i konserwacja obiektów budowlanych
- usuwanie awarii i usterek maszyn i urządzeń
- dokonywanie drobnych napraw
- utrzymywanie w czystości niecek basenowych
- przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami

Nasze wymagania:

- wykształcenie techniczne, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętność pracy w zespole
- samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

To oferujemy:

- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- umowę o pracę na pełen etat lub pół etatu
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryte/odkryte dla pracownika i najbliższej rodziny

CV (z dopiskiem: „Technik utrzymania ruchu”) prosimy składać po przez e-mail na adres

biuro@termyjakuba.olawa.pl lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława.**

Do CV należy dodać zapis: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052
- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Zatrudnię samodzielnych brukaarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884
- Przyjmę kobiety do pracy w ogrodnictwie. Tel. 665 749 028
- Zatrudnię pracowników do remontów mieszkań na pełny etat. Kontakt tel.: 608417777

- Przyjmę panią - emerytkę do sprzątnięcia pokoi noclegowych i obsługi recepcji w niepełnym wymiarze godzin. Dzwonić pod nr 693-692-691 Tel. 693 692 691 w godz. 17.00 - 20.00
- Zatrudnię mechanika samochodowego, Oława Tel. 602 665 952
- Centrum Medyczne Aga- Med poszukuje specjalistę do spraw sprzedaży. Miejsce pracy: Oława, Jelcz-Laskowice. Sieć sklepów zielarsko-medycznych. Kontakt drogą email: agamed@onet.pl

**ZATRUDNIĘ SAMODZIELNEGO
DEKARZA, CIEŚLĘ
LUB POMOCNIKA
TEL. 601 815 059**

PRACA BUDOWLANA W IRLANDII

(Co.Mayo i Co.Galway)



Firma budowlana
Finna Construction Ltd
z siedzibą w Galway

poszukuje pracowników budowlanych:

TYNKARZY, MURARZY ORAZ STOLARZY

Zapewniamy transport oraz zakwaterowanie
(jeśli wymagane).

Więcej informacji pod numerem telefonu

00353 94954 5618 lub 00353 87419 8474.



Zatrudnię TOKARZA 71 313 97 33

FIRMA TECH-KAN GAĆ K/ OŁAWY
ZATRUDNI: PRACOWNIKA
D/S BEZWYKOPOWYCH NAPRAW
KANALIZACJI.
WYMAGANIA:

OBYWATELSTWO POLSKIE, WIEK
DO 55 LAT, PRAWO JAZDY KAT B,
ODPOWIEDZIALNOŚĆ,
TERMINOWOŚĆ I SKRUPULATNOŚĆ
W WYKONYWANIU OBOWIĄZKÓW.

OFERUJEMY:
PRACĘ W STABILNYM ZESPOLE NA
PODSTAWIE UMOWY O PRACĘ,
MOŻLIWOŚĆ ZDOBYCIA WIEDZY
I DOŚWIADCZENIA W ZAKRESIE
OBSŁUGI KAMER, FREZÓW, ORAZ
INNYCH SPECJALISTYCZNYCH
URZĄDZEŃ, PRACĘ W DELEGACJI
NA TERENIE CAŁEGO KRAJU,
WYNAGRODZENIE
OD 3.500,00 - 4.500,00 ZŁ. NETTO
+ PREMIĘ UZNANIOWĄ.
WARUNKI PRACY I PŁACY DO
OMÓWIENIA.
KONTAKT TELEFONICZNY POD NR
TEL. 71 301 44 29, 602 489 219 LUB
E-MAIL biuro@techkan.pl

SKŁADY OPAŁU
OLEAWA - ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892
WROCŁAW - ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93
JELCZ-LASKOWICE - ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04
**SPRZEDAŻ
PELLETU**

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE**
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

**WIERZBNO
SKŁAD OPAŁU
lewandowski**

WĘGIEL

**KOSTKA, ORZECH,
EKOGROSZEK**
luzem i workowany

Oferujemy transport
i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

► Sprzedam kemping, Niewiadów, stan zły 502-627-675

► Sprzedam łóżko z materacami 180 i 200 cm, zrobione z drewna. Tel. 600 474 544

► **Sprzedam: 2 osobowa sofa + 2 fotele skórzane, cena 1600 zł Tel. 601 746 277**

► Sprzedam pianino Tel. 793 859 046

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► UROLOG LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIŁOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zacisza 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam owies żółty, słoma kostka mała 504-923-819

► Sprzedam ziemianki sadzeniaki i jadalne Tel. 53 221 65 70

► Sprzedaż ziemniaków, jadalne i sadzeniaki (vineta i denar). Tel. 518 828 322

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROBY SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO
W SPRZEDAŻY I KUPNIE
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA
NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcza-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000 PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowice od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE
3-POKOJOWE, OK 50 M KW.,
OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO,
270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, umeblowane, balkon, po remoncie, 2-pok, 47m2- cena 265tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie idealne, wysoki standard, miejsca postojowe, 80m2, parter, ogródek, Jelcz-Laskowice- cena 359tys, BN 506540120

► Chwałowice, dom w stanie surowym zamkniętym z instalacjami i tynkami, 130m2- 420tys, www.prosperhome.pl 506540120

► Jelcz-Laskowice, dom do remontu, działka 3800 m2- 355 tys www.prosperhome.pl, 506540120

► Oława, kawalerka, I piętro, Odstepne TB5 – 60 tys BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje, Hirsfelda – 200tys BN 506540120

► Sprzedam przestronne mieszkanie 2-pokojowe 53,3 m2 w doskonałej lokalizacji na ul. Iwaskiewicza. Tel. 609 352 525

► Mieszkanie 2-pokojowe, II piętro, 48 m kw., Rynek Oława, 250 tys Tel. 609 837 672

► Sprzedam kawalerkę 38 m kw., w Oławie Tel. 668 390 655

KUPIĘ

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyncu Tel. 502 627 675

► **Kupię działkę budowlaną w Bystrzycy, ok 10-15ar. Tel. 695 432 588**

**SPRZEDAŻ • KUPNO • WYNAJEM
MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK, LOKALI**

WASZ EKSPERT - Dorota Kopyta www.waszekspert.pl

Oława ul. Zaciszna 94/2. Tel. 733 827 410 **KREDYTY**

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Oława uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Oława oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczono **ogłoszenie o lustrnym przetargu nieograniczonym, który odbędzie się 15 czerwca 2021 r. o godzinie 9.00 na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej położonej w obrębie Ścinawa Polska**, oznaczonej geodezyjnie jako działka nr 44/4, AM-1 o pow. 0,16 ha, przeznaczonej w mpzp. gminy Oława na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz zagrodowej. Cena wywoławcza wynosi 85 000,00 zł. Do wylicytowanej kwoty należy doliczyć podatek Vat w wysokości 23%.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu udzielają pracownicy Referatu Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Oławie pl. M. J. Piłsudskiego 28, pokój nr 20 lub pod nr tel. 71/381-22-31.

Osoba pełniąca funkcję Wójta Gminy Oława - Henryk Kuriata

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę kawalerkę umeblowaną w domu w Oławie, Tel. 660 434 193

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, 350 msc Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, 400 msc Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl 506540120

► Pokoje w domu, magazyn z biurem Tel. 662 401 564

**DO WYNAJĘCIA LOKAL
O POWIERZCHNI 45 M KW.
W CENTRUM OŁAWY
PRZY UL. CHROBREGO (I PIĘTRO).
SKŁADA SIĘ Z PRZEDPOKOJU,
2 POKOI, POMIESZCZENIA
SOCJALNEGO (KUCHNI)
ORAZ ŁAZIENKI Z PISUAREM
I KABINĄ PRYSZNICOWĄ.
CENA 1200 ZŁ + LICZNIKI.
WYSTAWIAMY FAKTURY VAT.
TEL. 605 996 555**

► GARAŻ PADEREWSKIEGO. Tel. 694 415 235

► Do wynajęcia mieszkanie jedno-pokojowe w Oławie Tel. 694 616 141

ZAMIEŃ

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel/fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

**SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606**

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

**NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ
CHŁODNICZYCH I AGD
- DOMOWYCH I SKLEPOWYCH
- OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19,
TEL. 508-267-478
71-301-42-71**

**SERWIS AGD
TEL. 603-835-219**

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

TRANSPORT

**TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ŻŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422**

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

BUDOWLANE

**ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05**

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki strukturalne natryskowe, Tel. 697 106 011

► Budowa domów, więźby, pokrycia dachowe, wylewki, tarasy, schody betonowe, odwierty studni, Tel. 697 106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Brukarstwo i usługi koparko-ładowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► PKK SERWIS. Usługi Hydrauliczne. Usługi Elektryczne. Jakub 690459346 Piotr 722337378

► Tynki gipsowe, maszynowe Tel. 601 425 978

► Zgrzewanie papy, naprawy dachów, kominy, mycie i malowanie dachów, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

**USŁUGI
SPAŁALNICZO-ŚLUSARSKIE
- BRAMY, OGRODZENIA,
FURTKI, BALUSTRADY, SCHODY,
BARIERY, - OGRODZENIA
PANELOWE, - MUROWANIE
SŁUPKÓW I OGRODZEŃ, - OCYNK,
MALOWANIE PROSZKOWE
TEL. 794 469 150, 576-586-690**

► Prace remontowo-wykończeniowe, malowanie, gładzie, zabudowy g.k. Tel. 884 050 471

► Odbiory, przeglądy instalacji sieci gazowej, Tel. 602 236 330

► Adaptacje gotowych projektów domów jednorodzinnych z pozwoleniem na budowę; Projekty przyłączy wodno-kanalizacyjnych; Projekty gazowe; Projekty elektroenergetyczne WLZ; Kierownik Budowy - prowadzenie budowy; Dokumentacja odbiorowa w Nadzorze Budowlanym z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie. Tel. 501 072 652 Email: biuro@ek-projekt.com.pl www.ek-projekt.com.pl

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Videofilmowanie, Tel. 508-295-104

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

**BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZEŚKA 19,
TEL. 501-621-443, 71-318-10-50**

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH
Sklep komputerowy JWW
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14**

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

**BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZYCHODÓW
I ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018, 71-734-57-33**

► Kredyty konsolidacyjne gotówkowe pożyczki pozabankowe biuro Oława pl. Gimnazjalny 5 B plastry miodu obok punktu z dorabianiem kluczy i sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501 169 184

**GLS
CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300**

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyslij treść ogłoszenia na adres e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl albo wejdź na stronę: <http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuolawa.pl

Infolinia: tel. 71 313 35 57

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

**KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956**

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

**KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420**

► Autolaweta usługi Tel. 501 955 042

**SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI
- ZA KAŻDĄ PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS, WYSTAWIAMY
ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA W
WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE
UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYŃCIEKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,**

**AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
**ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl****

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Edward Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szmariski - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

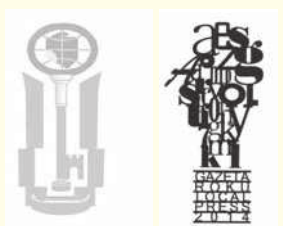
WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**



**P.H.U.
FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669**

www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Powstaje klasa sportowa

s.29

Lekcja futbolu od „Ślęzy”

s.30



To był świetny występ Marceliny (w środku)

Podium Marceliny

TENIS STOŁOWY

Sukces

2 maja w Głogowie rozegrano wojewódzkie eliminacje do młodzieżowych indywidualnych i drużynowych mistrzostw Polski

W kategorii młodzieżowej dobrze zagrała Marcelina Jarecka z Jelcz-Laskowic, która zajęła drugie miejsce. Tenistka „Victorii” musiała uznać wyższość Natalii Matwyszyn (Górnik Polkowice), z którą przegrała 1:3. Podium uzupełniła Wiktoria Walowska (Sokół Jerzmanowa). Jelczanka trumfowała nad Walowską bez straty seta. Awansem do młodzieżowych indy-

widualnych mistrzostw Polski zostały premowane najlepsze dwie zawodniczki, co oznacza, że Marcelina Jarecka zagra w turnieju mistrzowskim. Mistrzostwa Polski w tej kategorii wiekowej odbędą się w dniach 27-30 maja, w Gliwicach.

(KT)

Piechota w zarządzie DZPS

SIATKÓWKA

Zmiany

8 maja odbyło się Walne Zgromadzenie Wyborcze Dolnośląskiego Związku Piłki Siatkowej, które wybrało władze związku na lata 2021-2025

Prezesem DZPS został wybrany Wojciech Rozdolski, organizator turnieju „Giganci Siatkówki”, który w tym roku odbędzie się w Centrum Sportu i Rekreacji. Członkiem zarządu DZPS został wybrany prezes IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice Piotr Piechota.

(KT)



Piotr Piechota i Wojciech Rozdolski

PODNOŚZENIE CIĘŻARÓW

Sukces

W pierwszych dniach maja odbywały się Mistrzostwa Polski seniorów i juniorów

Tomasz Zając wrócił z nich z rekordem życiowym, który wynosi teraz 145 kilogramów. To dla niego pierwszy, bardzo ważny start w tym roku. Zaliczył trzy perfekcyjne podejścia do 130 kg i 145 kg. Tym samym zdobył drugie miejsce w kategorii senior open oraz pierwsze w kategorii junior.

- Jestem już pięciokrotnym mistrzem juniorów w zawodach osób pełnosprawnych i niepełnosprawnych, a także kilkukrotnym srebrnym i brązowym medalistą - mówi dumnie. - A to wszystko zawdzięczam moim rodzicom i braciom, którzy zawsze trzymają za mnie kciuki i podtrzymują mnie na duchu. Za ogromną pomoc dziękuję również trenerowi Stanisławowi Szymańskiemu z Bystrzycy oraz trenerowi kadry narodowej Mariuszowi Oliwie, a także wszystkim moim sponсорom.

(KT)

Tomek znów pokazał moc



Tomasz Zając

arch. prywatne

Z myślą o sezonie



Młodzi siatkarze rywalizują z myślą o nadchodzącym sezonie

arch. klubu

SIATKÓWKA

Przygotowania

Młodzicy IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice rozegrali drugi mecz w ramach rozgrywek o puchar Dolnośląskiej Akademii Siatkówki

W hali UKS Koral Wrocław ulegli aktualnym mistrzom Dolnego Śląska młodzików 0:3, nawiązując walkę tylko w trzecim secie.

- Nasi młodzi zawodnicy szlifują swoją formę z myślą o nowym sezonie, w którym będą rocznikami docelowym w kategorii młodzików - czytamy w mediach społecz-

nościowych klubu. - Mamy nadzieję, że powalczą w nim o medale w dolnośląskich rozgrywkach. Dziękujemy naszym przeciwnikom za mecz i życzymy powodzenia w dalszej walce o mistrzostwo Polski młodzików.

(KT)

SIATKÓWKA

Oświata

W Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 będzie funkcjonowała klasa sportowa o profilu siatkarskim

Zostanie utworzona, jeśli w wyniku rekrutacji zakwalifikuje się do niej co najmniej 20 chłopców, którzy obecnie uczą się w klasie trzeciej (rekrutować będą więc do czwartej). Łączna liczba lekcji w tygodniu będzie wynosiła 33 godziny (nie licząc wychowania do życia w rodzinie). Trzy razy w tygodniu dzieci będą mieć 7 lekcji, 2 razy sześć. Zajęcia sportowe będą realizowane każdego dnia na dwóch ostatnich lekcjach w Centrum Sportu i Rekreacji lub na obiektach szkolnych.

Obowiązkowy tygodniowy wymiar zajęć sportowych będzie wynosił 10 godzin. W ramach tego będą realizowane zajęcia wychowania fizycznego, przewidziane w ramowym planie nauczania dla dzieci z klas czwartych w szkole podstawowej. Zajęcia sportowe będzie prowadził trener IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice, posiadający wymagane kwalifikacje. Po ich zakończeniu uczniowie będą mieli zapewniony bezpłatny obiad w szkole. Jeśli zdarzy się sytuacja, w której trener lub lekarz wydadzą opinię o braku możliwości kontynuowania przez ucznia szkolenia sportowego, przejdzie on od nowego roku lub półroczu do oddziału działającego na zasadach ogólnych. Nie spowoduje to jednak rozwiązania klasy sportowej, ponieważ wymagana liczba 20 chłopców, dotyczy tylko pierwszego roku szkolenia, które w założeniu ma trwać co najmniej trzy lata, z możliwością przedłużenia na kolejne dwa (w klasie VII i VIII).

Powstaje klasa sportowa. Idealny kierunek dla przyszłych siatkarzy?

- Razem z trenerem Krzysztofem Pilawą od kilku lat próbowaliśmy zrealizować tę inicjatywę - mówi prezes „Volleya” Piotr Piechota. - W tym roku, po wielomiesięcznych dyskusjach i przygotowaniach wiceburmistrz Marek Szponar zdecydował się na wdrożenie tego projektu. Po rozmowach z panią dyrektorką Agatą Skierską z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 została sformułowana oferta i oficjalnie ustaliliśmy, że nabór do czwartej klasy sportowej o profilu siatkarskim będzie uruchomiony. W rozmowach mogłem liczyć również na wsparcie pana Marka Kwiecińskiego oraz koordynatora programu siatkarskich ośrodków szkolnych na Dolnym Śląsku Krzysztofa Janczaka. Dzięki wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że projekt zostanie zrealizowany. Szczególnie wiceburmistrzowi Markowi Szponarowi oraz dyrektor Agacie Skierskiej. Klasa zostanie otwarta z myślą o dalszym szkoleniu młodzieży w klubie. Dzięki temu już w bardzo młodym wieku dzieci będą łączyć szkołę z treningami klubowymi. Będą miały dziesięć godzin wychowania fizycznego tygodniowo, z czego sześć będzie stanowiła podstawa programowa, a cztery - zajęcia typowo siatkarskie. Ten podział narzuca nauczycielowi, co powinien wykonać, a w połączeniu z jednostkami treningowymi popołudniu w klubie, będzie stanowił niezastąpioną ilość pracy młodzieży. W tym roku ruszamy klasą czwartą, ale już myślimy o tym, by w kolejnych latach dawać tę szansę także kolejnym rocznikom. Klasa czwarta to wiek, w którym uczestniczy się w za-

wodach mini-siatkówki. Jako klub bierzemy udział w mistrzostwach Dolnego Śląska, w zawodach KinderSport. Na pewno przy tym pozostaniemy, więc chłopcy dostaną szansę klubowego współzawodnictwa. Klasa będzie liczyła co najmniej dwudziestu uczniów, z którymi będziemy pracować także w klubie.

Nikt nie może zagwarantować, że wszyscy uczniowie klasy sportowej zostaną siatkarzami. Z pewnością nabędą jednak sprawność, o którą byłoby im ciężko w zwykłym oddziale, bez wielu godzin spędzonych na treningach. Nauka w zaproponowanej przez klub i szkołę formie ma więc być ogromną korzyścią dla ogólnego zdrowia.

- Każdy otrzyma niezbędną ilość aktywności fizycznej - kontynuuje Piechota. - Wiadomo w jakim momencie się znajdujemy, prawdopodobnie jest to czas wychodzenia z pandemii, w trakcie której dzieci spędzały bardzo dużo czasu w domach i uczyły się zdalnie. Możliwość spotkań z rówieśnikami, aktywności sportowej czy współzawodnictwa została mocno ograniczona. To dobry moment, by wyjść z taką propozycją i wspólnie ze szkołą dać dzieciom szansę na zostanie sprawnymi ludźmi. Oczywiście na horyzoncie zawsze będzie też możliwość rozpoczęcia siatkarskiej kariery. Mam nadzieję, że wielu adeptów pójdzie tą drogą, będzie przechodziło przez kolejne grupy wiekowe, aż do seniora. Zdaję sobie sprawę, że nie każdemu się to uda, ale nie mam wątpliwości, że jeśli godziny wuefu zostaną dobrze wykorzystane, da to efekt nie do przecenienia. Wystarczy spojrzeć na to, że większość klubów,



PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W JELCZU-LASKOWICACH
WE WSPÓŁPRACY Z TOWARZYSTWEM SIATKARSKIM VOLLEY JELCZ-LASKOWICE
OGŁASZA

NABÓR

DO KLASY SPORTOWEJ

4 KLASA SZKOŁY PODSTAWOWEJ PROFIL PIŁKA SIATKOWA CHŁOPCÓW

ZAPISY DO 18.05.2021

✉ psp2jelcz_laskowice@poczta.onet.pl

☎ **71-318-12-10** SEKRETARIAT SZKOŁY **691-121-503** PIOTR PIECHOTA



Zasady rekrutacji

Wniosek o przyjęcie do oddziału sportowego należy złożyć w sekretariacie PSP nr 2, al. Młodych 1 lub przesłać na adres e-mailowy szkoły: psp2jelcz_laskowice@poczta.onet.pl w terminie od 7 do 18 maja. Wniosek można znaleźć na stronie tsvolley.pl. Test sprawnościowy odbędzie się 22 maja. O dokładnym terminie i miejscu jego przeprowadzenia uczniowie i ich rodzice zostaną powiadomieni. Lista kandydatów zakwalifikowanych do testu sprawnościowego zostanie opublikowana na tablicy ogłoszeń PSP nr 2 - 19 maja, o godz. 13:00. Lista chłopców przyjętych do oddziału sportowego zostanie ogłoszona 26 maja, o godz. 13:00. Jeżeli zgłosi się mniej niż 20 chłopców klasa sportowa nie zostanie utworzona, a zatem nie odbędą się testy sprawnościowe.

które zdobywają medale w różnych kategoriach wiekowych, to zespoły oparte o klasy sportowe

lub mistrzostwa sportowego. Chcemy, by młodzież szkoląca się u nas, podążała tą drogą.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

STRZELECTWO

Wystartowali!

Po długiej przerwie 8 maja Oławski Klub Strzelecki LOK zorganizował pierwsze w tym roku zawody strzeleckie o „Puchar Wiosny”

Zalicza się je jako pierwszą rundę Otwartych Mistrzostw Strzeleckich Powiatu Oławskiego w konkurencji: karabinek sportowy na 50m w pozycji leżąc. Turniej odbył się na strzelnicy sportowej przy ul. Rybackiej w Oławie.

- Nasze plany na coroczne zawody strzeleckie były zablokowane przez obostrzenia, ale teraz mamy nadzieję, że będziemy mogli często aktywnie spędzać czas - mówi sekretarz LOK Marek Połchowski. - Warunki strzelania i przebywania na strzelnicy dostosowujemy do wymogów sanitarnych zachowując wymagany dystans społeczny i nosząc maseczki. Upragniona ciepła i słoneczna pogoda sprawiła, że chętnie przyszli rodzice z dziećmi,

Strzelali nad Odrą

starsi i młodszy strzelcy. Każdy zawodnik oczywiście trafił same dziesiątki, ale wiatr kule znosił. Sędziowie skrupulatnie oceniali tarcze i podliczali punkty. Zawody wygrywa

strzelec z największą sumą punktów, gdy kilku zawodników ma identyczny wynik bierzemy pod uwagę ilość trafionych 10. Tradycyjnie wszyscy strzelaliśmy z tej samej broni,

karabinku Vostok CM-2 kaliber 5,6mm / 22lr, podzieleni na różne grupy wiekowe i kategorie. Gratulujemy wyników wszystkim zawodnikom. Spragnieni spotkań i atrakcji widzimy się

na następnych imprezach strzeleckich. Wszystkich pasjonatów oraz chętnych spróbowania strzelectwa sportowego zapraszamy do kontaktu z trenerami LOK Oława na strzelnicę pneumatycznej przy „Miasteczku”.

Puchary dla zwycięzców i medale zostały ufundowane przez radną Rady Miejskiej w Oławie Kazimierzę Jasińską.

(KT)



Pierwsze zawody za nimi!

fot. LOK Oława

Klasyfikacja poszczególnych konkurencji

Młodzik	
1. Anna Kowalska	75 pkt;
2. Radosław Hanisz	71 pkt;
3. Żenia Parashchuk	69 pkt.

Junior	
1. Damian Choptiany	85 pkt;
2. Mikołaj Dzieciółowski	82 pkt;
3. Wiktor Łoziński	81 pkt.

Grupa powszechna (kluby sportowe oraz posiadacze licencji na broń)	
1. Henryk Szuba	89 pkt;
2. Krzysztof Syguda	82 pkt;
3. Jerzy Świdorski	82 pkt.

Senior amator oraz seniorzy zrzeszeni w LOK	
1. Jarosław Tulej	91 pkt;
2. Marek Połchowski	86 pkt.
3. Wojciech Łoziński	84 pkt.

PIŁKA NOŻNA

III liga

Zespół Foto-Higieny
wyraźnie przegrał z ekipą
wrocławskiej Ślęzy

1:0 - FILIP OLEJNICZAK (W 15 MIN.)
2:0 - ROBERT PISARCZUK (17)
3:0 - PIOTR STĘPIEŃ (24)
4:0 - MATEUSZ KLUCZEK (37)
4:1 - KACPER STACHOWSKI (67)
5:1 - MATEUSZ STEPIN (78)

WROCŁAW
5 MAJA 2021 ROKU. CENTRUM PIŁKARSKIE
„KŁOKOCZYCE”. MECZ BEZ UDZIAŁU
PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
PRZEMYSŁAW MIELCZAREK Z KLUCZBORKA -
GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI
- MARCIN FILARSKI ORAZ JACEK BABIARZ (KS
OZPN OPOLE).

LKS „FOTO-HIGIENA”
BODYS (4) – PIÓRECKI (3), RADKEVICH (3) (52
TARNOV - 1), WDOWIAK (3), HAWRYŁO (3) (67
UJAS - 1) – ORZECZOWSKI (3) (67 SKÓRNICA
- 1), NAHREBECKI (3), TYLKI (3) (52 PABINIAK
- 1), STACHOWSKI (3), TELATYŃSKI (3) (52 BAK -
1) – PRZYBYLSKI (3).

1 KS „ŚLEZA”
ZABIELSKI - GIL (83 WAWRZYNIAK), PISARCZUK
(46 PALACIOS), TRACZYK, DYR, OLEJNICZAK
(83 BIALIK), AFONSO (46 STEPIN),
STĘPIEŃ, SAMIEC, MUSZYŃSKI, KLUCZEK (46
BOHDANOWICZ)

Do meczu ze Ślązą Wro-
cław, Foto-Higiena przystą-
piła bez pauzujących za żółte
kartki - Macieja Matusika
oraz Mateusza Olikiwicza.
Na początku spotkania po-
danie z prawego skrzydła
w pole karne otrzymał Kac-
per Stachowski. Miał przed

KS „Śleza” Wrocław - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 5:1

Lekcja futbolu od Ślęzy



Foto-Higiena (zielone trykoty) przegrała ze Ślązą Wrocław 1:5, ale przed stratą większej liczby bramek uratował ją bramkarz - Michał Bodys, który zaliczył kilka świetnych interwencji

sobą pustą bramkę po tym
jak na prawą stronę wyszedł
Piotr Zabielski. Trafił jednak
tylko w poprzeczkę bramki
gospodarzy. W 11 minucie
Robert Pisarczuk dośrodko-
wał z rzutu różnego w pole
karne, gdzie Adam Samiec
głową skierował piłkę tuż
obok bramki Michała Bo-
dysa. Cztery minuty później
po dośrodkowaniu z rzutu
różnego Filip Olejniczak
przedłużył na dalszy słupek,
gdzie głową uderzył Kornel
Traczyk, ale świetną inter-
wencją popisał się Bodys.
Przy dobitce Olejniczaka był
jednak bezradny i piłka wpa-
dła do bramki. Dwie minuty
później Jakub Gil „piętką”

w polu karnym Foto-Higie-
ny zagrał do wybiegającego
Pisarczuka, który strzałem po
ziemi umieścił piłkę w siat-
ce. W 24 minucie Traczyk
zagrał za obronę do wy-
chodzącego Piotra Stępnia,
który uderzył do bramki obok
bezzadnie interweniującego
Bodysa. Kilka chwil później
w dogodnej sytuacji strzał
Stępnia został obroniony
przez gackiego golkipera.
W 37 minucie Stępień zagrał
z prawej strony wzdłuż linii
5 metra, gdzie wślizgiem do
bramki futbolówkę skierował
Mateusz Kluczek. Pod koniec
pierwszej połowy Wiktor Na-
hrebecki dwukrotnie uderzał
na bramkę Ślęzy, ale dwa

razy kapitalną interwencją
popisał się Piotr Zabielski.

Na początku drugiej części
gry po strzałach Palaciosa
oraz Gila, Bodys dwukrotnie
popisał się dobrymi inter-
wencjami. W 60 minucie
Marcin Przybylski oddał
dobry strzał z dystansu, ale
piłką poszybowała tuż obok
bramki Ślęzy. Siedem minut
później błąd obrony wy-
korzystał Michał Hawryło,
który wyłuskał piłkę przed
obroną Ślęzy blisko bramki,
ale jego strzał obronił Zabi-
elski. Piłka trafiła do Kacpra
Stachowskiego, ten uderzył
na bramkę dwukrotnie i za
drugim razem umieścił ją
w siatce. W 75 minucie dobry
strzał Traczyka, ponownie
świetnie wybronił Bodys.
Trzy minuty później Stępień
zagrał na prawą stronę do
wychodzącego Mateusza Stę-
pina, który uderzył w stronę
dalszego słupka i ustalił wy-
nik meczu. W 81 minucie Hu-
bert Muszyński zdecydował
się na strzał z rzutu wolnego,
ale dobrą interwencją popisał
się Bodys,

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki XXIX kolejki, rozgrywanej 5 maja

Śleza - Foto-Higiena 5:1, Piast - Zagłębie II 0:2, MKS
Kluczbork - Polonia B. 2:4, Warta - Lechia 1:1, Ruch - Re-
kord 3:2, Polonia/Stal - Polonia N. 0:1, Górnik II - ROW
4:2, LKS Goczałkowice - Stal 1:1, Miedź II - Gwarek 3:2.

Wyniki XXX kolejki, rozgrywanej 8 i 9 maja

Foto-Higiena - Miedź II 2:2, Gwarek - Pniówek 2:2,
Stal - Górnik II 0:2, ROW - Polonia/Stal 0:0, Polonia N. -
Ruch 1:2, Rekord - Warta 0:2, Lechia - MKS Kluczbork 2:2,
Polonia B. - Piast 2:1, Zagłębie II - Śleza 0:1.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA		PORĄŻKI		BRAMKI
		REMISY	PUNKTY	PUNKTY		
1.	RUCH CHORZÓW	25	2	2	77	75:23
2.	POLONIA BYTOM	20	4	4	64	65:32
3.	ŚLEZA WROCŁAW	19	6	4	63	75:28
4.	PNIOWEK PAWŁOWICE	17	5	6	56	51:32
5.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	13	5	11	44	51:35
6.	LECHIA ZIELONA GÓRA	11	9	8	42	40:38
7.	LKS GOCZAŁKOWICE	12	5	11	41	47:42
8.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	11	7	10	40	51:40
9.	STAL BRZEG	10	9	9	39	48:40
10.	GÓRNIK II ZABRZE	11	4	14	37	48:48
11.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	9	8	11	35	44:56
12.	MKS KLUCZBORK	9	7	13	34	44:60
13.	MIEDŹ II LEGNICA	8	7	13	31	35:47
14.	WARTA GORZÓW WLKP	9	4	16	31	32:47
15.	ROW 1964 RYBNIK	6	10	12	28	36:51
16.	PIAST ŻMIGRÓD	5	11	13	26	41:52
17.	FOTO-HIGIENA GAĆ	6	8	14	26	39:65
18.	POLONIA NYSA	5	5	18	20	32:66
19.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	5	2	22	17	33:86

W XXXI kolejce, w sobotę 15 maja, Foto-Higiena zagra
w Lubinie, z tamtejszą drugą drużyną Zagłębia. Jesienią
w Gaci padł bezbramkowy remis. Początek spotkania o go-
dzinie 13:00.

Zestaw pozostałych par XXXI kolejki: Śleza - Polonia B.
(2:0), Piast - Lechia (1:1), MKS Kluczbork - Rekord (0:4),
Warta - Polonia N. (1:1), Ruch - ROW (2:0), Polonia/Stal
- Stal (1:5), LKS Goczałkowice - Gwarek (2:0), Pniówek -
Miedź II (0:2).

W nawiasie wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

Klasa A

Wyniki XIX kolejki, z 8 i 9
maja, grupa III

KS Brochów - Burza 0:1
(bramkę dla „Burzy” zdobył
Maciej Białek), Polonia Mi-
łoszyce - Widawa Kielczów
2:3 (bramki dla „Polonii”
zдобyli: Piotr Langiewicz
oraz Przemysław Bednarek),
Sparta - Czarni II 6:1 (hono-
rową bramkę dla „Czarnych”
strzelił Damian Piórkowski),
Lotnik - Pogoń 3:2, Wra-
tislavia - Długoleka 2000
8:0, Piast - Dąb 0:1, Polonia
Wrocław - Widawa Strado-
mia 4:1, Widawa Bierutów
- Czarni Chrzęstawa 3:0.

TABELA PO XIX KOLEJCE:		
1.	WIDAWA BIERUTÓW	19 48 59:18
2.	WRATISLAVIA WROCŁAW	19 45 77:24
3.	POLONIA WROCŁAW	19 42 52:19
4.	POLONIA MIŁOSZYCE	19 40 48:31
5.	LOTNIK TWARDOGÓRA	19 38 51:38
6.	DĄB DOBROSZYCE	19 32 29:29
7.	POGOŃ SYCÓW	19 28 38:29
8.	CZARNI CHRZĘSTAWA	19 26 31:40
9.	DŁUGOLEKA 2000	19 25 43:48
10.	PIAST NADOLICE	19 23 28:29
11.	SPARTA WROCŁAW	19 19 32:48
12.	CZARNI II DOLOMIT	19 15 27:50
13.	BURZA BYSTRZYCA	19 14 17:41
14.	WIDAWA STRADOMIA	19 14 19:54
15.	WIDAWA KIEŁCZÓW	19 14 26:54
16.	KS BROCHÓW	19 12 24:49

W następnej XX kolejce,
w sobotę 15 maja, o godzinie
16.00 „Burza” Bystrzyca za-
gra z Widawą Bierutów, a w
niedzielę 16 maja, o godzinie
15.00 zmierzą się: „Czarni”
II Dolomit - Piast Nadolice
oraz „Widawa” Stradomia -
„Polonia” Miłoszyce.

Wyniki XIX kolejki, z 8 i 9
maja, grupa IV

Czarni - Rapid 0:3 (bramki
dla „Rapidu” zdobyli: Karol
Kraś, Jan Kułakowski oraz
Rafał Dziebowski), Sokół
II - Błękitni Pustków 3:1
(bramki dla „Sokoła” strze-
lili: Bartłomiej Chamiolo,
Maciej Bzunek oraz Mate-
usz Rado), Nefryt - Błękit-
ni Siedlce 1:1 (bramkę dla
„Błękitnych” zdobył Łukasz
Jabłonowski), Polonia Jak-
sonów - LKS Brozec 2:1,
Polonia Jaszowice - Korona
Pęcz 3:4, Strzelinianka II -
Esthetic 4:1, Śleza - Wicher
1:1, Świętę - Lider 2:2.

TABELA:		
1.	ESTHETIC LUDÓW ŚL	19 50 63:15
2.	RAPID DOMANIÓW	19 44 44:18
3.	POLONIA JASZOWICE	19 43 89:23
4.	LIDER BORÓW	19 37 43:29
5.	NEFRYT JORDANÓW ŚL	19 34 32:30
6.	LKS BROZEC	19 31 35:28
7.	POLONIA JAKSONÓW	19 30 53:40
8.	KORONA PĘCZ	19 25 36:36
9.	SOKÓŁ II M-CE	19 25 37:49
10.	ŚWITĘŻ WIĄZÓW	19 24 31:41
11.	ŚLEZA SOBÓTKA	19 22 30:37
12.	WICHER DOMASŁAW	19 18 31:44
13.	CZARNI SOBOCISKO	19 16 24:56
14.	STRZELINIANKA II	19 14 25:68
15.	BŁĘKITNI SIEDLCE	19 12 35:49
16.	BŁĘKITNI PUSTKÓW	19 5 28:73

W następnej XX kolejce,
w sobotę 15 maja, o godzinie
15.00 „Błękitni” Pustków
Wilcz. zmierzą się z „Czarny-
mi” Sobocisko, o 16.00 „Wi-
cher” Domasław podejmie
„Sokół” II, „Rapid” Doma-
niów zagra ze „Strzelinianką”
II, a w niedzielę 16 maja,
o godzinie 15.00 „Błękitni”
Siedlce zmierzą się z „Świ-
tezią” Wiązów. (DCZ)

PIŁKA NOŻNA

III liga

Podopieczni Marcina
Koszerne go prowadzili
już w spotkaniu z drugą
drużyną Miedzi Legnica
dwie ma bramkami,
ale ostatecznie musieli
się podzielić punktami
z rywalami

1:0 - ŁUKASZ ORZECZOWSKI (W 55 MIN.)
2:0 - MARCIN PRZYBYLSKI (68)
2:1 - BRUNO (77)
2:2 - KAROL GARDZIELEWICZ (83)

GAĆ
8 MAJA 2021 ROKU. STADION GMINNY. MECZ
BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
JAKUB TEKIELI Z BIELSKA-BIAŁEJ - GŁÓWNY
ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN
STOŃ ORAZ WOJCIECH OGIEŁO (KS ŻSZN
KATOWICE).

ŻÓŁTE KARTKI
MICHAŁ HAWRYŁO (W 63 MIN.) ZA NIESPORTOWE
ZACHOWANIE, PATRYK PORĘBA (85) KRYTYKA
ORZECZEŃ SĘDZIEGO ORAZ GRZEGORZ BARTCZAK
(85) ZA FAUL.

PIŁKA NOŻNA

IV liga

Zespół Marcina
Krzykowskiego wysoko
pokonał niżej notowaną
drużyną Orła Prusice

W sobotnim spotkaniu Sokół
stworzył festiwal strzelecki.
W pierwszej połowie po dwóch
bramkach Alana Antasa, Jakuba

LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać - `Miedź” II Legnica 2:2

Stracone dwa punkty

LKS „FOTO-HIGIENA”
BODYS (4) – PIÓRECKI (4), RADKEVICH (4),
WDOWIAK (4), HAWRYŁO (4) – ORZECZOWSKI
(4), NAHREBECKI (4), MATUSIK (4),
STACHOWSKI (3) (72 TYLKI - 1), OLIKIEWICZ (3)
– PRZYBYLSKI (3).

MIEDŹ II
SOŁOHA - PIETROWSKI, BARTCZAK, ŚWIĄTKO,
MACIEJEWSKI, LEWANDOWSKI (46 BAHAI),
ANDRZEJEWSKI (70 PORĘBA), STRÓŻYŃSKI,
BURGERING (62 GARDZIELEWICZ), CAETANO (70
KWOLEK), BRUNO

W 28 minucie Werick Ca-
teano zagrał na prawą stronę
pola karnego do Bruno, który
z ostrego kąta uderzył w słu-
pek bramki Michała Bodysa.
Siedem minut później Michał
Hawryło na lewym skrzydle
stracił piłkę, goście wyszli
z kontratakami, po którym
piłka powędrowała na 10
metr, gdzie Bruno uderzył
na bramkę. Z problemami,
ale ten strzał obronił Bodys.

„Sokół” Marcinkowice - „Orzeł” Prusice 9:1

Wysoka wygrana Sokoła

Kuleja, Jacka Jasińskiego oraz
Oleha Spirova prowadził 5:0.

Na początku drugiej połowy
bramkę dla Orła zdobył Łukasz
Kuczera, ale po kilku minutach
ponownie na listę strzelców
wpisał się Jakub Kulej. W 66
minucie wynik spotkania pod-
wyższył Alan Antas, który

W 45 minucie Maciej Ma-
tusik zagrał w pole karne do
Łukasza Orzechowskiego,
którego strzał odbił Soloha.
Piłka trafiła pod nogi Kacpra
Stachowskiego, ale uderzenie
zablokował Piotr Świątko.

W 55 minucie strzał Marci-
na Przybylskiego z 20 metrów
na róg wybił Soloha. Piłkę
przejął Przybylski, dośrodko-
wał w pole karne, gdzie
czekał Mateusz Olikiiewicz.
Podał na 12 metr do Łuka-
sza Orzechowskiego, który
silnym uderzeniem pod po-
przeczkę dał prowadzenie
Foto-Higienie. W 68 minucie
po wyrzucie z autu piłkę naj-
pierw trącił Marcin Wdowiak,
a następnie trafiła ona pod
nogi Macieja Matusika. Ten
szczęśliwie zagrał do przodu
gdzie Przybylski uderzeniem
po ziemi podwyższył prowa-
dzenie gospodarzy. Dziewięć

minut później goście wyszli
z zabójczą kontrą - lewą stroną
popędził Szymon Stróżyński,
zagrał za obronę do wybiega-
jącego Bruno, który z ostrego
kąta umieścił piłkę w siatce
obok interweniującego Bo-
dysa. W 83 minucie Bruno
zagrał przed pole karne do
Karola Gardzielewicza, który
huknął z 20 metrów, a piłka po
odbiu od poprzeczki wpadła
do bramki, lecz wróciła po-
nownie do gry. Sędzia główny
wskazał na środek boiska
i stan meczu znów się wy-
równał. W doliczonym czasie
gry Stróżyński dośrodkował
w pole karne, ale jego strzał
Bodys wybił nad bramkę.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Sokół: Janiczak (72 Rataj-
czak) - Ficoń, Kulej, Jasiński,
Kobylnik (63 Góral), Antas,
Siekanowicz, Spirov, Janiuk
(69 Kozaczewski), Paleczny
(56 Polomka), Banach (85
Oberc).

Orzeł: Antosik (75 Kawa-
lec) - Lasota, Kuczer, Chojak
(46 Dziadykiewicz), Hupa (70
Mularski), Dam. Katrycz, Mar-
ciniszyn (46 Dan. Katrycz),
Michalak, Wandel, Błażejew-
ski, Błaszczuk.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA
Klasa „O”

Po jednostronnym meczu jęlczanie wysoko pokonali gości z podwrocławskich Radwanic, przełamując złą passę trzech kolejnych porażek

0:1 - MARCIN MURASZKIEWICZ (W 19 MIN.)
1:1 - GRZEGORZ LEW (22)
2:1 - DOMINIK CHRUSCIEL (24)
3:1 - SZASZA MUŁYK (48)
4:1 - ŁUKASZ GRZELAK (49)
5:1 - MAREK BARTOSIEWICZ (63)
6:1 - PIOTR KUCHARCZYK (90+2 - Z KARNEGO)

SĘDZIOWALI

MARCIN TOMALSKI - JAKO GŁÓWNY ORAZ
MICHAŁ HNATKIEWICZ I ARKADIUSZ FIUT (WS
DZPN WROCŁAW)

ŻÓŁTE KARTKI

SEBASTIAN KAMIŃSKI (W 19 MIN.), MAREK
MINIACH (34) I DANIEL KUŻMA (59) - WSZYSTCY
ZA FAULE.

„CZARNI” J-L

KUBAS - KUŻMA (60 ŻURAWSKI), BARTOSIEWICZ,
TARASEWICZ, MINIACH - OKOŃ, KUCHARCZYK -
GRZELAK, LEW, CHRUSCIEL - MUŁYK.”

„KOLEKTYW” RADWANICE

CHOROSZY - KAMIŃSKI (66 ADAMOWICZ),
ARNDT, WITKA, WITKOWSKI (60 POŁOMKA)
- MURASZKIEWICZ (78 GIESA), ROJEK (40
WOŁYŃSKI), WOJDON, JUSZCZAK, STAWIARZ
- BŁACHUTA.

Drużyna przyjezdnych zajmuje miejsce w ogonie tabeli wrocławskiej okręgówki i ma już tylko matematyczne szanse na pozostanie w tej klasie rozgrywkowej.

MKS „Czarni” J-L - EKS „Kolektyw” Radwanice 6:1

Rozbity „Kolektyw”



Tomasz Neumann

Dominik Chruściel (na fot. pierwszy z prawej, w różowej koszulce) zdobył drugiego gola dla „Czarnych” J-L

Natomiast zespół z Jelcza-Laskowic wciąż walczy o utrzymanie i musiał wygrać żeby zachować bezpieczny dystans do strefy spadkowej.

To spowodowało, że miejscowi byli od początku bardzo zmotywowani, a w ich poczynaniach widoczna była chęć zwycięstwa. Dwukrotnie bliiski powodzenia był dobrze dysponowany Dominik Chruściel, jednak

defensywa „Kolektwu” zażegnała niebezpieczeństwa.

W 19 minucie podopieczni Radosława Florka nadziali się na kontrę. Prawym skrzydłem przedarł się Krzysztof Juszcak, dośrodkował wzdłuż bramki, a niepilnowany Marcin Muraszkiewicz wpakował futbolówkę do siatki.

Strata tego gola jeszcze bardziej zmobilizowała gospodarzy. Trzy minuty

później wyrównał Grzegorz Lew, dobijając uderzenie Łukasza Grzelaka.

Po chwili Grzelak uwolnił się spod opieki obrońców, dośrodkował do Chruściela, a ten strzelił do „pustaka”, więc było 2:1 dla „Czarnych”.

Podopieczni trenera Grzegorza Muzyki odpowiedzieli niecelną główką Mateusza Błachuta. Do końca pierwszej połowy rezultat już nie zmienił się.

Klasa „O”

TABELA PO XXV KOLEJCE

1. BARYCZ SUŁÓW	24	61	82:34
2. POGOŃ OLEŚNICA	24	57	75:22
3. WKS WIERZBICE	24	56	88:22
4. BURZA GODZIESZOWA	24	49	65:37
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	24	43	62:54
6. WIWA GOSZCZ	24	40	62:54
7. GALAKTICOS SOLNA	23	38	51:46
8. GKS KOBIERZYCE	23	37	55:52
9. POLONIA ŚRODA ŚL.	23	35	63:48
10. ORZEŁ MARSZOWICE	23	35	42:39
11. ZENIT MIĘDZYSZÓR	24	32	56:56
12. CZARNI J-L	24	32	65:62
13. KS ŻÓRAWINA	24	31	42:48
14. ZACHÓD SOBÓTKA	24	24	45:67
15. ODRA MALCZYCE	24	22	39:63
16. KOLEKTYW RADWANICE	23	21	39:82
17. PARASOL WROCŁAW	23	19	31:59
18. STRZELINIANKA STRZELIN	24	9	35:82
19. ENERGETYK SIECHNICE	24	8	39:109

*

W XVI kolejce, w sobotę 15 maja, oba zespoły z naszego powiatu zagrają na wyjeździe. Orzeł Marszowice zmierzy się z Energetykiem Siechnice, a Czarni Jelcz-Laskowice z GKS-em Kobierzyce. Oba spotkania rozpoczną się o godz. 17.00.

(TN)

Po przerwie festiwal strzelecki kontynuował pochodzący z Ukrainy Szasza Mułyk, popisując się fantastycznym uderzeniem z rzutu wolnego w samo okienko.

Sześćdziesiąt sekund później ponownie błysnął Grzelak. Przymerzył z kilkunastu metrów pod poprzeczkę, a zaskoczony Jakub Choroszczy był bez szans na udaną interwencję.

W 63 minucie było już 5:0. Rzut różny egzekwował Adrian Okoń, a doświadczony Marek Bartosiewicz, główkował do siatki, przy biernej postawie defensywy gości.

Później obie drużyny miały swoje sytuacje, ale zabrakło skuteczności. Najbliżej powodzenia był Chruściel, jednak uderzył poza słupek z ostrego kąta.

W drugiej minucie doliczonego czasu na polu karnym sfaulowano Lwa i arbiter wskazał na „wapno”. Jedenastkę pewnie wykorzystał Piotr Kucharczyk, pieczętując bardzo ważne zwycięstwo zespołu z Jelcza-Laskowic.

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

Wyniki spotkań XXV kolejki, rozgrywanej 8 maja

Sokół Marcinkowice - Orzeł Prusice 9:1, Mechanik - Moto-Jelcz 3:1, Lechia - Orzeł Ząbkowice 0:2, Piast Nowa Ruda - LKS Bystrzyca 3:2, Bielawianka - Pogoń 1:0, Sokół Wielka Lipa - AKS Strzegom 0:1, Polonia Trzebnica - Piast Żerniki 1:0, MKP Wołów - Unia Bardo 6:0, Nysa - Orzeł Lubawka 1:1.

Pauzowała GKS Mirków/Długoleka.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1. BIELAWIANKA BIELAWA	19	4	1	61	84:17
2. LECHIA DZIERŻONIÓW	19	0	3	57	77:24
3. AKS STRZEGOM	17	5	2	56	65:18
4. MKP WOŁÓW	14	4	6	46	58:30
5. SOKÓŁ MARCINKOWICE	13	2	9	41	65:37
6. MECHANIK BRZEZINA	13	2	9	41	60:53
7. POLONIA TRZEBNICA	12	3	9	39	37:27
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	11	5	7	38	47:28
9. SOKÓŁ WIELKA LIPA	11	4	9	37	48:37
10. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	11	3	10	36	45:43
11. PIĄST ŻERNIKI	9	7	8	34	42:27
12. PIĄST NOWA RUDA	9	6	8	33	39:40
13. GKS MIRKÓW	8	3	12	27	34:51
14. NYSA KŁODZKO	7	6	11	27	39:46
15. LKS BYSTRZYCA GÓRNA	5	6	13	21	35:55
16. UNIA BARDO	5	3	15	18	33:71
17. ORZEŁ LUBAWKA	4	5	15	16	30:76
18. ORZEŁ PRUSICE	2	1	21	7	33:122
19. POGOŃ PIESZYCE	0	1	23	1	16:84

W XXVI kolejce, rozgrywanej 15 maja, o godzinie 17.00 Moto-Jelcz Oława podejmie MKP Wołów (jesienią padł remis 2:2), a Pogoń Pieszyce zagra z Sokołem Marcinkowice (jesienią Sokół wygrał 5:0).

Zestaw pozostałych par XXVI kolejki: Unia - Polonia (1:2), Piast Żerniki - Sokół Wielka Lipa (0:0), AKS Strzegom - Bielawianka (1:1), Orzeł Prusice - Piast Nowa Ruda (4:5), LKS Bystrzyca - Lechia (1:4), Orzeł Ząbkowice - GKS Mirków (2:3), Mechanik - Orzeł Lubawka (3:0).

W nawiasach wyniki z rundy jesiennej.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Ze zmiennym szczęściem grali w ubiegłym tygodniu podopieczni Krystiana Pikausa

0:1 - JACEK CEBULSKI (W 49 MIN.)
1:1 - JAKUB SKORŁUTOWSKI (68)
2:1 - MATEUSZ DOBKOWSKI (72)
3:1 - RAFAŁ DALECKI (90+4)

OŁAWA

3 MAJA 2021. STADION OCKF PRZY UL.
SPORTOWEJ. MEZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

MARCIN NAWRACAJ - ARBITER GŁÓWNY,
WSPOMAGALI GO ASYSTENCI - KACPER BOSACKI
I KAJETAN KASPRZYK (KS LEGNICA)

ŻÓŁTE KARTKI

MICHAŁ PLUCIŃSKI (W 30 MIN.), BARTŁOŃ
MUSIAŁ (88) ORAZ JAKUB GRĘDA (76).

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

FLORCZYK - MUSIAŁ, MAŃKOWSKI (78 WATRAL),
SKORUPA, PŁOMIŃSKI - NIKODEM (84 DALECKI),
WALIŚ, PRUSAK (90+3 CZERNIAK), PLUCIŃSKI
(57 GAŁĄSZEWSKI), DOBKOWSKI - KULCZYCKI
(57 SKORŁUTOWSKI).

„NYSA” KŁODZKO

MRÓZ - GAWDONOWICZ, PIETRZYKOWSKI,
KIERKIEWICZ, BOŃKOWSKI - KOLESNYK,
ADAMCZYK (84 SIEKANIEC), CIUPIDER, GRĘDA,
TRACZ - CEBULSKI.

Od pierwszego gwizdka sędziego oławianie ruszyli do ataków. W 2 minucie Michał Pluciński dośrodkował z rzutu różnego, a Bartłomiej Płomiński główkował w poprzeczkę. Po dziesięciu minutach gry gospodarze wykonywali cztery razy rzuty różne. W 14 minucie centra Mateusza Dobkowskiego trafiła na głowę obrońcy „Nysy”, który o mało co nie wbił piłki do własnej bramki.

Po kwadransie gra się wyrównała i goście coraz

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - „Nysa” Kłodzko 3:1
EKF „Mechanik” Brzezina - MGKS „Moto-Jelcz” Oława 3:1

Filmowy gol Skorłutowskiego



Jacek Polasz

Jakub Skorłutowski (przy piłce) potrafi silnie strzelić z dystansu, o czym przekonali się zawodnicy „Nysy” Kłodzko

częściej zapuszczali się pod bramkę oławian. Jednak przez całą pierwszą połowę rywale nie zagrozili Radosławowi Florczykowi. W 33 min. Jakub Kulczycki znalazł się w dogodnej sytuacji, ale nie zdołał pokonać Bartosza Mroza.

Na początku drugiej połowy przyjezdni przeprowadzili atak lewą stroną, zakończony celnym strzałem Jacka Cebulskiego. Po chwili napastnik „Nysy” mógł jeszcze dwa razy wpisać się na listę strzelców. Najpierw trafił z ostrego kąta w boczną siatkę, a później główkował nad poprzeczką po szybkiej kontrze.

Duże ożywienie w oławskiej drużynie dało wprowadzenie na boisko Jakuba Skorłutowskiego. Opanował sytuację w defensywie i wspierał ataki. W 68 min. oddał piękny strzał z dystansu pod poprzeczkę. Aż szkoda, że tego nie mogli zobaczyć oławscy kibice. Po chwili Mateusz Dobkowski popisał

się celnym trafieniem spoza pola karnego w lewy róg bramki „Nysy”. Kilka minut później Karol Nikodem główkował niecelnie obok słupka. W doliczonym czasie Mateusz Dobkowski wyłożył piłkę Rafałowi Daleckiemu, który ustalił wynik na 3:1. Dla tego młodego zawodnika „Moto-Jelcza” był premierowy gol w drużynie seniorów.

*

W sobotę 8 maja oławianie grali na wyjeździe z „Mechanikiem” Brzezina i przegrali 1:3. Paradoksalnie był to najlepszy mecz jaki rozegrał „Moto-Jelcz” na wiosnę pod wodzą trenera Krystiana Pikausa. Wynik tego nie potwierdza, ale naszej drużynie zabrakło tego dnia skuteczności oraz szczęścia.

W pierwszej połowie oławianie mieli zdecydowaną przewagę, stworzyli wiele sytuacji podbramkowych, ale brakowało wykończenia. Gospodarze objęli prowadzenie

w 23 minucie po strzale Marcina Rzepki z rzutu wolnego. Zawodnik „Mechanika” wykorzystał źle ustawiony mur, a wolny podyktowany był za niegroźny faul Tomasza Watrala. Nasi zawodnicy odpowiedzieli składną akcją w 30 min., zakończoną celnym trafieniem Mateusza Prusaka, który przed przerwą musiał opuścić boisko z powodu kontuzji. W 39 min. Łukasz Deneka dobił piłkę po wcześniejszej obronie Radosława Florczyka.

Po przerwie oławianie dążyli do wyrównania, ale nadal szwankowała skuteczność. „Mechanik” ustalił wynik w 57 min., gdy Łukasz Deneka wykończył szybką kontrę gospodarzy. W drużynie, prowadzonej przez Zbigniewa Mandziejewicza, gra trzech graczy z Ameryki Południowej. Stanowią oni o sile tego zespołu. Najskuteczniejszy z nich Luis Felipe Silva da Silva nie zdołał strzelić w tym meczu gola, choć regularnie ostatnio wpisuje się na listę strzelców.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA

Florczyk - Dołgan, Mańkowski, Watral, Płomiński - Pluciński (80 Dalecki), Skorłutowski (80 Kulczycki), Waliś, Prusak (42 Gałaszewski), Dobkowski - Nikodem.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Trudne chwile przeżyli w minionej kolejce liderzy „Bundesligi”. Żaden nie wygrał meczu

Nowym liderem grupy V został WKS Wilczyce, który wykorzystał potknięcie Burzy-Dombud Chwałibóżyce. Podopieczni Piotra Kwiatkowskiego byli rewelacją rundy jesiennej, którą zakończyli bez straty punktowej, a na wiosnę przegrali już drugi mecz. Jeżeli poważnie myślą o awansie do klasy „A”, to teraz nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów, a muszą liczyć na potknięcia drużyny z Wilczyc. Zwycięstwa odniósł Jankowianka oraz Zalesie, a punkt wywalczył oławski Rzemieślnik.

W grupie IV Widawa Grędzina traci do lidera już tylko trzy punkty. Podopieczni Arkadiusza Smyczyńskiego pewnie pokonali ekipę KS Zbytowa, a lider nie spodziewanie zremisował z Śliwicach z przedostatnim zespołem tabeli. Borowianka strzeliła wyrównującego gola w doliczonym czasie. Przegrały dwa zespoły wyprzedzające grędzinian w tabeli.

W meczu na szczycie grupy VI padł remis. Do czołowej dwójki zbliżył się Zryw Chociwel. Słabo spisali się

Burza-Dombud NIE JEST JUŻ liderem



grafika - facebook.com/burzachwalibozyce

Bolesna porażka ze Skrą Wojnowice, strąciła Burzę z pozycji lidera

zawodnicy Zorzy Niemil w Księginicach Wielkich.

Grupa IV	
WIDAWA GRĘDZINA - KS ZBYTOWA 5:0	
Gole: Arkadiusz Smyczyński - 2, Jakub Kędzierski, Grzegorz Kuras i Paweł Jurkiewicz.	
POGOŃ KOPALINA - KS BYKÓW 2:6	
Bramki dla gospodarzy: Seweryn Łuc i Damian Pawliszyn.	

PIAST MIŁOCICE - MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA 0:8	
KP 99 ŚLIWICE - BOROWIANKA 2:2	
ORZEŁ II P. - BŁĘKITNI KRZECZYN 4:1	
SOŁĘTYSOWICE - DĄB PRUSZOWICE 6:3	
WIDAWA II SOŁNIKI - WKS KĄTNA 9:3	

TABELA PO XVII KOLEJCE		
1. BOROWIANKA BOROWA	39	60:23
2. BŁĘKITNI KRZECZYN	36	56:19
3. WIDAWA GRĘDZINA	36	69:39
4. DĄB PRUSZOWICE	35	74:33
5. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	32	61:34
6. WIDAWA II SOŁNIKI M.	31	62:36
7. MKS SOŁĘTYSOWICE	30	47:37
8. KS BYKÓW	28	56:45
9. ORZEŁ II PAWŁOWICE	21	43:49

10. WKS KĄTNA	17	39:58
11. KS ZBYTOWA	17	35:69
12. POGOŃ KOPALINA	10	27:49
13. KP 99 ŚLIWICE	8	28:67
14. PIAST MIŁOCICE	0	7:106

W niedzielę 16 maja o godz. 11.00 zagrają: WKS Kątna - Widawa Grędzina; o godz.12.00: KS Byków - Piast, a o godz. 15.00: Dąb - Pogoń.

Grupa V	
SKRA WOJNOWICE - BURZA-DOBUD 4:1	
Strzelcy: Sebastian Martynowicz, Dawid Fabisz, Kacper Tarka i Rafał Głaz - dla gospodarzy, dla gości - Mateusz Kuś.	
SZALUNA ŻEBICE - ZALESIE WÓJCICE 1:8	
Bramki: Michał Kwiatkowski - dla Szaluny, a dla Zalesia - Jakub Ruczakowski i Bartłomiej Steblewski - po 3, Mariusz Minicz i Marcin Łupkowski.	

POLONIA G. - JANKOWIANKA WIERZBNO 1:4	
Gole: Tomasz Kaniecki - dla Godzikowic, a dla Wierzbna - Michał Szczypkowski -2, Krystian Janiczek i Krzysztof Wiśniewski.	

RZEMIEŚLNIK - SPARTA II WROCŁAW 1:1	
Strzelcy: Michał Ilków - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Bartłomiej Wiśniewski.	
ORZEŁ ŚW.KATARZYNA - LKS ŚCINAWA P. 3:1	

Bramki: Dawid Krupa, Paweł Milewicz i Kamil Zimny - dla gospodarzy, a dla gości - Andrzej Szałapata.

MKS SIECHNICE - GRUNWALD W-W 3:0	
Gole: Dominik Wesołow-ski - 3.	
LWY WROCŁAW - WKS WILCZYCE 1:3	
Strzelcy: Szymon Klimczuk - dla Lwów, a dla WKS - Marek Krasowski, Patryk Przysaś i Tomasz Urbaniak.	
ODRA KOTOWICE - MKP II WRATISLAVIA 0:4	
Gole: Mateusz Zieliński - 2, Michał Mularczyk i Dominik Balukh.	

TABELA PO XIX KOLEJCE		
1. WKS WILCZYCE	54	78:21
2. BURZA-DOBUD	51	93:24
3. SKRA WOJNOWICE	45	109:27
4. ZALESIE WÓJCICE	41	70:26
5. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	40	66:28
6. MKP II WRATISLAVIA	37	61:28
7. SPARTA II WROCŁAW	28	51:41
8. JANKOWIANKA	22	43:53
9. LKS ŚCINAWA POL.	22	39:66
10. GRUNWALD WROCŁAW	20	34:61
11. SZALUNA ŻEBICE	19	45:75
12. POLONIA GODZIKOW.	15	19:86
13. MKS SIECHNICE	14	30:68
14. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	13	19:54
15. LWY WROCŁAW	12	26:82
16. ODRA KOTOWICE	7	29:71

W niedzielę 16 maja o godz.11.00 zmierzą się: LKS Ścinawa P. - Odra, Grunwald - Lwy; o godz.12.00: Jankowianka - Orzeł, Sparta II -

Polonia; o godz.14.00: WKS - Szaluna, a o godz.17.00: Burza-Dombud - Rzemieślnik, Zalesie - Skra.

Grupa VI	
ŚLĘZA KSIĘGINICE W. - ZORZA NIEMIŁ 5:2	
Gole dla Zorzy: Krystian Szachniewicz i Krystian Pąklak.	
LKS STARY ŚLESZÓW - ZRYW CHOCIWEŁ 1:4	
ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ - CZARNI K. 4:2	
KWARCYT JĘGŁOWA - KS II ŻÓRAWINA 1:1	
OGNISKO PRZEWORNO - GROMNIK 2:2	
KS KURÓW - KP-86 BOREK STRZEL. 2:1	
Pauzował Feniks Pławna	

TABELA PO XVII KOLEJCE		
1. GROMNIK KUROPATNIK	38	64:17
2. OGNIKO PRZEWORNO	38	52:12
3. ZRYW CHOCIWEŁ	36	67:38
4. KS II ŻÓRAWINA	31	57:19
5. KS KURÓW	30	42:38
6. KWARCYT JĘGŁOWA	27	49:36
7. LKS STARY ŚLESZÓW	21	43:37
8. ZORZA NIEMIŁ	18	37:48
9. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIEŁ	18	33:55
10. ŚLĘZA KSIĘGINICE W.	16	38:52
11. CZARNI KONDRATOWICE	10	42:81
12. FENIKS PŁAWNA	9	24:71
13. KP-86 BOREK STRZEL.	3	21:65

W niedzielę, 16 maja o godz. 11.00, Zorza gościć będzie w Niemili LKS Stary Śleszów.

(POL)

Piłkarskie nadzieje

III liga okręgowa juniorów młodszych

MOTO-JELCZ OŁAWA - FORZA WROCŁAW 0:2
PARASOL WROCŁAW - UKS KIEŁCZÓW 1:3
POLONIA TRZEBNICA - ŚLĘZA II W-W 5:0
MECZE ZALEGŁE
ŚLĘZA II WROCŁAW - PIAST ŻMIGRÓD 5:1
PARASOL W-W - POLONIA TRZEBNICA 3:2
UKS KIEŁCZÓW - PIAST ŻMIGRÓD 2:0

TABELA PO V KOLEJCE		
1. FORZA WROCŁAW	13	10:3
2. POLONIA TRZEBNICA	9	19:9
3. UKS KIEŁCZÓW	9	11:9
4. POGOŃ OLEŚNICA	7	10:4
5. PARASOL WROCŁAW	6	7:6
6. ŚLĘZA II WROCŁAW	3	7:13
7. PIAST ŻMIGRÓD	3	7:17
8. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	2:12

V liga okręgowa juniorów młodszych

FMS-FENIKS STRZELIN - CZARNI J-L 1:3
TRZY GOLE DLA CZARNYCH STRZELIŁ KONRAD WITEK.
ENERGETYK S. - FOTO-HIGIENA GAĆ 7:0
OLYMPIC III - SOKÓŁ MARCINKOWICE 6:0
SILESIA-GAJ W-W - CZARNI KONDRAT. 1:5
OLYMPIC II JUNIOR - BARYCZ MİLICZ 5:0
MECZE ZALEGŁE
SOKÓŁ MARCINK. - BARYCZ MİLICZ 4:0
FOTO-HIGIENA - SILESIA-GAJ W-W 1:1
CZARNI J-L - ENERGETYK S. 2:2
BRAMKI DLA CZARNYCH: KONRAD WITEK I BARTEK KIC.
CZARNI KONDRAT. - OLYMPIC III 1:5

TABELA PO III KOLEJCE		
1. OLYMPIC III JUNIOR	12	26:2
2. OLYMPIC II JUNIOR	9	17:1
3. CZARNI KONDRATOWICE	9	16:7
4. CZARNI J-L	7	8:4
5. FMS-FENIKS STRZELIN	6	13:4
6. ENERGETYK SIECHNICE	4	9:2
7. SOKÓŁ MARCINKOWICE	3	5:13
8. SILESIA-GAJ WROCŁAW	1	4:15
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	1	1:22
10. BARYCZ MİLICZ	0	1:14
11. UNIA WROCŁAW	0	1:17

II liga wojewódzka trampkarzy

GÓRNIK NM WAŁBRZYCH - MOTO-JELCZ 4:0
LECHIA DZIERŻONIÓW - FC ACADEMY 1:1
AP BRZEG DOLNY - ŚLĘZA WROCŁAW 3:2
POLONIA-STAL ŚWIDNICA - GÓRNIK W. 0:4

TABELA PO V KOLEJCE		
1. AP BRZEG DOLNY	12	13:7
2. GÓRNIK WAŁBRZYCH	7	12:15
3. ŚLĘZA WROCŁAW	6	28:10
4. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	6	7:3
5. MOTO-JELCZ OŁAWA	6	8:10
6. LECHIA DZIERŻONIÓW	5	5:5
7. FC W-W ACADEMY	4	9:7
8. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	3	5:30

V liga okręgowa trampkarzy

SOKÓŁ MARCINKOWICE - AP SYCÓW 1:5
LOTNIK T. - WKS III ŚLĄSK W-W 2:0
MECZE ZALEGŁE
OLYMPIC III - WKS III ŚLĄSK W-W 2:1
PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI - LOTNIK T. 8:0
AP SYCÓW - UKS GMINY MIEKINIA 2:1

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	12	23:3
2. AP SYCÓW	12	19:5
3. OLYMPIC III JUNIOR	7	10:13
4. LOTNIK TWARDOGÓRA	3	3:10
5. SOKÓŁ MARCINKOW.	1	7:14
6. UKS GMINY MIEKINIA	0	2:7
7. WKS III ŚLĄSK WROCŁAW	0	4:16

VI liga okręgowa trampkarzy

WKS WIERZBICE - ŚLĘZA II WROCŁAW 0:9

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. ŚLĘZA II WROCŁAW	12	23:2
2. OLYMPIC IV JUNIOR	9	27:3
3. FMS-FENIKS STRZELIN	6	14:3
4. TALENT TRZEBNICA	4	8:7
5. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	3	8:5
6. PARASOL III WROCŁAW	3	4:4
7. LZS SOŁNIKI MAŁE	3	7:12
8. AP PROFI SPORT DUDA 1	5:7	
9. SPORTING WROCŁAW	0	3:10
10. MOTO-JELCZ II OŁAWA 0	6:18	
11. WKS WIERZBICE 0	2:36	

VII liga okręgowa trampkarzy

RAPID DOMANIÓW - STRZELINIANKA 2:0
ŚWITEŻ WIĄZÓW - FOTO-HIGIENA 9:7
KOLEKTYW R. - LIDER BORÓW 6:0
MKS SIECHNICE - MŁODZIK P. 2:4

MECZE ZALEGŁE
RAPID DOMANIÓW - ŚWITEŻ W. 17:2
GOLE DLA RAPIDU: KACPER SZAWARA - 5,
WOJCIECH MARCHEWSKI I ERYK NOWAK - PO
3, JAKUB DŁUGOSZ - 2, WIKTOR ZAPŁATYŃSKI,
RAFAŁ KAWAŁKO, PRZEMYSŁAW SKONIECZNY
I GABRIEL ZYCHOWICZ.
MŁODZIK PRZEWORNO - LIDER B. 8:1

TABELA PO V KOLEJCE		
1. STRZELINIANKA	12	24:4
2. MŁODZIK PRZEWORNO	12	22:10
3. RAPID DOMANIÓW	10	31:5
4. KOLEKTYW RADWANICE	10	21:7
5. MKS SIECHNICE	6	9:17
6. ŚWITEŻ WIĄZÓW	3	15:41
7. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	8:23
8. LIDER BORÓW	0	2:25

III liga okręgowa młodzików

UKS KIEŁCZÓW - WKS II ŚLĄSK 0:6
FC II ACADEMY - WKS ŚLĄSK 0:1
AP OLEŚNICA - OLYMPIC IV JUNIOR 2:3
MECZE ZALEGŁE
AP OLEŚNICA - WKS ŚLĄSK W-W 0:2
WKS II ŚLĄSK - FC II ACADEMY 0:2
OLYMPIC IV - UKS KIEŁCZÓW 14:0

TABELA PO V KOLEJCE		
1. WKS II ŚLĄSK WROCŁAW	9	9:3
2. ŚLĘZA WROCŁAW	9	7:1
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	9	5:1
4. FC II W-W ACADEMY	9	7:5
5. OLYMPIC IV JUNIOR	6	19:8
6. MOTO-JELCZ OŁAWA	6	10:4
7. AP OLEŚNICA	3	11:10
8. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	0	1:37

IV liga okręgowa młodzików

FORZA WROCŁAW - PARASOL III W-W 0:3
AP BRZEG DOLNY - ŚLĘZA WROCŁAW 1:3
FC III ACADEMY - OLYMPIC V JUNIOR 0:1
MECZE ZALEGŁE
FORZA WROCŁAW - AP BRZEG DOLNY 1:3
FORZA WROCŁAW - FC III ACADEMY 1:4

TABELA PO V KOLEJCE		
1. PARASOL III WROCŁAW	12	26:3
2. OLYMPIC V JUNIOR	12	16:4
3. ŚLĘZA WROCŁAW	12	15:7
4. FC III W-W ACADEMY	9	10:14

5. AP BRZEG DOLNY	6	9:16
6. PKS ŁANY	0	4:14
7. MOTO-JELCZ II OŁ.	0	0:10
8. FORZA WROCŁAW	0	4:16

VI liga okręgowa młodzików

WIWA GOSZCZ - MOTO-JELCZ III 4:1
GOL DLA OŁAWIAN: WIKTOR KUZEMKO.
TALENT TRZEBNICA - SP MİLICZ 0:1
POGOŃ OLEŚNICA - AP FOOTBALL 0:6
FAIR-PLAY W-W - SILESIA GAJ W-W 2:0
ZACHÓD SOBÓTKA - PARASOL IV W-W 0:1
MECZ ZALEGŁY
MOTO-JELCZ III - ZACHÓD SOBÓTKA 2:0

TABELA PO V KOLEJCE		
1. AP FOOTBALL WROCŁAW	15	20:3
2. FAIR-PLAY WROCŁAW	12	7:1
3. WIWA GOSZCZ	11	11:3
4. PARASOL IV WROCŁAW	9	16:3
5. UKS GMINY MIEKINIA	6	11:6
6. POLONIA TRZEBNICA	6	9:5
7. SILESIA GAJ WROCŁAW	6	9:9
8. SP MİLICZ	4	2:1
9. MOTO-JELCZ III OŁ.	4	4:7
10. POGOŃ SYCÓW	3	16:9
11. ZACHÓD SOBÓTKA	3	8:11
12. TALENT TRZEBNICA	3	4:11
13. LIDER BORÓW	1	3:15
14. POGOŃ OLEŚNICA	1	1:37

VII liga okręgowa młodzików

RAPID D. - STRZELINIANKA II 20:1
GOLE DLA RAPIDU: PRZEMYSŁAW SKONIECZNY
I MATEUSZ HEWAK - PO 5, SZYMON LIPNIAK
- 4, KRZYSZTOF BIELAK - 2, ALEKSANDER
KORCZOWSKI, KRZYSZTOF TYRA, ANTONI
BIELSKI I GABRIEL PUTAJ.
ACANA ORZEŁ - FMS-FENIKS STRZELIN 12:0
BRAMKI: JAKUB SĘK - 5, MATEUSZ GRALEC,
EDWARD WOLEWICZ-GRZCIU I IGOR MISZTAŁ -
PO 2 ORAZ PRZEMYSŁAW LINKIEWICZ.
ACANA ORZEŁ II - MŁODZIK PRZEWORNO 5:1
SOKÓŁ MARCINKOWICE - KOLEKTYW R. 4:1
AKADEMIA FK - CZARNI J-L 0:2
DWA GOLE IGORA KARMELITY.
MKS II SIECHNICE - MKS SIECHNICE 4:2
MECZE ZALEGŁE
CZARNI J-L - ACANA ORZEŁ FUTSAL 1:2
STRZELCY: PATRYK DUMAŃSKI - DLA
GOSPODARZY, A DLA GOŚCI - JAKUB SĘK - 2.
FMS-FENIKS STRZELIN - SOKÓŁ M. 3:5
KOLEKTYW R. - POLONIA MIŁOSZYCE 8:6
MKS SIECHNICE - ACANA ORZEŁ II 7:2
STRZELINIANKA II - AKADEMIA FK 1:20

TABELA PO V KOLEJCE		
1. ACANA O. FUTSAL J-L	15	38:3
2. CZARNI J-L	12	26:6
3. MKS II SIECHNICE	12	22:16
4. AKADEMIA FIRST KICK	9	39:4
5. KOLEKTYW RADWANICE	9	23:22
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	9	23:23
7. RAPID DOMANIÓW	7	31:12
8. UKS DWÓJKA J-L	3	9:5

9. MKS SIECHNICE	3	12:18
10. ACANA ORZEŁ II J-L	3	8:21
11. FMS-FENIKS STRZELIN	3	14:33
12. STRZELINIANKA II	3	8:55
13. MŁODZIK PRZEWORNO	1	5:29
14. POLONIA MIŁOSZYCE	0	7:18

(POL)

Tabela I LWJ

Wyniki XXI kolejki (z 8/9 maja):

MOTO-JELCZ - WKS ŚLĄSK WROCŁAW	1:4
GOL DLA OŁAWIAN: DOMINIK WOŹNIAK.	
FC WROCŁAW ACADEMY - ŚLĘZA W-W	4:1
KARKONOSZE JG - CHROBRY GŁOGÓW	0:3
LECHIA DZIERŻONIÓW - BOBRZANIE	3:1
PIAST NOWA RUDA - PIAST ŻMIGRÓD	1:3
GÓRNIK POLKOWICE - CHROBRY II	1:1
PAUZOWALI: PARASOL WROCŁAW I POLONIA-STAL ŚWIDNICA	

Mecz zaległy

POLONIA-STAL ŚWIDNICA - PARASOL W-W	0:5
-------------------------------------	-----

TABELA PO XXI KOLEJCE		
1. CHROBRY GŁOGÓW	45	83:27
2. PARASOL WROCŁAW	45	67:26
3. KARKONOSZE JG	43	68:38
4. CHROBRY II GŁOGÓW	39	71:26
5. FC W-W ACADEMY	36	57:43
6. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	34	52:34
7. ŚLEZA WROCŁAW	33	49:43
8. GÓRNIK POLKOWICE	25	42:44
9. LECHIA DZIERŻONIÓW	25	44:58
10. PIAST ŻMIGRÓD	23	44:56
11. MOTO-JELCZ OŁAWA	20	33:54
12. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	19	35:68
13. BOBRZANIE BOLESZEWIEC	11	17:66
14. PIAST NOWA RUDA	7	22:111
15. MIEDŹ LEGNICA	42	62:52*

SORTOWANIE MA SENS!



Od 1 stycznia 2020 obowiązują nowe zasady segregacji odpadów. Obowiązek segregacji odpadów komunalnych spoczywa na wszystkich mieszkańcach oraz firmach handlowych, usługowych, oświatowych, o charakterze biurowym, a także produkcyjnych. Wszędzie tam, gdzie mieszkają lub pracują ludzie, powstają odpady komunalne.



**ODPADY
NIEBEZPIECZNE**

5 frakcji to nie wszystko

s. 2-3

**Wyroby z azbestu - niebezpieczne
dla zdrowia**

s. 6-7

PSZOK - czym jest, dla kogo i po co?

s. 4-5

Odpady medyczne

s. 7



PIĘĆ FRAKCJI to nie wszystko

O odpadach niebezpiecznych i trudnych oraz o zaletach właściwego segregowania rozmawiamy z Janem Mosio - wieloletnim pracownikiem wydziału ochrony środowiska UM w Oławie, współpracownikiem Zakładu Gospodarowania Odpadami w Gaci i zajmującym się bezpośrednio lub pośrednio ochroną środowiska od 1980 r.

- Od kilku miesięcy dołączamy do naszej gazety dodatek „Sortowanie ma sens”, gdzie pokazujemy między innymi to, jak właściwie segregować śmieci. Są jednak wśród nich odpady, które trudno zakwalifikować, do konkretnej frakcji.

- Dokładnie. Te dodatki „Sortowanie ma sens” to tej pory zajmowały się podstawowymi frakcjami odpadów. Są jednak odpady, z którymi nie bardzo wiadomo co zrobić, bo po prostu nie można ich wrzucić do żadnego z przydomowych pojemników na śmieci. To są takie „nieciekawe” odpady.

- Czyli?

- Niebezpieczne i uciążliwe dla środowiska, których jeszcze raz - powtarzam - nie można wrzucać do żadnego z pojemników na odpady segregowane ani też na zmieszane czy resztkowe. Tymczasem ludzie o tym zapominają i wyrzucają je tam odruchowo, a to błąd.

- Co na przykład należy do takich odpadów?

- Weźmy muchozół albo środek na mszyce. W pewnym momencie zostaje opakowanie albo przeterminowana resztką. Nie możemy go wrzucić do żadnego z przydomowych

pojemników na śmieci. Opakowania po substancjach niebezpiecznych, a do takich zalicza się wspomniany środek na mszyce czy muchozół, chociaż puste, nadal są substancjami niebezpiecznymi. Większość ludzi nawet nie wie, że można je oddać do punktu, w którym kupiło się dany preparat.

- Tak, ale trzeba mieć paragon, czyli dowód zakupu, a to już problem. Mało kto zachowuje paragon po zakupie takich rzeczy.

- To prawda, poza tym paragoni lubią blaknąć. W takiej sytuacji opakowania po środkach niebezpiecznych musimy oddać do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów i tylko tam. Opakowań po substancjach niebezpiecznych nie można oddawać podczas zbiórki obwoźnej (wystawki). Takich substancji nie powinno się też gromadzić.

- Niewiele jest takich, którzy z jedną butelką po środku na mszyce pojadą na PSZOK.

- Można to zrobić przy okazji, jadąc w tamtym kierunku. Są też punkty mobilne. W Oławie jeden taki punkt znajduje się na parkingu przy ul. Rybackiej. Drugi przy drodze dojazdowej do ciepłowni miejskiej przy ul. Wiejskiej. W tych punktach różnego rodzaju odpady, w tym niebezpieczne, są zbierane co kwartał. Informacje o tym, w które konkretnie dni, można znaleźć na stronie internetowej Związku Międzygminnego „Śleza-Oława”.

- A co z pozostałymi miejscowościami naszego powiatu. Tam nie ma takich punktów mobilnych?

- Zgodnie z przepisami w powiecie mamy tylko PSZOK Godzikowice i M-PSZOK w Jelczu-Laskowicach. Wcześniej warto jednak upewnić się, czy dany punkt przyjmuje ten rodzaj odpadów, bo mają różne zasady pracy. Jeżeli chodzi o PSZOK w Godzikowicach, do którego odpady mogą wywozić bezpłatnie mieszkańcy Oławy, gminy Oława i gminy Domaniów, wspomniane odpady niebezpieczne są przyjmowane.

- Opakowania po środkach chemicznych to nie jest jedyny problemowy odpad z gospodarstw domowych?

- Oczywiście, że nie. Podobnie jak ja, również wielu mieszkańców naszego powiatu chorych na cukrzycę codziennie produkuje odpady wynikające z badania poziomu cukru we krwi, czyli paski testowe i waciki z resztkami krwi oraz igły i strzykawki po wstrzyknięciu insuliny. To odpady komunalne medyczne, których nie można wyrzucać do pojem-

ników na śmieci komunalne, ponieważ są zaliczane do niebezpiecznych. Jeżeli chodzi o mnie, to wrzucam wszystko do specjalnego pojemniczka na odpady medyczne, a gdy się zapelní, wywożę na PSZOK, bo tylko tam można je wyrzucić. Taki pojemniczek można kupić w wielu miejscach. Jest praktyczny, bo ma specjalne szczelne zamknięcie i jest niedrogi, kosztuje około 5 zł, a bardzo praktyczny i bezpieczny zarówno dla domowników jak i środowiska. Tak samo powinni postępować nie tylko chorujący na cukrzycę, ale wszyscy inni, którzy „produkuja” w domach tego rodzaju odpady. Cukrzyca z terenu Oławy mogą przekazać swoje odpady „pocukrzycowe” w biurze Stowarzyszenia Diabetyków na ul. Sinkiewicza.

- A co z przeterminowanymi czy nieużywanymi lekami?

- Pod żadnym pozorem nie wyrzucamy ich do odpadów komunalnych. Praktycznie w każdej aptece są na to specjalne pojemniki i tam należy je wyrzucić. Owszem, puste opakowanie, tzw. listek po tabletkach, można wrzucić do pojemnika żółtego na plastik i metal, ale tylko puste i pod warunkiem, że nie jest to opakowanie po lekach niebezpiecznych - czyli cytostatykach i cytotoxycznych. W tym przypadku nawet opakowania zalicza się do odpadów niebezpiecznych.

- A co ze sprzętem elektrycznym?

- Według mnie w części to też są odpady niebezpieczne. Weźmy stare telewizory z kineskopem. Owszem, jest ich coraz mniej, ale jest to rzecz wybuchowa i nie powinno się ich zbierać nawet podczas zbiórek obwoźnych. Takie rzeczy należy oddawać w punktach do tego przeznaczonych. Taki punkt znajduje się na terenie PSZOK w Godzikowicach. Osoba fizyczna może je tam oddać zupełnie bezpłatnie. Warto też pamiętać, że każdy sprzęt elektryczny można oddać przy zakupie nowego - w tym samym sklepie. To obowiązek zapisany w ustawie i żaden sprzedawca nie ma prawa odmówić.

- Częstym problemem są też opony.

- To nie jest odpad niebezpieczny, ale rzeczywiście bywa problemowy. Te małe opony, czyli od samochodów osobowych, rowerów, wózków, taczek, motocykli itp., możemy oddać podczas zbiórki obwoźnej, ale te większe, od sprzętów rolniczych czy ciężarówek, już nie. Po pierwsze dlatego, że takie opony nie są odpadem komunalnym. Poza tym są one dodatkowo zbrojne i jest problem z od-



Jan Mosio

dzieleniem materiałów, a więc też ze zbyciem. Duże opony można wywieźć na PSZOK, ale trzeba za to zapłacić.

- Na hasło zbiórka objazdowa wielu mieszkańców wyrzuca dosłownie wszystko, co im zbywa w domach. To dobrze czy źle?

- Dobrze, bo pozbywają się wszystkiego, co im zalega. Złe, bo nie wszystko, co wyrzucają w ten sposób, do tego się nadaje. Często wśród tych rzeczy są np. pojemniki po rozpuszczalnikach, farbach olejnych itp. rzeczach, a to są odpady niebezpieczne, których - jak już mówiłem - nie można oddawać podczas zbiórek obwoźnych. Jeżeli chodzi o farby, to w ten sposób możemy oddać tylko pojemniki po farbach wodoroźcieńczalnych. Kolejnym problemem są odpady wieloskładnikowe wystawiane w całości. Tymczasem przed wystawieniem takich rzeczy do oddania należałoby je rozebrać na części pierwsze.

- Dlatego?

- Ani ZGO „Gać”, ani firmy odbierające odpady nie są przystosowane do ręcznego podziału odpadów wieloskładnikowych. Mechanicznie tego nie można zrobić. Każdy z nas, poświęcając na to kilka minut, może to zrobić i wtedy każdy ze składników zostanie zagospodarowany lub zutylizowany.

- Ostatnio dużo się mówi o tworzywach sztucznych.

- Są trzy rodzaje tworzyw sztucznych, patrząc pod kątem ochrony środowiska. Każdy z nich ma inny skład chemicz-

ny, a więc też proces rozkładu. Są tworzywa biodegradowalne i kompostowalne. Te drugie to odpowiednio przetworzona skrobina. Jeżeli wyrzucimy do odpadów taki kompostowalny np. worek, to on po kilku dniach rozłoży się zupełnie i nie pozostanie po nim ślad. W przypadku tworzyw biodegradowalnych to już tak dobrze nie wygląda, chociaż nazwa może to sugerować. Te tworzywa po tym, jak trafią do środowiska, też się rozkładają stosunkowo szybko, ale nie ulegają całkowicie rozkładowi. Dzielą się na włókna, łańcuchy tworzyw albo jeszcze inaczej tworzy się z nich mikropłastik, który przez długie lata zalega w glebie. Trzeci rodzaj tworzyw sztucznych to te najbardziej kłopotliwe, które się nie rozkładają lub ich rozkład trwa wiele lat. Inny problem to opakowania wieloskładnikowe, czyli takie, gdzie trudno oddzielić poszczególne warstwy, z których składa się opakowanie. Z różnych rodzajów materiałów. Przetworzenie opakowań wieloskładnikowych jest trudniejsze niż w przypadku opakowań z jednego surowca. Dzieje się tak głównie ze względu na konieczność oddzielenia poszczególnych warstw, wymaga to wyspecjalizowanych urządzeń i energii, co spowalnia procesy przetwórcze. To generuje większe koszty recyklingu niż przetwórstwo opakowań z jednego materiału. I w tym przypadku oprócz właściwej segregacji nie możemy nic zrobić z takim odpadem w domu. Ale są też opakowania, elementy wieloskładnikowe, czyli takie, które powstają z połączenia dwóch,

a czasem więcej składników. Weźmy okulary - to metal, szkło i plastik.

- W czym tkwi problem?

- Wiele jest takich odpadów, które składają się z różnego rodzaju frakcji, a łatwo je rozdzielić i nic nie stoi na przeszkodzie, by robić to w domach i wrzucić do odpowiednich pojemników. Jeżeli to tylko różnego rodzaju plastiki, to nawet do tego samego pojemnika, ale podzielone na części.

- Po co?

- Bo dzięki temu łatwiej je wyselekcjonować w ZGO. Takie odpady po przywiezieniu do zakładu najpierw trafiają na sortownię, gdzie przechodzą przez układ automatycznej segregacji. Czasem są zawracane do ponownej segregacji przy innych ustawieniach separatorów automatycznych. Na końcu trafiają do ręcznego doczyszczania - nie ma nic lepszego niż ludzkie oko i ręka. Tam też wyłapywane są elementy, które można było rozdzielić, by odzyskiwać więcej czystego odpadu - i uzyskać lepszą cenę z jego sprzedaży - lub zbyt zabrudzone, by kierować je do recyklingu.

- Mieszkańcy od kilku lat segregują odpady, a mimo to opłaty za śmieci wciąż rosną. Chce pan powiedzieć, że to zależy od tego, jak segregujemy?

- Tak. Pozostaniemy przy tworzywach sztucznych. ZGO w Gaci rozdziela je na różne rodzaje i przygotowuje do sprzedaży. Wówczas taki towar podlega ocenie ilości zanieczyszczeń. Im zanie-

czyszczeń jest więcej, to cena za taki produkt jest niższa, a wręcz nawet za odbiór trzeba zapłacić. W ten sposób ZGO ma mniejsze dochody. Jeżeli tworzywa będą czyste i właściwie posegregowane, porozdzielane (np. butelki PET pozabawione nakrętek i foliowych opasek, które są z innego tworzywa i ze względu na swój skład chemiczny nie mogą być poddawane tej samej obróbce), to cena ich sprzedaży będzie wyższa. Jeżeli podczas segregacji domowej mieszkańcy od razu oczyszczą naszą przykładową butelkę z korka i plastikowej opaski, czyli oddzielią te materiały, zaoszczędzi to pracy ludziom i zmniejszy koszty. Wówczas maszyny na sortowni automatycznie przydzielą ją do odpowiedniego rodzaju plastików. Oczywiście łatwiejszym rozwiązaniem byłoby ograniczenie liczby rodzajów plastików. Wtedy taka butelka miałaby wszystko z tego samego rodzaju tworzywa i nie byłoby problemu, ale takie zmiany może wprowadzić tylko rząd. Jeżeli chodzi o mieszkańców naszego powiatu, to - niestety - porządnie segregują tylko nieliczni.

- Można też wprowadzić zakazy, jak np. zakaz produkcji i sprzedaży jednorazowych kubków, sztućców, talerzy, „słomek” z tworzyw sztucznych, wprowadzone przez Unię Europejską?

- Odpowiem starym polskim powiedzeniem, że „kował zawinił, a Cygana powiesili”. Kto jest winien? Tworzywa sztuczne, które „uciekają” z naszych pojemników na odpady, bo chcą sobie popływać w rzekach, morzach i oceanach, czy też ja, ty, on, oni, którzy za nic mają zasady ochrony środowiska? Mam propozycję: zakazać produkcji samochodów i samolotów. One przecież zabijają ludzi! Ale tak poważnie. Wprowadzono zakaz, ale co w zamian? Metalowe - są wielokrotnego użytku, ale je trzeba umyć i przeprowadzić dezynfekcję - ile to kosztuje i ile wody się zużywa? Papierowe - muszą być wodoodporne, a taki papier powlekany nie nadaje się do ponownego wykorzystania. I tu wracamy do problemu „kowała i Cygana”.

- Więc co zrobić?

- Pani redaktor, i pani, i ja jesteśmy zbyt małymi pionkami, by rozwiązać ten problem. Tu muszą zapaść decyzje na najwyższym szczeblu w zakresie władzy. Według mnie można wprowadzić ograniczenie ilości rodzajów tworzyw sztucznych i wprowadzić obowiązek ujednolicenia liczby tworzyw w jednym opakowaniu. Można też wprowadzić preferencje dla firm zajmujących się recyklingiem odpadów, np. obniżyć podatek VAT dla produktów z recyklingu. Obecnie papier do drukarek i kopiarek ekologiczny jest droższy od białego. Dlaczego? Można również wprowadzić ulgi podatkowe i dotacje dla firm prowadzących recykling odpadów. Mogą tu też być decyzje rad gmin odnośnie podatków lokalnych od nieruchomości,

pod warunkiem, że przetwarzają odpady z instalacji, do której przekazuje odpady samorząd. I tu zacznie działać „marchewka”, czyli zachęta. Zacznie się rozwijać lokalny rynek przetwórstwa odpadów.

- Czy w Olawie są firmy, które przetwarzają odpady?

- Co najmniej trzy. Dwa zakłady przetwarzające makulaturę. Nie znam ich źródła dostaw. Trzeci przetwarza butelki PET (płatowane), ale źródło płatków PET też nie jest mi znane.

- W minionym roku stworzył pan i oddał do użytku słownik i wyszukiwarkę „Jak segregować”, która jest dostępna na stronie internetowej - www.zgo.org.pl - i ma pomóc mieszkańcom we właściwym segregowaniu odpadów. Jak do tego doszło?

- Swego czasu takie słowniki i wyszukiwarki powstawały głównie w dużych miastach. Kiedyś jeden z nich wpadł mi do ręki i dokładnie go przejrzałem. Okazało się, że różni się z zasadami segregowania w naszym zakładzie, czyli ZGO Gać, który jest bardzo nowoczesny i w wielu przypadkach możemy sobie pozwolić na więcej udogodnień. Taki słownik (czy wyszukiwarka) musi być dopasowany do możliwości konkretnej instalacji. Przejrzałem kilka różnych z Poznania, Wrocławia, Krakowa itd. Każdy był inny, dlatego też uznałem, że powinniśmy stworzyć swój. Zgodny z wymogami naszego zakładu. Trwało to kilka miesięcy, podczas których wspólnie z pracownikami Zakładu w Gaci pracowaliśmy nad szczegółami, a wiosną ubiegłego roku został oddany do użytku i można z niego korzystać. Ja byłem tym, który stworzył podstawy bazy odpadów i koordynował jej dalsze zmiany. Sama wyszukiwarka to już dzieło informatyka.

- Ile ma pozycji i skąd ich wybór?

- Obecnie jest tam 700 pozycji. Niektóre się powtarzają, bo te same odpady mają czasem różne nazwy i by łatwiej było je znaleźć, zostały wpisane pod różnymi nazwami. Ogromną pomocą przy tworzeniu bazy odpadów była moja koleżanka, która mieszka na wsi. Jest wiele rodzajów odpadów, które są charakterystycznych dla małych miejscowości, a zupełnie obce dla mieszkańców miasta.

- Liczba kłopotliwych do zidentyfikowania odpadów cały czas rośnie, a zasady segregacji zmieniają się wraz ze zmianą przepisów, także sposobami przetwarzania. Czy w związku z tym słownik się rozwija?

- Korzystający z niego cały czas mogą, bardzo o to proszę, zgłaszać swoje uwagi oraz nowe pojęcia, właśnie po to, by go rozwijać. Jest taki plan. Chcemy to zrobić po tym, jak w ZGO powstanie jeszcze jedna nowa sortownia. Na jedną będą kierowane odpady segregowane. Na drugą resztkowe i zmieszane.

- Od kilku lat zmieniają się przepisy dotyczące zagospodarowania odpadów. Na mieszkańców i samorządy wciąż są nakładane nowe obowiązki i obostrzenia oraz opłaty. Segregowanie odpadów jest obowiązkowe. Tymczasem z rozmów z firmami, które zajmują się odbiorem i zagospodarowaniem odpadów, wynika, że jest problem ze zbyciem i recyklingiem poszczególnych frakcji. Sortownie, zamiast na tym zarabiać, muszą płacić firmom, aby przyjęły od nich dany odpad. Gdzie tu logika?

- To prawda. Są ogromne problemy ze zbywaniem poszczególnych frakcji odpadów, w ostatnim czasie głównie papieru. Rząd nie sprzyja rozwojowi firm, które zajmują się recyklingiem. Chodzi o małe firmy w pobliżu zakładów segregacji, by koszty transportu wyselekcjonowanych frakcji były mniejsze. Tymczasem nasz rząd zapomniał o starej zasadzie „kija i marchewki”. Obecnie w temacie odpadów używa tylko kija. Nakazy i zakazy oraz gwałtownie rosnące ceny. Dawniej opłaty za korzystanie ze środowiska, które płaciły firmy, za składowanie odpadów, za ścieki, spalanie itp. nie mogły rosnąć bardziej niż o wskaźnik inflacji. W pewnym momencie opłaty za składowanie odpadów, których już się nie da przerobić, wzrosły, chyba w ciągu pięciu ostatnich lat z około 75 zł do 270 zł od tony. To ponad 350 % - niech mi ktoś pokaże taki wzrost w cenach, opłatach lub płacach. By więc jak najmniej odpadów trafiało na składowisko, konieczne jest jak największe odzyskiwanie frakcji. Stąd tak duży nacisk na segregowanie. Takich zakładów jak nasze ZGO powstaje jednak coraz więcej. Jak pani wspomniała, mieszkańcy też segregują, więc wyselekcjonowanych frakcji jest i będzie coraz więcej. Niestety, liczba firm, które zajmują się recyklingiem, nie wzrosła. Te, które są, mają więc nadmiar towaru i np. papiernie kręcą nosem. Mogą sobie pozwolić na wybieranie lepszego towaru, dyktują ceny. Jedynym, który mógłby to zmienić, jest rząd, wprowadzając odpowiednie regulacje. Można by też dla zachęty wprowadzić ulgi dla firm, którzy zajmują się przetwarzaniem takich odpadów, wówczas byłoby ich więcej albo mogłyby przyjmować więcej towaru. Można by też wprowadzić ulgi podatkowe dla tych, którzy produkują naprawdę ekologiczne materiały, ale to muszą być rozwiązania odgórne. Jeżeli rząd tego nie wprowadzi, nie zadba o równowagę w tym zakresie, to problem będzie narastał.

- Jak widać, samo podnoszenie cen za śmieci i obarczanie nimi samorządów oraz mieszkańców nie wystarczy. Mimo opłat i możliwości bezpłatnego wywieżenia problematycznych odpadów na PSZOK, w lasach i na zielonych skwerach wciąż powstają dzikie wysypiska. W czym tkwi problem?



Jeśli na etykiecie znajduje się informacja, że etykieta wykonana jest z folii termokurczliwej (PVC) należy ją zdjąć. Zdjęta folia PVC nie nadaje się do recyklingu, należy ją wrzucić do śmieci zmieszanych

- To akurat według mnie jest wynikiem zwykłego lenistwa i starych przyzwyczajeń oraz niechęci do segregacji. Dlatego mam ogromną prośbę do mieszkańców, by się zmobilizować. Sortujcie odpady i to jak najlepiej. Wiem, że to bywa trudne i są z tym problemy, bo nie każdy odpad jest oczywisty, ale sortowanie naprawdę ma sens. By to ułatwić słownik, o którym wspominaliśmy, ZGO wyda też w wersji papierowej, by mogli z niego skorzystać także ci, którzy nie mają dostępu do internetu. Wracając do rosnących opłat i dzikich wysypisk - sprawa jest prosta jeżeli nie pokonamy swojego lenistwa w temacie segregowania odpadów, nie zaczniemy myśleć o przyszłości, to będzie jeszcze gorzej.

- Jakie pytania odnośnie gospodarowania odpadami komunalnymi najbardziej pana zaskakują?

- Pytania mojej żony: Gdzie mam to wrzucić? Na to pytanie muszę odpowiedzieć natychmiast (ona wie, kto jest autorem bazy i wyszukiwarki). Na odpowiedź nad pytaniami zadanymi przez internet mogę się spokojnie zastanowić.

(WK)



Pojemniczek na odpady medyczne do użytku domowego po wypełnieniu można oddać do PSZOK-u.

W powiecie oławskim funkcjonują obecnie dwa PSZOK-i, czyli Punkty Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. W Godzikowicach (gmina Oława) i w Jelczu-Laskowicach. Dziś odwiedzamy ten pierwszy

PSZOK - czym jest, dla

klerów, którzy zajmują się ich przetwarzaniem, przyczyniając się bezpośrednio do ratowania naszego środowiska. Nie wszyscy wiedzą, że np. jedna zużyta bateria z pilota samochodowego jest w stanie zatruć aż 400 litrów wody!

Niedopuszczalną praktyką jest pozostawianie problematycznych odpadów w zwykłych pojemnikach do segregowania odpadów lub wręcz porzucanie ich w miejscach do tego nieprzeznaczonych (np. lasach, polach), choć często to obserwujemy. Powoduje to wielkie straty dla przyrody i państwa, które wydaje na oczyszczanie takich miejsc ogromne środki finansowe, np. na usuwanie odpadów z lasów ponad 16 mln złotych rocznie. A przecież legalnie i bezpłatnie możemy przekazać nasze odpady do PSZOK-u.

Punkty (PSZOK-i) nie przyjmują odpadów, których ilość lub rodzaj wskazują, że pochodzą z prowadzenia działalności gospodarczej. Do Punktów można odwieźć praktycznie wszystkie odpady powstające w gospodarstwach domowych. Pamiętajmy też, że przeterminowane leki oddamy za darmo również w aptekach, a gdy kupimy nowy telewizor czy duży sprzęt AGD, sprzedawca ma obowiązek nieodpłatnie odebrać od nas zużyty sprzęt tego samego rodzaju. To dotyczy tzw. gabarytów, czyli dużych odpadów, natomiast ten drobny, jak np. suszarki do włosów można oddać w każdym sklepie AGD wielkopowierz-

niowym o pow. powyżej 400m² na naszym terenie.

Natomiast porzucanie odpadów w miejscach nieprzeznaczonych do ich zagospodarowania jest nie tylko wyjątkowo naganne, ale i ścigane. W dodatku dzięki obecnym wokół nas systemom kamer często łatwo ustalić, kto je porzucił. Zamiast niszczyć krajobraz, zatruwać wodę i glebę, po prostu zawieźmy odpady do PSZOK.

Ten w Godzikowicach funkcjonuje od początku istnienia tego systemu, czyli od 2013 roku. Jego operatorem jest Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe MAK-MET. Ten PSZOK przyjmuje odpady z terenu dziewięciu okolicznych gmin, w tym trzech z powiatu oławskiego. Chodzi o gminę miejską Oława, gminę Oława i gminę Domaniów.

Krok po kroku

Najpierw trzeba go zlokalizować. W internecie - wiadomo. W rzeczywistości - jadąc z Oławy do Godzikowic, tuż za rogatkami miasta trzeba skręcić w lewo w polną drogę, na której początku jest spora żółta tablica z informacją i strzałką, że właśnie tędy dojedzie się do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Po strzałkach podejźdżamy do bramy PSZOK-u, która jest zamknięta szlabanem, pod którym trzeba poczekać, aż zostanie otwarty.

Brama jest monitorowana, więc nie trzeba nigdzie dzwonić ani wysiadać i szukać kogokolwiek.

Szlaban jest po to, aby jednocześnie nie wjeżdżało na teren PSZOK-u zbyt wiele samochodów, bo pracownik nie jest w stanie zapanować nad wszystkimi. - Jeśli ktoś ma np. mocno rozdrobioną frakcję, to trzeba stać przy takiej osobie i wskazywać konkretnie, gdzie co ma trafić - mówi Iwona Zbronic, specjalista do spraw ochrony środowiska w firmie MAK-MET. - A to chwilę trwa. Gdy jest więcej niż 2-3 auta jednocześnie, robi się bałagan, ludzie się rozchodzą, zaczynają szperać w odpadach.

Obecnie zdarza się, że auto zbyt blisko podejźdżające pod szlaban blokuje te wyjeżdżające, ale to się wkrótce ma skończyć. Za parę tygodni brama będzie przebudowana tak, aby samochody czekające pod szlabanem nie blokowały wyjazdu.

Po przekroczeniu bramy meldujemy się pod okienkiem, gdzie pracownik weryfikuje, czy jestem uprawniony do przekazania odpadów do PSZOK-u. Generalnie prawo wywożenia odpadów do PSZOK-u mają mieszkańcy danej gminy, która ma z PSZOK-iem podpisaną stosowną umowę (może to być umowa w ramach Związku Międzygminnego Słęża-Oława jak jest w przypadku miasta Oława).

W wielu gminach są jednak zameldowani np. we Wrocławiu, ale mieszkający w Stanowicach czy Marcinkowicach. Czy oni też mają prawo do wywożenia odpadów do PSZOK-u w Godzikowicach? - Weryfikujemy to w dwojaki sposób - tłumaczy Iwona Zbronic. - Albo za pomocą dowodu osobistego starego typu, gdzie jest adres, albo trzeba okazać dowód zapłaty za odpady. Jeżeli ktoś mieszka w bloku, to może być potwierdzenie opłaty za czynsz.

Może się zdarzyć, że ktoś jest mieszkańcem danej gminy i przywozi odpady, ale nie potrafi tego udokumentować. Wtedy, niestety, jest odsyłany i z odpadami musi przyjechać ktoś z domowników, kto potrafi udokumentować swoje zamieszkanie na terenie gminy. Najlepiej więc wcześniej zadbać o stosowne dokumenty. Jeszcze lepiej po prostu czytać regu-

lamin konkretnego PSZOK-u, a w razie pytań po prostu zadzwonić i spytać.

Zdarzają się oczywiście sytuacje wyjątkowe, np. wnuczek z Krakowa chce pomóc babci z Godzikowic w gminie Oława posprzątać dom, a ona jest obłożnie chora, więc sama nie przyjedzie z odpadami do PSZOK-u. Nie ma problemu. Wcześniej jednak trzeba zadzwonić do gminy Oława (lub do Związku Międzygminnego Słęża-Oława, jeżeli babcia byłaby z Oławy) i wytłumaczyć całą sytuację. Jeśli będzie zgoda, PSZOK przyjmie odpady w tej konkretnej sytuacji.

Co dalej? Jeżeli już okaże się, że mogę oddać odpady, na miejscu w PSZOK-u wypełniamy jest tzw. formularz przekazania odpadów. Pracownik weryfikuje rodzaj tych odpadów. Jeśli np. są to odpady komunalne wymieszane, nie będą przyjęte, bo - przypominamy - PSZOK przyjmuje jedynie odpady segregowane. Po weryfikacji auto z kierowcą i odpadami jest ważone. Teraz można je rozładować w odpowiednim, wskazanym miejscu lub miejscach. Uwaga - rozładunek trzeba zorganizować sobie we własnym zakresie, czyli np. mieć pomocnika, odpowiednie rękawice, łopatę, jeżeli to jest gruz itp.

UWAGA - na terenie PSZOK Godzikowice jest zakaz palenia tytoniu z uwagi na wysokie ryzyko pożarów, zwłaszcza w okresie letnim.

Po rozładunku ponownie wjeżdżamy na wagę, aby można było stwierdzić, ile tych odpadów trafiło do PSZOK-u, co jest ważne w rozliczeniach firmy prowadzącej PSZOK z konkretną gminą. I to wszystko. Możemy kierować się w stronę bramy wyjazdowej.

Jakieś problemy?

Częstym problemem jest to, że ludzie, którzy przyjeżdżają do PSZOK-u ze swoimi odpadami, nie zawsze słuchają tego, co się do nich mówi. Pracownik mówi na przykład, że do boku 1 trzeba wrzucić panele, tymczasem ktoś podejźdża autem i wrzuca je... do boku nr 3. Zdarzają się np. odpady, które nie są posegregowane, np. ktoś sprząta piwnicę i wyrzuca słoiki pełne przetworów, czego PSZOK nie przyjmie. Zawartość tzw. weków powinna trafić do odpadów bio, a puste słoiki do szkła.

- Generalnie nasz PSZOK jest otwarty na wszystkie odpady, chociaż od 1 stycznia gmina Oława ograniczyła frakcje - mówi Iwona Zbronic. - Ograniczenie dotyczy również odpadów poremontowych, budowlanych. W ciągu roku jeden mieszkaniec gminy Oława może przywieźć do nas 200 kg, czyli jeśli w domu jest zameldowanych 5 osób, to już będzie tona odpadów poremontowych rocznie.

Uwaga - to ograniczenie dotyczy tylko mieszkańców gminy Oława. Pozostali są ograniczeni jedynie w tym zakresie, że nie można takich odpadów dostarczać samochodem o wadze powyżej 3,5 tony.

A co z oponami samochodów osobowych?

- W regulaminie nie jest to wprost powiedziane, ale podchodzimy do tego tak, że jeżeli ktoś przywiezie dwie czy cztery opony rocznie, a jest właścicielem auta, to nie ma problemu, ale jeśli ktoś jednorazowo przywiezie kilkanaście czy kilkadziesiąt opon, wtedy dopytujemy np. ile



Przy bramie wjazdowej jest dokładna informacja, jak się zachować



Wjazd do PSZOK-u. Tu trzeba trochę poczekać, aż szlaban się podniesie. Najdłużej w soboty i czwartki



Jadąc z Oławy do Godzikowic po lewej stronie nie przegap tej informacji

kogo i po co?

jest aut zarejestrowanych na domowników - mówi Iwona Zbronec. - Pamiętajmy, że PSZOK nie przyjmuje odpadów, które pochodzą z prowadzenia działalności gospodarczej, czyli np. z zakładów wulkanizacyjnych, tylko z gospodarstw domowych. I to właśnie pracownicy PSZOK-u starają się zweryfikować. W regulaminie jest zapis, że jeżeli istnieje podejrzenie, że odpad pochodzi z działalności gospodarczej, to mieszkaniec musi nam udowodnić, że jest inaczej, że jest to odpad komunalny, związany z bytowaniem.

Kiedy najlepiej przyjechać?

Na to pytanie, każdy sam sobie musi odpowiedzieć. Warto jednak wiedzieć, że największy ruch jest w soboty, nawet 100 osób z odpadami. Wtedy jest



Tu, przy okienku, odbywa się weryfikacja sprawdzająca, czy mamy prawo oddać odpady do PSZOK-u,



Auto z przyczepką wjeżdża na wagę i sprawdzany jest rodzaj odpadów



- Wskazujemy, do którego z tych kontenerów mają trafić konkretne odpady - mówi Adam Juśkiewicz, pracownik PSZOK Godzikowice

wolne, a ludzie z tego korzystają. Z kolei we czwartki PSZOK działa do godzi.19.00, co z kolei wielu mieszkańcom bardzo odpowiada. W te dwa dni trzeba się liczyć z tym, że kolejka przed szlabanem może sięgać nawet kilkunastu aut, więc trzeba będzie trochę poczekać (najczęściej około pół godziny).

Co w pandemii?

- Cały czas czekamy na stagnację, kiedy ilość odpadów będzie stała, ale wciąż rośnie - mówi Iwona Zbronec. Wciąż wiele konsumujemy, dużo kupujemy i wymieniamy na nowsze modele. Wraz z rozwojem gospodarki rośnie ilość odpadów. Dopóki kraj będzie się rozwijał, ilość odpadów będzie rosła. Pandemia nie tylko nie zmniejszyła ilości odpadów, a nawet znacznie je zwiększyła. Siedząc w domu i nie mając, gdzie wy-

dać pieniędzy, bo przecież nie ma wyjazdów, czynnych hoteli, kin, restauracji itp., robimy remonty, wymieniamy stary sprzęt na nowy. W 2020 roku - mimo pandemii, a może nawet dzięki niej - sprzedaż sprzętu AGD w Polsce wzrosła aż o 20%! Takiego skoku we wzroście sprzedaży dawno nie było.

A jeśli PSZOK nie przyjmie?

Firma MAK-MET nie zamyka się na inne odpady, a ludzie przywożą czasem np. niebezpieczny i szkodliwy azbest, którego PSZOK-i generalnie nie przyjmują. Można go pozostawić w firmie poza PSZOK-iem, co jednak nie będzie bezpłatne. Podobnie jest z odpadami, pochodzącymi z firm, które też można przywieźć poza PSZOK-iem, na zasadach komercyjnych, czyli za odpowiednią opłatą. To samo dotyczy części samochodowych, np. zderzaków. - Wiele osób demontuje zużyty sprzęt i przywozi nam to, czego nie potrafi zużyć lub sprzedać - mówi Iwona Zbronec.

PSZOK-i przyjmują też: kwasy, alkalia (substancje żrące), odczynniki fotograficzne, środki ochrony roślin zawierające substancje niebezpieczne, ale - UWAGA - muszą być one w oznakowanych pojemnikach.



Pamiętaj że każdy musi sam wyładować swoje odpady i umieścić je w odpowiednim miejscu

	Odpady odbierane w PSZOK	Kod odpadu
1	Żużle i popioły z palenisk domowych	10 01 01
2	Oleje i tłuszcze inne niż jadalne (oleje silnikowe i przekładniowe)	13 02 08*
3	Papier, tektura, makulatura zmieszana	15 01 01
4	Tworzywa sztuczne	15 01 02
5	Drewno	15 01 03
6	Szkło opakowaniowe	15 01 07
7	Opakowania o olejach silnikowych, przekładniowych i spożywczych, opakowania po środkach ochrony roślin, dezynsekcji, deratyzacji i nawozach, Opakowania po farbach i rozpuszczalnikach	15 01 10*
8	Zużyte opony rowerowe, motorowerowe, motocyklowe, z innego sprzętu domowego (np. wózki dla dzieci) oraz z samochodów osobowych	16 01 03
9	Filtry paliwowe i olejowe z motorowerów, motocykli i samochodów osobowych wymienianych przez ich właścicieli;	16 01 07*
10	Tworzywa sztuczne z pojazdów samochodowych	16 01 19
11	Akumulatory samochodowe i baterie wielkogabarytowe	16 06 01*
12	Pozostałe baterie i akumulatory	16 06 05
13	Gruz betonowy	17 01 01
14	Gruz ceglany	17 01 02
15	Odpady ceramiczne	17 01 03
16	Zmieszane odpady betonu, gruzu ceglanego	17 01 07
17	Usunięte tynki, tapet, okleiny itp..	17 01 80
18	Szkło płaskie	17 02 02
19	Odpadowa papa	17 03 80
20	Odpady metalowe – opakowania i drobne części metalowe	17 04 05
21	Gleba i ziemia w tym kamienie	17 05 04
22	Materiały izolacyjne (np. styropian, wełna mineralna itp.)	17 06 04
23	Zmieszane odpady budowlane i rozbiórkowe	17 09 04
24	Odpady kuchenne ulegające biodegradacji	20 01 08
25	Tekstylia	20 01 11
26	Rozpuszczalniki	20 01 13*
27	Kwasy	20 01 14*
28	Alkalia	20 01 15*
29	Odczynniki fotograficzne	20 01 17*
30	Środki ochrony roślin I i II klasy toksyczności	20 01 19*
31	Lampy fluorescencyjne i inne odpady zawierające rtęć	20 01 21*
32	Urządzenia zawierające freony	20 01 23*
33	Oleje spożywcze	20 01 25
34	Farby, tusze, farby drukarskie, zawierające substancje niebezpieczne	20 01 28
35	Detergenty zawierające substancje niebezpieczne (w tym płyny samochodowe eksploatacyjne)	20 01 30
36	Leki cytotoksyczne i cytostatyczne	20 01 31*
37	Leki inne niż wymienione w 20 01 31 oraz odpady inne niż medyczne pochodzące z iniekcji domowych	20 01 32
38	Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne	20 01 35*
39	Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne	20 01 36
40	Drewno zawierające substancje niebezpieczne	20 01 37*
41	Drewno	20 01 38
42	Odpady zielone	20 02 01
43	Odpady wielkogabarytowe	20 03 07

* odpady niebezpieczne

Wyroby z azbestu - obowiązki związane z użytkowaniem i usuwaniem

Na twojej nieruchomości znajdują się wyroby zawierające azbest? Zobacz, jakie obowiązki związane są z użytkowaniem i usuwaniem takich wyrobów

INWENTARYZACJA

Właściciel, użytkownik wieczysty, zarządca nieruchomości (osoba fizyczna, osoba prawna, jednostka samorządu terytorialnego), który posiada wyroby zawierające azbest na terenie swojej nieruchomości, jest zobowiązany do:

1. sporządzenia oceny stanu technicznego i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów zawierających azbest i przechowywanie jej w książce obiektu budowlanego
2. wypełnienia informacji o wyrobach zawierających azbest
3. złożenia do 31 stycznia informacji o wyrobach zawierających azbest:
 - do swojego urzędu gminy - osoby fizyczne
 - do swojego urzędu marszałkowskiego - osoby prawne i jednostki samorządu terytorialnego

- składania co roku do 31 stycznia zaktualizowanej informacji o wyrobach zawierających azbest.

Jeśli twoje wyroby to rury azbestowo-cementowe:

1. stosujesz powyższe zasady inwentaryzacyjne jak przy innych wyrobach
 2. masz możliwość pozostawienia rur azbestowo-cementowych w ziemi bez usuwania, ale pod następującymi warunkami:
 - brakiem narażenia na kontakt z azbestem podczas czynności obsługowych użytkowanych instalacji infrastrukturalnych
 - oznakowania
 - zaznaczenia w planach sytuacyjnych i dokumentacji technicznej pozostawionych instalacji
 - oczyszczenia elementów infrastruktury, w których jest możliwy kontakt człowieka z azbestem.
- Jeśli chcesz potwierdzić, czy w twojej nieruchomości jest azbest, możesz skorzystać z usług firm zajmujących się oznaczaniem azbestu w materiałach. Zobacz na: <https://www.bazaazbestowa.gov.pl/pl/>

USUWANIE WYROBÓW AZBESTOWYCH

Jeśli podejmiesz decyzję o usunięciu wyrobów zawierających azbest:



Na naszych dachach wciąż jeszcze można spotkać eternit, którego głównym składnikiem jest szkodliwy azbest

- dowiedz się w swoim urzędzie gminnym o możliwości usuwania wyrobów azbestowych, np. w ramach realizacji gminnego programu usuwania azbestu gmina wybierze jedną firmę, która będzie oczyszczać gminę z azbestu; jest możliwość uzyskania zwrotu części poniesionych wydatków lub inna forma wsparcia
- zapewnij odpowiednią kwotę na nowe pokrycie dachowe (elewacyjne lub inne wyroby bezazbestowe) z własnych środków finansowych lub sprawdź, czy twoja gmina może skorzystać z finansowania usuwania azbestu ze środków funduszy ochrony środowiska
- weź udział w programie gminnym lub samodzielnie wybierz firmę, która usunie wyroby zawierające azbest z twojej nieruchomości
- sprawdź referencje firmy i jej doświadczenie
- zgłoś z 7-dniowym wyprzedzeniem rozpoczęcie prac do inspekcji sanitarnej, inspekcji pracy i organu nadzoru budowlanego
- sprawdź, czy odpady zostaną wywiezione na uprawnione składowisko odpadów zawierających azbest (zobacz wykaz składowisk na: <https://www.bazaazbestowa.gov.pl/pl/usuwanie-azbestu/skladowiska>).

- Stosowaną metodą unieszkodliwiania odpadów azbestowych jest

ich składowanie na składowiskach odpadów niebezpiecznych lub też na wydzielonych częściach składowisk odpadów innych niż niebezpieczne i obojętne. Dopuszczalne jest także składowanie na składowiskach podziemnych.

OCZYSZCZENIE NIERUCHOMOŚCI PO WYROBACH AZBESTOWYCH

Jeśli firma zakończyła już demontaż wyrobów zawierających azbest, sprawdź, czy:

- usunęła pozostałości pyłu azbestowego
- uprzątnęła teren nieruchomości
- wszystkie odpady zawierające azbest zostały wywiezione z twojej nieruchomości
- otrzymałeś wynik badania jakości powietrza, jeśli były usuwane wyroby zawierające krokydolit lub o gęstości objętościowej mniejszej niż 1000 kg/m³.

DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE USUWANIA WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST

Przedsiębiorca, który chciałby prowadzić działalność polegającą na

usuwaniu wyrobów zawierających azbest, powinien:

- założyć działalność gospodarczą
- uzyskać decyzje w zakresie gospodarki odpadami
- przeszkolić pracowników, osoby kierujące i nadzorujące prace polegające na zabezpieczaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest w zakresie bhp przy zabezpieczaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest
- opracować szczegółowy plan prac usuwania wyrobów zawierających azbest
- posiadać niezbędnego wyposażenia technicznego i socjalnego
- zgłosić zamiar prowadzenia tych prac do inspekcji sanitarnej, inspekcji pracy i organu nadzoru budowlanego z 7-dniowym wyprzedzeniem.

Można bezpłatnie zarejestrować swoją firmę na stronie www.bazaazbestowa.gov.pl - firma znajdzie w ogólnopolskim zestawieniu firm zajmujących się problematyką azbestową, dostępną dla każdego zainteresowanego.

Zatrudnianie pracowników Pracodawca zatrudniający pracowników przy zabezpieczaniu i usuwaniu wyrobów zawierających azbest powinien:

- sporządzić ocenę ryzyka zawodowego
- kontrolować stopień narażenia pracowników na działanie pyłu azbestowego
- szkolić pracowników w zakresie bhp
- zminimalizować liczbę osób przydzielonych do prac w kontakcie z azbestem
- ograniczyć lub eliminować emisję pyłów przez stosowanie odpowiednich maszyn, sprzętu i metod pracy.

PRACODAWCA POWINIEN ZAPEWNIĆ:

- odzież, obuwie robocze, środki ochrony indywidualnej (odzież ochronna i środki ochrony układu oddechowego)
- wymianę środków ochrony układu oddechowego
- czyszczenie z pyłu odzieży ochronnej i środków ochrony indywidualnej
- przechowywanie wyłącznie w wyznaczonym miejscu, wykluczającym kontakt z odzieżą własną pracowników.

Zasady usuwania azbestu Najważniejsze zasady prawidłowego usuwania wyrobów zawierających azbest to:

- izolacja od otoczenia obszaru prac
- ogrodzenie terenu prac
- umieszczenie tablic informacyjnych
- środki techniczne ograniczające emisję azbestu
- zabezpieczenie przed pyleniem w obiekcie
- codzienne usuwanie pozostałości pyłu azbestowego
- uprzątnięcie terenu
- izolacja pomieszczeń
- komory dekontaminacyjne
- nawilżanie wyrobów wodą
- utrzymywanie przez cały czas pracy wyrobów azbestowych w stanie wilgotnym
- demontaż całych wyrobów, bez uszkodzania
- odpajanie wyrobów za pomocą narzędzi ręcznych lub wolnoobrotowych wyposażonych w miejscowe instalacje odciągające powietrze
- kontrolny monitoring powietrza w środowisku pracy
- codzienne zabezpieczanie zdemontowanych wyrobów
- transport zgodnie z przepisami o przewozie towarów niebezpiecznych
- oznakowanie
- szczelne opakowanie w folię polietylenową o grubości min. 0,2 mm (o gęstości > 1000 kg/m³)
- zestalenie przy użyciu cementu i szczelne opakowanie (o gęstości > 1000 kg/m³)
- stan wilgotny podczas przygotowania do transportu
- magazynowanie w osobnych miejscach.

ŹRÓDŁO: BIZNES.GOV.PL

Trudny odpad - niedopałki papierosów



Najczęściej wyrzucane śmieci na świecie to... niedopałki - każdego roku na ziemi ląduje ich 4,5 biliona sztuk

Są najliczniej występującymi odpadami w oceanach. Ale to nie wszystko, co może Was przykro zaskoczyć. Stanowią one od 30 do 40% wszystkich śmieci znajdujących na plażach i ulicach miast.

Niedopałki, mimo małego rozmiaru, są bardzo szkodliwe dla wód, gleby, roślin oraz zwierząt - zawierają m.in. rakotwórczy arsen i toksyczny ołów. Dlatego, żeby na przyszłość wiedzieć o wyrzucaniu niedopałków do kosza, proponujemy zapamiętać:

* Miejsce niedopałka jest w śmietniku, nie na trawniku czy chodniku

Przyroda już obudziła się do życia, niedługo wszystko wróci do normy, a my wyjdziemy z domów. Czy naprawdę chcemy, żeby pierwszą rzeczą, którą ujrzymy, były góry wspaniałych niedopałków?

GMINNY PORTAL ŚRODOWISKOWY

Występuje najczęściej w postaci wyrobów azbestowo-cementowych stosowanych jako elementy pokryć dachowych i elewacyjnych (płyty faliste i płyty karo - nazwa zwyczajowa to eternit). Wdychanie pyłu azbestowego może powodować nieodwracalne zmiany chorobowe, często prowadzące do śmierci, dlatego usuwając wyroby zawierające azbest należy unikać naruszania ich struktury, tj. łamania, kruszenia, szlifowania, wiercenia, cięcia. Najbezpieczniej jest zlecić wykonanie tego typu prac wyspecjalizowanej firmie, która posiada uprawnienia, odpowiedni sprzęt i przeszkolonych pracowników.

10 ZASAD POSTĘPOWANIA Z AZBESTEM W SYTUACJACH NADZWYCZAJNYCH

W sytuacjach nadzwyczajnych, w przypadkach ratowania życia lub mienia, w celu usuwania skutków klęsk żywiołowych, gdy w zaistniałej sytuacji nie ma możliwości zastosowania procedur przewidzianych prawem, a istnieje natychmiastowa konieczność usunięcia wyrobów azbestowo-cementowych, zaleca się przestrzeganie podstawowych zasad:

1. Zastosować zabezpieczenia przed pyłem azbestowym. Zalecany jest szczelny strój ochronny, zabezpieczający całe ciało przed kontaktem z azbestem (maska, gogle, pełny kombinezon, rękawice). W przypadku, gdy nie ma dostępu



Dach kryty eternitem

Azbest jest bardzo niebezpieczny dla zdrowia

do dedykowanych elementów stroju, należy odpowiednio zabezpieczyć zastosowane ubranie wierzchnie, zwracając szczególną uwagę na ochronę dróg oddechowych oraz uszczelnienie stroju szeroką taśmą klejącą (mankiety, nogawki, kaptur, zamki itp.). W przypadku, gdy jest taka możliwość, przed pyłem azbestowym należy również zabezpieczyć pomieszczenia mieszkalne.

2. Dokładnie zwilżyć wszystkie wyroby w celu zmniejszenia emisji włókien azbestowych. Mokre wyroby uwalniają zdecydowanie mniej pyłu,

a tym samym zminimalizowane jest ryzyko wdychania azbestu.

3. Usuwać wyroby w całości, unikając ich zrzucania, łamania i miażdżenia.

4. Oddzielić wyroby zawierające azbest od innych demontowanych wyrobów (np. fragmentów więzby, cegieł itp.).

5. Niedopuszczalne jest ponowne użytkowanie wyrobów azbestowych.

6. Przygotować miejsce do magazynowania odpadów azbestowych. Sposób magazynowania powinien zarówno zabezpieczać otoczenie przed

emisją pyłu azbestowego (całkowita szczelność i wytrzymałość mechaniczna opakowania), jak i umożliwić późniejszy odbiór odpadów azbestowych (np. układanie zafoliowanych płyt na palecie lub w zamkniętych kontenerach).

7. Złożone w miejscu magazynowania i zwilżone wodą płyty azbestowo-cementowe zabezpieczyć dwiema warstwami ochronnymi (np. gruba folia budowlana oraz folia typu stercz).

8. Po zakończeniu prac należy wstępnie oczyścić zastosowane

ubranie wierzchnie (np. wilgotną szmatką), a w przypadku stosowania stroju ochronnego, zdjęć, zapakować do worka foliowego, a następnie złożyć razem z odpadami azbestowymi.

9. W czasie oczyszczania oraz zdejmowania stroju ochronnego środki ochrony dróg oddechowych (maska) powinny być założone. Ten element zabezpieczający zdejmujemy na końcu i traktujemy go również jak odpad azbestowy.

10. Zdemontowanych odpadów nie należy trwale składować w gospodarstwie, jak również porzucać ich w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Zabezpieczony materiał powinien zostać usunięty z gospodarstwa przez firmę, która zajmuje się odbiorem odpadów zawierających azbest.

Więcej informacji znajdziesz na stronie Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii: www.mpit.gov.pl/strony/zadania/bezpieczenstwo-gospodarcze/usuwanie-azbestu/

(SZ)

Odpady medyczne zgodnie z ustawą z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach stanowią odpady powstające w związku z udzielaniem świadczeń zdrowotnych oraz prowadzeniem badań i doświadczeń naukowych w zakresie medycyny.

Szczegółowy sposób postępowania z odpadami medycznymi określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 5 października 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi.

RODZAJE ODPADÓW MEDYCZNYCH

- a) Narzędzia chirurgiczne i zabiegowe oraz ich resztki
- b) Części ciała i organy oraz pojemniki na krew i konserwanty służące do jej przechowywania
- c) Inne odpady, które zawierają żywe drobnoustroje chorobotwórcze lub ich toksyny oraz inne formy zdolne do przeniesienia materiału

genetycznego, o których wiadomo lub co do których istnieją wiarygodne podstawy do sądzenia, że wywołują choroby u ludzi i zwierząt (np. zainfekowane pieluchomajtki, podpaski, podkłady).

d) Inne odpady niż wymienione w punkcie c) (np. opatrunki z materiału lub gipsu, pościel, ubrania jednorazowe, pieluchy)

e) Chemikalia, w tym odczynniki chemiczne, zawierające substancje niebezpieczne

f) Chemikalia, w tym odczynniki chemiczne, inne niż wymienione w punkcie e)

g) Leki cytotoksyczne i cytostaticzne

h) Leki inne niż wymienione w punkcie g)

i) Odpady amalgamatu dentystrycznego

j) Zużyte peloidy po zabiegach wykonywanych w ramach działalności leczniczej o właściwościach zakaźnych

k) Zużyte peloidy po zabiegach wykonywanych w ramach działalności leczniczej, inne niż wymienione w punkcie j)

l) Pozostałości z żywienia pacjentów oddziałów zakaźnych.

ZAKAZUJE SIĘ ZBIERANIA ZAKAŹNYCH ODPADÓW MEDYCZNYCH POZA MIEJSCEM WYTWARZANIA.

Wyjątek od ww. reguły: wytwórca zakaźnych odpadów medycznych

powstałych w wyniku świadczenia usług na wezwanie jest obowiązany do bezzwłocznego dostarczenia wytworzonych odpadów do przystosowanych do tego celu pomieszczeń spełniających wymagania w zakresie magazynowania takich odpadów. Zakaźne odpady medyczne unieszkodliwia się przez termiczne prze-

kształcanie w spalarniach odpadów niebezpiecznych.

ZAKAZUJE SIĘ:

- unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych we współspalarniach odpadów,

- składowania zakaźnych odpadów medycznych na składowisku.

Przetwarzanie zakaźnych odpadów medycznych polegające na unieszkodliwianiu tych odpadów wymaga uzyskania zezwolenia marszałka województwa, właściwego ze względu na miejsce przetwarzania odpadów.

Marszałek województwa przed wydaniem ww. zezwolenia, występuje do Głównego Inspektora Sanitarnego o zgodę na dopuszczenie funkcjonowania instalacji lub urządzenia do unieszkodliwiania tych odpadów.

ŹRÓDŁO:
GŁÓWNY INSPEKTORAT SANITARNY



Odpady medyczne

Międzynarodowy DZIEŃ ZIEMI



POZIOMO: 1) fabryczny mocno dymi; 8) szklarniowe lub cieplarniane; 10) faza utajona wirusów; 11) materiały przemysłowe do dalszej przeróbki; 12) Reagan, były prezydent Stanów Zjednoczonych; 13) parlament USA; 14) zderzenia samochodów; 15) stolica Friuli-Wenecji Julijskiej; 16) zakład do przerobu ropy naftowej; 22) smocze drzewo, smokowiec; 26) rzeka w Monachium; 27) dżdżownice ziemne; 28) krótki utwór literacki; 29) odnawialna lub słoneczna; 30) pierwiastek Po; 31) " ... za trzy grosze" Bertolta Brechta; 34) amerykańskie 2,54 cm; 36) mieszkanka dla pszczoł; 37) kwaśny do galarety; 38) A dla fizyka; 39) Bośnia i Hercegowina w skrócie; 40) Ziemia-Matka w mitologii greckiej; 42) samolot lądujący na wodzie; 43) obowiązkowa w samochodzie; 47) Sebastian de ..., autor "La Palomy"; 49) pierwszy krąg szyjny; 52) parlament Estonii w oryginale; 53) wodna, wiatrowa lub atomowa; 58) duże miasto na Florydzie; 59) pies na torze wyścigowym; 60) ogród zbudowany ze skał, kamieni i ziemi; 61) Ar dla chemika; 62) karty do wróżb.

PIONOWO: 1) jedwabna kurtka noszona przez dżokejów; 2) duże malowidło na budynku; 3) naturalny do użytkowania gleby; 4) w sobotę i niedzielę; 5) Ziemia; 6) część krzesła; 7) płaszcz ziemski; 8) grupy przestępcze, bandy; 9) tworzenie lasu na nieużytkach; 16) sokół podolski; 17) wiatrowa z turbinami; 18) wał ziemi pod torami; 19) paździenikowa lub przemysłowa; 20) mały samolot pasażerski; 21) dziura w atmosferze ziemskiej; 23) ekologiczny pojazd; 24) trujący tlenek węgla; 25) dawna nazwa Republiki Malawi; 26) myśli przewodnie, koncepcje; 32) buty na sznurkowej podeszwie; 33) wokół głowy świętego; 34) i kwiatowe, i włosowe; 35) opera z marszem weselnym; 40) ostrze strzały; 41) smocza pod Wawelem; 42) odkrył prawo sprężystości; 43) Jasna w Częstochowie; 44) segregowane w kubkach; 45) osiedla się w obcym kraju; 46) aniołki z łukami; 48) sorgo murzyńskie, roślina; 49) maszyna pracująca bez człowieka; 50) postrzał, częsta dolegliwość; 51) trujące gazy z samochodów; 54) deszczowy w Amazonii; 55) sieć fast foodów z Kentucky; 56) jednostka mocy; 57) tajna irlandzka organizacja wojskowa.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 45 utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	